

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 37 (305)

12 WRZEŚNIA 1997 R.

CENA 1,20 ZŁ

Być może już niedługo przestanie istnieć tor lodowy w Sanoku. Podczas spotkania, jakie miało miejsce 4 września w Urzędzie Miasta w Sanoku, burmistrz Edward Olejko przekazał tę niepokojącą wiadomość prasie. Na sali znajdowali się również wszyscy członkowie Prezydium Rady Miasta i prawie cały Zarząd Miasta. Obecny był również dyrektor MOSiR-u Jan Wydrzyński, a także poseł Jerzy Osiatyński.

ZA-TOR?

– Są dwie możliwości – mówił burmistrz E. Olejko – albo przystąpimy do rozbudowy toru lodowego, finansowanej z budżetu centralnego; albo w najbliższym czasie podejmiemy decyzję o jego zamknięciu. Siedemnaście lat eksploatacja tego obiektu niestety nie pozwala na dalsze, bezpieczne jego użytkowanie. Przeszliśmy swoistą próbę, kiedy w sierpniu 1995 roku ulatniały się śladowe ilości amoniaku.

A gra o bezpieczeństwo toru, warta jest niejednej świeczki. Składowanych jest tam przecież blisko 25 ton amoniaku. Gdyby nagle uwolnił się cały, promień skażenia miałby średnicę kilometra, a straty śmiertelne sięgałyby 30 procent ludności – szacuje Obrona Cywilna.

Po wspomnianych wypadkach sprzed dwóch lat, w lipcu 1996 roku, podczas XLI sesji Rady Miasta dyskutowano na temat dalszych losów toru jazdy szybkiej. Już wtedy burmistrz Olejko mówił o konieczności remontu obiektu. Całościowy koszt jego modernizacji oszacowano wte-

dy na 5 milionów złotych. Jedną trzecią tej sumy zdecydował się zrefundować Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki. Dwie trzecie miałyby wyłożyć miasto. Ówczesny przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Turystyki Piotr Mazur pozytywnie zaopiniował ten projekt, stwierdzając jednakże, iż proporcje wkładu finansowego powinny być odwrotne. Ku zdziwieniu obecnych radni Lucjan Błażowski i Marek Zakrzewski w ogóle poddawali w wątpliwość sens istnienia toru. Radny Błażowski argumentował, że ile razy jest na torze, nigdy nie widział tam więcej niż kilka osób. Z kolei radny Zakrzewski, podkreślał bezzasadność funkcjonowania takiego obiektu, bo „przecież korzysta z niego nieliczna grupa osób”. Wywołało to sporo kontrowersji, jednak w końcu przegłosowano wniosek Bogusława Strusia, by wykonać dokumentację techniczną: „Warto opracować projekt modernizacji, bo bez niego nic nie zdziałamy – przekonywał on wówczas.

(Czytaj na str. 3)

Koronacja sanockiej ikony

W ubiegłą niedzielę w sanockiej cerkwi odbyła się koronacja ikony Matki Boskiej Łaskawej. W uroczystości wzięli udział proboszcz sanockiej fary ks. Marian Burezyk oraz gwardian OO. Franciszkanów Edward Staniekiewicz.

Koronacji dokonał arcybiskup Bazylej – metropolita Warszawy i Polski Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego – w asyście władcy Adama, biskupa ordynariusza diecezji przemysko-nowosądeckiej rezydującego w Sanoku. Wygłosił on również homilię poświęconą kultowi ikon w Kościele prawosławnym. Nałożenie korony poprzedził molebden – nabożeństwo do Matki Boskiej, w trakcie którego ikona – niesiona przez wszystkie stany – okrążyła cerkiew. Po wniesieniu jej do świątyni została poświęcona i namaszczone. Następnie, zgodnie z tradycją, wierni całowali wizerunek Matki Boskiej Łaskawej. Wśród przybyłych na uroczystości koronacyjne nie zabrakło gości

z Białostocczyzny i Stanów Zjednoczonych.

Ikona Matki Boskiej Łaskawej pochodzi prawdopodobnie z XVII wieku. Do cerkwi katedralnej trafiła w 1790 roku, po usunięciu jej przez Austriaków z cerkwi Narodzenia Przenajświętszej Marii Panny. Już wtedy słynęła łaskami i cieszyła się sporym kultem wśród wiernych. Zapomniana nieco w okresie unijnym, dziś znów nawiązuje do czasów swej świetności. Honorującą ją koronę wykonali krakowscy konserwatorzy, którzy orestaurowali też obraz, dodając mu nowego blasku.

/k/

TREPCZAŃSKA FAJKA PRZEMÓWIŁA

Od roku prowadzone są prace wykopaliskowe na jednym ze wzgórz w Trepczu. Zlokalizowano tu wczesnośredniowieczne grodzisko Fajka. Wyniki dotychczasowych badań zaskoczyły archeologów i przeszły ich najśmielsze oczekiwania.

Relikty odsłoniętej na grodzisku świątyni, okazały się najstarszymi śladami obiektu sakralnego na Podkarpaciu. Pochodzi on z II połowy XII bądź początku XIII wieku. Natrafiono też na wiele ciekawych zabytków ruchomych. Niektóre stanowią jedyne tego typu znaleziska na terenie Polski. Wszystkie – co stwierdzono ponad wszelką wątpliwość – związane są z kręgiem kultury ruskiej.

Zdaniem prof. Michała Parczewskiego z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, trepczańskie odkrycia należą do najciekawszych dokonanych archeologicznych w Polsce na przestrzeni ostatnich lat.



Wykopaliska prowadzone są w bardzo trudnych warunkach, na kamienistym i zalesionym terenie. Objęto nimi na razie tylko jedno z trzech stanowisk wczesnośredniowiecznego kompleksu osadniczego w Trepczu. Składa się on z dwóch grodzisk – Fajka i Horodna – oraz cmentarza kurhanowego. Wszystkie usytuowane są na sąsiadujących ze sobą wzgórzach. Archeolodzy eksplorują grodzisko Fajka, które wydaje się być najciekawszym z obiektów.

Wzgórze zostało już częściowo splądrowane w ubiegłych latach przez poszukiwaczy skarbów. Ich znaleziska skłoniły archeologów do zainteresowania się Trepczą.

Już pierwsze badania potwierdziły słusność wyboru. Pod ściółką leśną uwidocznił się rumoszc skalny, który tworzyły różnej wielkości kamienie piaszkowe. Dzięki pomocy geologów stwierdzono, iż mimo braku śladów obróbki i zaprawy, nie stanowią one naturalnego układu podłoża. Dalsze prace odsłoniły pozostałości drewnianego obiektu sakralnego, założonego na planie prostokąta z wydłużonym prezbiterium, usytuowanego na osi wschód-zachód. Odnaleziona ponad metrowej długości spalona belka drewniana oraz kilkadziesiąt kutych gwoździ żelaznych świadczy, że obiekt miał konstrukcję zrębową, a jego dach prawdopodobnie pokryty był gontem. Podwalina świątyni spoczywała na „ławach fundamentowych”, wykonanych z drobnych, ściśle do siebie przylegających piaszczawców połączonych gliną. Odkryto je również od strony wschodniej, gdzie ułożyły się w pięciokąt tworząc podstawę drewnianej absydy (zamknięcie prezbiterium – przyp. aut.).

– Nie można wykluczyć, że po zniszczeniu świątyni, na tym miejscu wzniesiono niewielką, drewnianą kaplicę. Być może właśnie jej pozostałościami są podwójne rzędy dużych kamieni piaszczawczych, które zalegają na kamieniu – glinianych ławach fundamentowych – stwierdził prowadzący badania wykopaliskowe Jerzy Ginalski.

Świątynia wzniesiona została na terenie wcześniejszego cmentarza, co potwierdza kilka wyraźnie zniszczonych podczas jej budowy grobów. Do tej pory odkryto ich łącznie ponad 60. Wykute w skale, w części obstawione są kamieniami. Niektóre przykrywają spore płyty piaszczawca.

O tym, jakie niespodzianki czekały na archeologów w jamach odsłoniętych grobów – w następnym „TS”.

Joanna Kozimor

Ruszyła hokejowa ekstraklasa

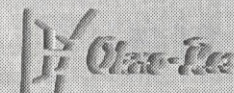
Bez falstartu

Od tygodnia sanoccy kibice żyją ligowymi występami hokeistów STS-u. Przyznać trzeba, iż ich pupile nie popelnili falstartu. Obawy o formę ekipy Władimira Katajewa zostały więc przynajmniej częściowo rozwiane. Sanoczanie pokonali 4-0 BTH Bydgoszcz i 5-2 Polonię Bytom. (b)

OKNA PCV Z MIKROWENTYLACJĄ

mikrowentylacja gratis!

dostępne w systemach: „Panorama” „KBE”



Sanok

Hala Targowa I p. tel. (0 13) 463-66-63

KOMPUTERY
OPROGRAMOWANIE
KASY FISKALNE
KSEROKOPIARKI
AKCESORIA
SZKOLENIA
SERWIS

wakacje
- 5%
AGAT

CENA BEZ VAT	KOMPUTER	CENA BEZ VAT	MONITOR	CENA BEZ VAT	MODEL KOMPUTERA	SYSTEM OPERACYJNY	PAMIĘĆ EDO RAM	PAMIĘĆ RAM	CD. KARTA ROM. MUZ.
849.-	AMD 5x86 K5-75	566.-	14" analog.	1469.-	ADAX Alfa 133 DOS	MS DOS	8 MB	1 MB	-
928.-	AMD 5x86 K5-100	799.-	15" cyfrowy	1508.-	ADAX Alfa 150 DOS	MS DOS	8 MB	1 MB	-
1059.-	AMD 5x86 K5-133	1722.-	17" cyfrowy	2959.-	ADAX Bravo 166	HDD 1.2 GB	Win. 95	16 MB	1 MB 16x
1178.-	AMD 5x86 K5-166			3845.-	ADAX Bravo MMX 166 HDD 1.2 GB	Win. 95	16 MB	2 MB 16x	+
1628.-	AMD K6-200			4364.-	ADAX Bravo MMX 200 HDD 2.1 GB	Win. 95	16 MB	2 MB 16x	+
1049.-	IBM/CYRIX 6x86-166+	509.-	1.2 GB	6124.-	ADAX Bravo Internet 233 modem	Win. 95	16 MB	2 MB 16x	+
1088.-	IBM/CYRIX 6x86-200+	639.-	2.1 GB	2324.-	ADAX Delta 150 DOS	MS DOS	16 MB	1 MB 16x	-
1168.-	INTEL Pentium 120	689.-	2.5 GB	2472.-	ADAX Delta 150	Win. 95	16 MB	1 MB 16x	-
1318.-	INTEL Pentium 166	779.-	3.2 GB	2516.-	ADAX Delta 166	Win. 95	16 MB	1 MB 16x	-
1457.-	INTEL Pentium 200	1349.-	6.4 GB	2632.-	ADAX Delta 200	Win. 95	16 MB	1 MB 16x	-
1389.-	INTEL Pentium 166 MMX			3799.-	ADAX Delta 233 Pentium II	Win. 95	16 MB	2 MB 16x	-
1858.-	INTEL Pentium 200 MMX			5299.-	ADAX Omega 200 PRO	Win. 95	32 MB	2 MB 16x	-
				5612.-	ADAX Omega 200 PRO NT	Win. NT	32 MB	4 MB 16x	+
				6616.-	ADAX Omega Pentium II 233 NT	Win. NT	32 MB	4 MB 16x	+
				7312.-	ADAX Omega Pentium II 266 NT	Win. NT	32 MB	4 MB 16x	+

38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wilk. 6 tel./fax (013) 4630080
SERWIS (013) 4637387
38-400 Krosno, ul. Lwowska 2 tel./fax (013) 4327196
38-600 Lesko, Rynek 1 tel./fax (013) 4698844

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 12.09 Amadeusza, Gwidona, Marii i Piotra
- 13.09 Apolinarego, Eugenii, Eulalii i Filipa
- 14.09 Bernarda, Cypriana, Roksany i Wiktora
- 15.09 Albina, Balbiny, Dolores i Nikodema
- 16.09 Cypriana, Edyty, Sebastiana i Komela
- 17.09 Franciszka, Justyny, Roberta i Wierzy
- 18.09 Ireny, Irmę, Józefa i Stanisława

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 14.09 *Na podwyższenie Świętego Krzyża
– jesień się przybliża*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 12.09 *Dzień Wojsk Lądowych*

TO TYLKO ĆWICZENIA...

BURMISTRZ – SZEFE OBRONY CYWILNEJ Miasta Sanoka informuje, że w dniu 25 września 1997 r. w ramach wojewódzkiego treningu zostanie przeprowadzony trening MIEJSKIEGO SYSTEMU WYKRYWANIA i ALARMOWANIA, podczas którego między godz. 18.00 a 18.30 zostaną włączone syreny alarmowe na terenie miasta Sanoka.

Główny cel – to sprawdzenie prawidłowości funkcjonowania zainstalowanych urządzeń umożliwiających sterowanie drogą radiową oraz słyszalności sygnału syren w poszczególnych sektorach miasta.

Uprowadza się mieszkańców miasta – to tylko ćwiczenia.

Awans i zmiana siedziby

W ubiegły piątek Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta” miało swoje dwa małe święta. Po pierwsze: „Warta” w Sanoku uzyskała wyższy status w wewnętrznej organizacji firmy – stała się filią. Po drugie: po kilku latach przeniesienia się z lokalu do lokalu, Towarzystwo wprowadziło się do nowej siedziby przy ul. Piłsudskiego, obok Hali Targowej.



W 1993 roku powstało w Sanoku przedstawicielstwo tej firmy. Przekształcenie go w filię oznacza większe uprawnienia i poszerzenie wachlarza ubezpieczeń prowadzonych przez „Wartę”. Nowa siedziba prezentuje się bardzo elegancko – szeroki hol, miłe i funkcjonalne wykończenie sprawia korzystne wrażenie.

Na piątkowe otwarcie stawił się licznie zaproszeni goście: władze miasta, przedstawiciele zakładów pracy, banków, szkół, indywidualni klienci firmy. Wszystkich powitała kierownik sanockiej filii **Bolesława Witkowska**. O kondycji i możliwościach „Warty” mówił przybyły z Warszawy członek zarządu **Krzysztof Kudelski**.

Klientami TUiR „Warta” w Sanoku są największe zakłady przemysłowe, przedsiębiorstwa prywatne, hurtownie. Ubezpieczają się tu również banki, biura turystyczne i szkoły.

Lesko – 13-14 września

Strykowski z Galicją w tle

„Korporacja Literacka” zaprasza na spotkanie poświęcone niedawno zmarłemu pisarzowi Julianowi Strykowskiemu, o którym Jan J. Szczepański pisał: *w kulturze polskiej Julian Strykowski pozostanie tym pisarzem, który losy, doświadczenia i mentalność społeczności żydowskiej wprowadził na wielki szlak klasycznej naszej literatury. I nie ulega dla mnie wątpliwości, że spośród wszystkich jego dzieł chasydzka trylogia: „Głosy w ciemności”, „Austeria” i „Sen Azrila” jest i będzie ogniwem zbliżającym do siebie dwie tradycje, które istniały i rozwijały się osobno przez wieki, nie łącząc się i niewiele o sobie wiedząc...*

Organizatorzy zapowiadają udział znanych osobistości ze świata literatury i badaczy twórczości Strykowskiego.

Spotkanie odbędzie się w leskiej synagodze. Początek w sobotę, 13 września, o godz. 10.00.

VADEMECUM

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Wypożyczalnia dla dorosłych: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00

Wypożyczalnia dla dzieci: 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00 sob. – nieczynne

Czytelnia: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

czynne: od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (tel. 46-31-672)

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 2,50 zł, ulgowe 1,50 zł

Sanocki Dom Kultury (tel. 46-34-142) ul. Mickiewicza 24

• Kino Premierowe

12 września, godz. 19.00; 13 września, godz. 17.00, 19.30 „Anakonda” – film amerykański

19 września, godz. 18.00; 20 września, godz. 16.00, 18.00 „Zakochany kundel” – film amerykański

• Kino Szkolne – dla uczniów szkół podstawowych (klasy 0-V)

16-18 września, godz. 8.30, 10.30 „Zakochany kundel” – film amerykański

• DKF „Omnibus”

18 września, godz. 18.30 „Michael Collins” – film amerykański

Zapisy do kół i zespołów artystycznych:

• Zespół Tańca Ludowego „Sanok” – młodzież szkół średnich (14-18 lat)

• Zespół Tańca Nowoczesnego „PRO.GRESS”. Lekcja pokazowa 16 września o godz. 17.00 w sali nr 11.

• Koło Recytatorskie dla młodzieży

• Zespół Teatralny dla dorosłych

• Muzykoterapia dla dzieci upośledzonych umysłowo i fizycznie

• Młodzieżowy zespół instrumentalny – wskazana znajomość gry na instrumentach (klawiszowych, strunowych, dętych)

• Młodzieżowy zespół wokalny (głosy męskie i żeńskie)

• Chór dziecięcy – dzieci w wieku 8-12 lat

• Warsztaty wokalne – od 10-go roku życia. Zajęcia indywidualne.

• Język francuski dla początkujących

• Język angielski dla początkujących

• Koło plastyczne dla młodzieży (Kurs przygotowawczy do szkół i uczelni plastycznych)

• Koło plastyczne dla dzieci

Kino „Pokój”

12-14 września, godz. 18.00, 20.00, „Batman i Robin” – film amerykański (b.o.)

15-17 września, godz. 18.00, 20.00, „Kłamca, kłamca” – film amerykański (15)

18-21 września, godz. 20.00, „Turbulencja” – film amerykański (15)

Kino „Sokół” przy MOK w Zagórzcu

13 września, godz. 17.00, „Szczęśliwy dzień” – film amerykański (15 lat)

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9

prowadzi działalność w zakresie:

• Dziecięce koła plastyczne – kl. 0-VIII

• Klub tańca towarzyskiego „Vertigo” – kursy tańca, pary taneczne – dziewczęta i chłopcy od kl. V

• Zespół taneczny „Kropka” – dziewczęta i chłopcy od kl. IV

• Teatr „Gapiszon” – dziewczęta i chłopcy od kl. I-VIII

• Koło fotograficzne – od kl. V

• Koło modelarstwa kartonowego – od kl. V

• Klub Seniora

• Klub Plastyka

Zapisy w Osiedlowym Domu Kultury do 20 września 1997 roku.

Informacje odnośnie działalności można uzyskać poprzez kontakt osobisty lub telefonicznie pod nr 463-17-76 – p. Maria Kępa.

O.D.K. „GAGATEK” ul. Kochanowskiego 25 tel. 463-02-62

zaprasza do swoich kół:

• Rytmika dla 4-6 latków

• Koła plastyczne – kilka grup wiekowych

• Dziecięcy zespół taneczny „Gagatki” kl. I-V

• Zespół tańca „Disco” kl. VI-VIII

• Zespoły muzyczne

• Koło tenisa stołowego kl. I-IV

• Zajęcia sportowo-rekreacyjne dla dorosłych

• Kurs języka angielskiego dla początkujących i zaawansowanych

• Z.H.R.

• Gry świetlicowe – tenis stołowy, gry planszowe

Istnieje możliwość poszerzenia działalności o inne formy w przypadku zgłoszenia zapotrzebowania przez mieszkańców osiedla.

Informacje szczegółowe można uzyskać codziennie w godzinach pracy Domu Kultury „Gagatek”.

Zapisy do poszczególnych kół, przyjmowane są do 26 września 1997 r.

M.D.K. (Plac Św. Michała 6 tel. 463-09-15) prowadzi nabór do kół zainteresowań:

Koło	Wiek	Termin pierwszego spotkania
Aerobic	12-15 lat	13 września, godz. 10.00
Rękodzieło artystyczne	11-15 lat	13 września, godz. 11.00
Akademia Bolka i Lolka	5-7 lat	13 września, godz. 12.30
Kółko Teatralne	11-15 lat	12 września, godz. 16.00
Zespołowe Gry Sportowe	11-12 lat	12 września, godz. 16.00
Zespół Wokalny	11-15 lat	15 września, godz. 16.00
Koło Plastyczne	6-7 oraz 11-15 lat	15 października, godz. 16.30
Koło Modelarskie	8-15 lat	17 września, godz. 16.30
Basen dla najmłodszych	6-10 lat	12 i 16 września, godz. 16.00
Tenis stołowy	10-15 lat	12 września, godz. 17.00
Chór dziecięcy	10-15 lat	17 września, godz. 17.30
Koło szachowe	7-15 lat	17 września, godz. 16.30
Dziecięcy Teatr Cieni	7-12 lat	13 września, godz. 11.00
Zespół Taneczny Dzieci Mł. klasa I-III		23 września, godz. 17.00

Zapisy telefonicznie lub osobiście w godz. 9.00-18.00.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

465-28-06

15 września
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Mieczysław Kozimor
w godz. od 16⁰⁰ do 18⁰⁰

18 września
dyżur pełni
r a d n y
Antoni Wojewoda
w godz. od 17⁰⁰ do 18⁰⁰

POTĘGA INFORMACJI?

W odpowiedzi na notatkę prasową zamieszczoną w „Tygodniku Sanockim” z dnia 22 sierpnia br. – Sygnały Czytelników pt. „Drzewo nad głową, trawa do pasa”, Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich w Krośnie przedstawia następujące wyjaśnienia:

Informacja dot. uschniętego drzewa na trasie do Trepczy dotarła do tut. Dyrekcji dopiero za pośrednictwem w/w notatki prasowej.

Drzewo zostało w trybie natychmiastowym usunięte na nasze zlecenie.

W sprawie koszenia traw w pasie drogowym dróg wojewódzkich, wyjaśniamy, że w ramach drugiego koszenia trawników przedmiotowy teren przy ul. Traugutta został wykoszony pod koniec sierpnia br.

Jednocześnie informujemy, że w miesiącu wrześniu przystąpimy do trzeciego koszenia trawników.

No, no – tym razem o WDDM-ie możemy tylko w sanych superlatywach...

Kąty za kącik

Dorota Stafij z Sanoka zdobyła wyróżnienie I stopnia w konkursie fotograficznym zorganizowanym przez miesięcznik Cztery kąty wydawnictwa Prószyński i S-ka.

Na ogłoszony w kwietniu konkurs należało nadesłać zdjęcie miejsca do pracy lub nauki w domu. W kadrze miały znaleźć się: okno, biurko (blat) i lampka. Pozostałe wyposażenie mogło być dowolne. Jury oceniało walory artystyczne i jakość techniczną zdjęć oraz wyposażenie kącika – dobór mebli, tkanin, materiałów, dekoracji, kolorystyki.

Nadesłano 181 prac z całego kraju. Wśród nich znalazło się zdjęcie autorstwa Doroty Stafij z Sanoka.

Praca sanoczanek zyskała uznanie jurorów, którzy przyznali jej jedno z 10 wyróżnień I stopnia. Autorkę uhonorowano publikacją zdjęcia we wrześniowym numerze *Cztery kąty* oraz roczną prenumeratą miesięcznika.

Dorota Stafij – na co dzień pracująca w miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Sanoku – fotografią pasjonuje się od wielu lat. Najchętniej „podgląda” obiektywem przyrodę. Sanoczanek mieli okazję oglądać jej prace na niejednej wystawie, m.in. w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Publikowaliśmy je również na łamach „TS”.

/jot/

ZGŁOŚ SYGNAŁ!
463-25-79

Myśli niewczesne...

O SZCZURACH

Mieszkań ostatnio jakby mniej, za to ludzi coraz więcej. Człowiek, zwierzę stadne, lgnie do drugiego człowieka. W kupie rażniej, a i z ogrzewaniem mniejszy problem. W zastraszającym tempie rośnie liczba mieszkańców wielkich aglomeracji miejskich. Wsie i małe miasteczka o wysokim poziomie bezrobocia powoli zamieniają się w pustynie, gdzie pomarszczeni staruszkowie tęsknym wzrokiem patrzą w horyzont, na sznurku wodząc wychudzone bydło. W rezultacie ogromna część naszego społeczeństwa żyje w nadmiernym zagęszczeniu. Czego, jak dowiódł w ciągu dwudziestoletnich badań John Calhoun, na dłuższą metę nawet szczury nie znoszą:

„W jednej serii eksperymentów stworzono coś w rodzaju „osiedla mieszkaniowego” w którym były cztery połączone ze sobą pomieszczenia mieszkalne, do których zwierzęta mogły się przedostać po kręconych schodach. Aby dojść do końcowych pomieszczeń, zwierzęta musiały przechodzić przez pomieszczenia środkowe, które wkrótce stały się ośrodkami aktywności społecznej. Gdy populacja wzrosła do ponad 80 szczurów – optymalną liczbą było 48 zwierząt – zaczęły u nich występować destrukcyjne, zagrażające życiu zachowania.

Pomimo obfitości zasobów fizycznych, takich, jak pokarm i materiały do budowy gniazd, występowały często złośliwe walki pomiędzy samcami, jak również niespodziewane napaści na samice i młode. Niektóre samce były niezwykle agresywne, podczas gdy inne „wycofały się” i stały się bierno. Ogromnie wzrosła częstość przypadków hiperseksualizmu, homoseksualizmu oraz biseksualizmu. Porządek społeczny załamał się całkowicie, do tego stopnia, że samice ignorowały takie normalne czynności, jak budowanie gniazd i opieka nad młodymi, zdarzały się przypadki kanibalizmu i żadne z młodych nie osiągnęło dojrzałości”.

Wydaje się jakbyśmy to wszystko już skądś znali. Agresja, dewiacje seksualne, aspołeczne zachowania? Proponuję więc pozostać przy małych prowincjonalnych domkach, ogródkach, spacerach z psem nad Sanem, kiedy jesienna mgła kładzie palce na ustach spóźnionych przechodniów, a zapach jabłek unosi się w powietrzu. Czyż to nie cudowne, że mieszkamy w Sanoku?

Jacek Mączka

ZA-TOR?

Projekt gruntownej przebudowy i modernizacji toru miasto wykonało we własnym zakresie za sumę ponad 120 tysięcy złotych. Modernizacji, bowiem remont byłby tylko czasowym rozwiązaniem. Stanowiłoby to tylko czasowe rozwiązanie. Tor trzeba przebudować prawie od podstaw, i w tej chwili, kiedy wykonane są odpowiednie plany modernizacji toru otwartego, służącego również do rozgrywania zawodów wrotkarskich, rowerowych i motocyklowych na lodzie. Koszt tej operacji szacuje się na ok. 6 milionów złotych. A na to gminy z pewnością nie stać. Stąd poszukiwania pieniędzy „u góry”, w Warszawie.

Pierwszą możliwością stanowi wpisanie sanockiego toru do katalogu inwestycji centralnych. Sprawa jest dość trudna, ale jak powiedział poseł Osiatyński, znajduje się na dobrej drodze. Gdyby udało się rzeczywiście wpisać tor na centralną listę, dofinansowanie wyniosłoby 100 procent. Wszystko jednak zależy od tego, ile obiektów z województwa krośnieńskiego starać się będzie o to samo. Oczywiście miejsce w katalogu inwestycji centralnych, byłoby optymalnym rozwiązaniem.

Gdyby pieniędzy nie udało się uzyskać w ten sposób, istnieje jeszcze drugie wyjście. Wystąpić można do UKFiT o współfinansowanie inwestycji – nawet do 95 procent kosztów. Aby było to jednak możliwe, Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego musi uznać sanocki tor za obiekt o znaczeniu strategicznym w swoich strukturach.

– Jest to możliwe, ale potrzebne jest wsparcie wielu osób – mówił burmistrz Olejko – W przyszłym tygodniu jadę do UKFiT na rozmowy.

Coś jednak zgrzyta na linii UM – PZLS. Niespodzianką dla wszystkich było to, że zastrzegł on, iż musi nad torem powstać hala. Nie wiadomo do końca, czy są to rzeczywiste europejskie standardy (jak np. odpowiednio szeroka płyta – taka miałaby powstać

w Sanoku), czy też chodzi o „wykoszenie” wszystkich drobnych ośrodków sportowych. A o tym, że koszt modernizacji uległby znacznemu zwiększeniu, nikogo chyba nie trzeba przekonywać.

– Jeśli PZLS rzeczywiście dochodzi do wniosku, że niezbędny warunek dofinansowania, to podejmiemy odpowiednie rozmowy – mówił wiceburmistrz Piotr Mazur – Ale wiedzy wszystkie nasze dążenia będą szły w kierunku utworzenia w Sanoku Centralnego Ośrodka Sportowego, Gmina nie podobałaby tak wielkiemu ciężarowi finansowemu. Jeśli Związek nie wycofa się ze swoich żądań, będziemy musieli poważnie rozmawiać na temat współutrzymywania toru. Tak jak to się dzieje w przypadku Spaly, gdzie dofinansowanie utrzymania wynosi 80 procent.

W ubiegłym roku, MOSiR zarobił 54 procent na jego utrzymanie. I więcej się nie da, bowiem MOSiR doszedł do pewnej granicy, którą przekroczyć byłoby trudno.

Burmistrz Olejko: – Modernizacji wymagają też baseny i to one będą dla nas zadaniem numer 1. Służą bowiem naszemu społeczeństwu przez cały rok. A z basenami też będzie ciężko, bowiem wojewoda nie przyznał Sanokowi żadnych pieniędzy na ten cel.

W przeciągu pół roku zapaść mogą konkretne decyzje dotyczące toru. I jak podkreślali burmistrz Olejko, przewodniczący RM Andrzej Radwański – możliwości są tylko dwie: tak lub nie, dla dalszego istnienia toru lodowego. Gdyby spełnił się najczarniejszy scenariusz, szkoda by było przede wszystkim dwóch rzeczy. Po pierwsze młodzieży, która wytrwale trenuje łyżwiarstwo szybkie i osiąga w tej dziedzinie sukcesy. A po drugie – Sanok w jednej z dyscyplin zniknąłby ze sportowej mapy Polski. Tylko co wtedy? Zabrać?

Marcin Kandefer

– Nie ma innej alternatywnej drogi w Bieszczady, jak tylko przez Sanok – mówił wiceprzewodniczący Rady Miasta Mieczysław Kozimor – Mile zaskoczył nas Stanisław Szkudlarek, zastępca dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych, który stwierdził, że Sanokowi potrzebna jest druga „nitka” komunikacyjna od strony południowej. Bo taka jest prawda. Sanok nie jest jeszcze całkowicie płynny pod względem komunikacyjnym. Musi powstać obwodnica południowa, by właściwie kierować pojazdy ciężkie i turystów.

W 1996 roku, na chwilę „rozbyła” ściana wschodnia Polski. Wygrał na tym Sanok, gdyż zgłosił on do budżetu centralnego gotowy projekt wykonania obwodnicy północnej. Trzeba wykorzystać to zielone światło, jakie rozbiły się w Warszawie. Tym bardziej, że czekają zamrożone tereny pod budowę drugiej obwodnicy; powstanie niedługo dokumentacja. I znowu może się okazać, że Sanok wygra swoją zapobiegliwość. Dyrektor Szkudlarek podkreślał jednak, iż potrzebne będzie

Kiedy obwodnica południowa?

Podczas spotkania roboczego Zarządu Miasta i Prezydium Rady Miasta 4 września, poruszono przede wszystkim dwa tematy: sprawę toru lodowego (patrz: „Za-tor?”) i budowy obwodnicy południowej. Ponieważ przy budowie obwodnicy południowej potrzebne będzie wsparcie ze strony centrum, stąd udział w spotkaniu posła Jerzego Osiatyńskiego.

wsparcie parlamentarzystów.

Poseł Osiatyński mówił, że najważniejsze jest nastawienie władzy miasta: „– Będę się starał, kiedy ciasto będzie już w piecu, po decyzji czy ma to być makowiec czy sernik” – wytłumaczył obrazowo. Podkreślił również możliwość poszukiwania pieniędzy w funduszach europejskich. Wszak mają zostać otwarte dwa nowe przejścia graniczne na wschodzie, i można się starać o wsparcie na współpracę przygraniczną.

Ogólnie wszyscy są dobrej myśli. Przewodniczący Kozimor zaznaczył,

że nie mówi jeszcze o tym roku, bo do powstania dokumentacji, a potem do samej budowy jeszcze kawałek czasu, lecz obwodnica południowa powstanie.

Podczas spotkania miała miejsce bardzo miła uroczystość. Przewodniczący Towarzystwa Rozwoju i Upiększania Miasta Sanoka wręczył odznaczenia „Zasłużony dla Sanoka” przewodniczącemu RM Andrzejowi Radwańskiemu i posłowi Jerzemu Osiatyńskiemu.

(cdy)

LISTY ... LISTY ... LISTY ... LISTY ... LISTY ... LISTY ... LISTY ... LISTY

CZY MUSIMY „JEŹDZIĆ INACZEJ”?

Z wielkim zdziwieniem przeczytałem informację o (nie-) przygotowanej zmianie ruchu w ciągach dróg m. Sanoka.

Stwierdzam następujące wady tego rozwiązania:

- zagęszczenie ruchu samochodów przeniesie się z ul. Jagiellońskiej, Kościuszki, Lipińskiego (od rampy do Autosanu), w górę ul. Lipińskiego przy Autosanie w stronę Zagórza oraz na ul. Lwowską, Kochanowskiego i Al. Ketlinga. Co na to mieszkańcy tych terenów? Stwarza to bardzo duże niebezpieczeństwo zwłaszcza na ul. Kochanowskiego i Al. Ketlinga dla dzieci – 2 szkoły podstawowe, duże zagęszczenie bloków i ludzi. Również część zielona miasta dozna powoli degradacji,
- kąć zakrętu Dworcowa-Lwowska będzie b. dużym niebezpieczeństwem, zwłaszcza dla samochodów ciężarowych z naczepami i przyczepami (będzie tu najwięcej kolizji, zwłaszcza nocą oraz częste zatrzymania ruchu pojazdów, powstawać też będą duże korki),

- b. niebezpieczny wjazd samochodów (z naczepami i przyczepami) z Lipińskiego na Beksińskiego (mało miejsca, wąski wjazd, niewidoczny zakręt – zasłania rosnące drzewo) i z Beksińskiego na Dworcową (wąski wjazd, niewidoczna lewa strona)

- elementy przejazdu rampy i ciągu ciepłowniczego Stomilu. Będzie tu najwięcej kolizji, zwłaszcza nocą. Kierowcy samochodów ciężarowych sporadycznie odwiedzający te okolice będą przy wjeździe jechać inną trasą niż przy wyjeździe. Będą musieli pokonać trzy karkołomne zakręty,

- niebezpieczny wjazd dla samochodów pracowników Autosanu po godz. 15-tej z parkingów na ul. Stróżowskiej i utrudniony wjazd z Reymonta,

- niebezpieczny wjazd z Kolejowej na Lipińskiego dla samochodów ciężarowych z przyczepami i naczepami. Dużo kolizji i częste zatrzymania ruchu,

- utrudniony dojazd do dworca PKP mieszkańców miasta, osiedla Kochanowskiego,

- b. niebezpieczny wjazd z ul. Stróżowskiej na Lipińskiego w stronę miasta,

- nastąpi bardzo duże zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, do których będą musiały dojechać i zjechać z nimi do szpitala karetki pogotowia ratunkowego, mieszkających przy ul. Lipińskiego od Autosanu w stronę Zagórza, ul. Wolna, Rzemieślnicza, Posady Olchowskiej, Stróżowska, Stawowa, Lipowa, Kluski, Wierzbowa, Nowa itd.

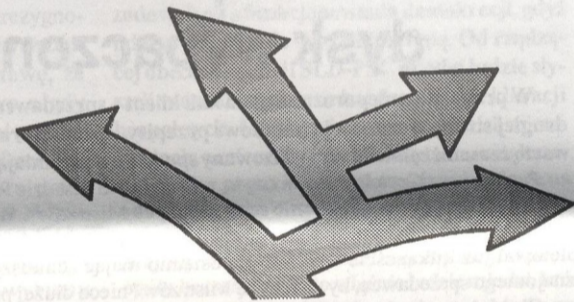
- b. duże zagrożenie bezpieczeństwa ruchu na ul. Kolejowej – jadące samochody z Dworcowej w Kolejową wjeżdżają na pas lewy, a samochody w tym zwłaszcza ciężarowe jadące do Ustrzyk D. jadą pasem prawym. Pas prawy to jazda do centrum, a pas lewy to jazda do Ustrzyk D. Samochody ciężarowe i inne muszą zjechać z pasa prawego na lewy chcąc jechać do Ustrzyk, a samochody do centrum muszą zjechać z pasa lewego na pas prawy. Wszystko to musi się odbyć na odcinku 200 m. Taka mniej więcej jest długość ul. Kolejowej od jednego do drugiego skrzyżowania (powstaną zatrzymania ruchu, korki i stałe narażanie kierowców na niebezpieczeństwo powstania kolizji wymuszonej zmianą organizacji ruchu).

Ponadto nie przygotowanie ulic do zmiany organizacji ruchu spowoduje zagrożenie życia, zdrowia kierowców i innych użytkowników dróg. Nastąpi wzrost kolizji, wypadków i niekiedy zablokowanie w tym rejonie komunikacji (nawet PKP) na wiele godzin.

Oświadczam, że jeżeli w związku z przedstawioną w Tygodniku Sanockim z 29 sierpnia 1997 taką zmianą organizacji ruchu w ciągach dróg m. Sanoka doznam uszczerbku na zdrowiu, lub zagrożone zostanie moje życie, albo nastąpi

kolizja pojazdu wywołana tą zmianą, wystąpię z powództwem cywilnym do Sądu.

W związku z tym proponuję w pierwszej kolejności wykonanie prac modernizacyjnych odcinków dróg według np. moich propozycji rozwiązań oraz wykonanie jazd symulacyjnych, a później dopiero wprowadzenie zmiany organizacji ruchu w ciągach dróg m. Sanoka.



PROPONOWANE ZMIANY

w organizacji ruchu w ciągach dróg m. Sanoka
Moje autorskie propozycje rozwiązań:

1. Zakręt Dworcowa-Lwowska. Likwidacja części chodnika od przejścia dla pieszych na Lwowskiej do przejścia dla pieszych na Dworcowej oraz wycięcie wszystkich drzew i krzewów na tym zakręcie łącznie ze zmianą umieszczenia słupa trakcji elektrycznej. Poszerzenie drogi na łuku i zwiększenie promienia łuku. Dla ułatwienia ruchu w tym rejonie proponuję wjazd z ul. Zielonej tylko ze skrzyżowaniem w prawo i zakazem skrętu w tę ulicę przy jeździe samochodów z Dworcowej na Lwowską.
2. Zakręt Lipińskiego-Beksińskiego. Należy go poszerzyć poprzez powiększenie promienia łuku, wycięcie drzewo na tym łuku, zlikwidować chodnik i przejście dla pieszych dla lepszej organizacji wjazdu na Beksińskiego.
3. Zakręt Beksińskiego-Dworcowa. Powiększyć promień lewego łuku poprzez przebudowę przejazdu kolejowego (poszerzenie przejazdu i przesunięcie ciągu ciepłowniczego Stomilu).
4. Zakręt Kolejowa-Lipińskiego. Poszerzyć przejazd kolejowy przesunąć budkę droźnika PKP, przesunąć chodnik i powiększyć w ten sposób łuk zakrętu.
5. W dalszej niedługiej perspektywie należy dążyć do stworzenia skrzyżowania wlotu Stróżowskiej do Beksińskiego, ponieważ są ku temu warunki: wolny teren po lewej stronie Stróżowskiej. Wskutek tego skrzyżowanie będzie bezpieczne, usprawni się ruch w tym rejonie i powiększy się parking przy hotelu Autosan, również dla pracowników Autosanu.
6. Dla bezpieczeństwa na Ketlinga i Kochanowskiego oraz lepszego funkcjonowania zmiany organizacji ruchu Lipińskiego, Beksińskiego, Dworcowa, Lwowska zlikwidować wjazd z Lwowskiej od strony Dworcowej w Al. P. Ketlinga oraz wstawić na Ketlinga zakaz skrętu w lewo na Lwowską. Dla bezpieczeństwa jadących Jagiellońską i wyjeżdżających z Kochanowskiego na Jagiellońską wstawić znak zakaz skrętu w lewo.
7. Ograniczyć szybkość na Lipińskiego w części jednokierunkowej do 50km/h.
8. Na Kolejowej rozrysować zjazd z pasa lewego na prawy i vice versa. Dla jadących z lewego pasa na prawy przy styku z prawym pasem wysuwać ciągłą linię i znak ustęp pierwszeństwa przejazdu.

RZECZNIK PATENTOWY
mgr inż. Aleksander Tyński

Kiedy wypadek?

Otrzymałmy niepokojący sygnał o niebezpieczeństwach, jakie czyhają na kierowców na ulicy Sanowej.

– Po pierwsze: na samym, dość ostrym zakręcie, na jedną trzecią szerokości drogi wystają potężne chaszcze. Spoza nich naprawdę niewiele widać. Po drugie: na tym samym zakręcie, tylko po przeciwnej stronie jezdni, non-stop parkują samochody, którymi podjeżdżają klienci do punktu sprzedaży opon. Ciężko wtedy „wrobić się” autem, a o przejściu chodnikiem nawet nie wspomnę. A po trzecie – kilka razy przyprawiło mnie to o palpitacje serca – jadący z góry rowerzyści, poruszający się pod prąd, o mało nie wylądowali na masce samochodu. Zastanawiam się, kiedy dojdzie tam do jakiegoś poważnego wypadku?

Sprawdziłmy osobiście jak wygląda sytuacja na ul. Sanowej. Podczas naszego rekonesansu, stwierdziliśmy, że rzeczywiście krzaczyska zasłaniają skutecznie widoczność, a zaparkowane na łuku samochody uniemożliwiają przejście chodnikiem, wymuszając spacer jezdnią. Co na to włodarze miasta i Policja?

Obiecanki cacanki, ... ale komu radość?

Zadzwoniła do nas Czytelniczka, przypominając nam o pewnej niedotrzymanej obietnicy złożonej sanoczanom w ubiegłym roku.

– Kiedy rozpoczęto budowę obwodnicy i w centrum zaczęły się korki, szybko zlikwidowano przystanek MKS-u na ul. Jagiellońskiej, pod „Ewą”. Na czas budowy, ze zrozumiałych względów, musiał on przestać istnieć, ale po jej zakończeniu – obiecywano – wróci z powrotem na swoje miejsce. I co? Minął rok, w „TS” przeczytałam niedawno, że oficjalnie oddano do użytku nową drogę, a o przystanku cicho...

Rzeczywiście, jeden przystanek w centrum (pod SDH), to chyba trochę za mało. Następne bowiem np. dla „0” czy „13” znajdują się dopiero koło „Flisaka”, a np. dla „5” czy „3” – pod przychodnią na ul. Lipińskiego. Może rzeczywiście przystanek powinien powrócić na swoje dawne miejsce?

(c)

Klient spóźniony, dysk wypaczony

W przypadku nieporozumień na linii klient – sprzedawca raczej jednej bądź drugiej strony wyznaczają handlowe przepisy. Jednak sprawy w istocie blaha warto czasami załatwić w cywilizowany sposób, nie zasłaniając się paragrafami.

Pewien nasz Czytelnik lubi muzykę poważną. Na zasadzie RUCH-owskiej prenumeraty kupuje więc regularnie serię „Muzyka Mistrzów”. Wydawnictwo składa się z płyty kompaktowej oraz ulotki informacyjnej. Czytelnik-meloman skompletował już kilkanaście dysków, ale ostatnio mając „chudszy” okres, poprosił znajomego sprzedawcę, by „Muzykę Mistrzów” nieco dłużej przetrzymał w teczce. Obiecał, że przyjdzie zaraz, gdy mu się tylko finansowo poprawi.

– Wydawnictwo leżało w teczce przez trzy tygodnie – opowiada Czytelnik. – W tym czasie ukazały się dwa kolejne numery. No, tak się akurat złożyło, że z pieniżkami było u mnie dość krucho, więc trochę to potrwało. Ale w końcu zapłaciłem 14,90 zł. i zaraz poszedłem do domu posłuchać płyty. Okazało się jednak, że ta nie gra. Sprawdziłem więc inne, żeby mieć pewność, czy to czasem nie jest wina odtwarzacza. Ale nie – pozostałe dobrze chodziły, zresztą ja całkiem niedawno kupiłem nowiutki kompakt Philipsa. Markowa firma przecież. Poszedłem więc do kiosku towar zareklamować, a tu sprzedawca mówi, że pieniędzy nie może mi oddać. Fytam: – dlaczego? – Bo „Muzyka Mistrzów” traktowana jest jak gazeta.

Udałem się więc do sanockiego oddziału RUCH-u, ale tam pani wicedyrektor powiedziała mi dokładnie to samo. Że towaru nie mogą wymienić ani zwrócić pieniędzy. Bo w sprzedaży ukazał się już kolejny numer wydawnictwa i sprawa jest nieaktualna.

Krótkiego wyjaśnienia udzieliła nam wicedyrektor sanockiej delegatury RUCH, pani Danuta Fuksa. – Po prostu takie mamy przepisy. „Muzyka Mistrzów” traktowana jest jak prasa. Klient nie odebrał wydawnictwa na czas, a w tym przypadku obowiązuje konkretny termin zwrotów. Tak jak w każdej redakcji. Gdybyśmy w tym przypadku zdecydowali się pójść klientowi na rękę, omijając obowiązujące normy, to zapewne reklamownego wydawnictwa nie przyjęłaby nadrzędna jednostka w Rzeszowie. Tak samo zareagowałyby na spóźnioną reklamację.

– Nie rozumiem tej sytuacji – pieklił się nasz Czytelnik. – Przecież płyta kompaktowa to nie produkt spożywczy, który szybko się psuje. Dysk ma służyć przez lata. To, że się o trzy tygodnie spóźniłem, nie ma w tym przypadku żadnego znaczenia. Jeżeli płyta jest zepsuta, była też taka i wcześniej. To chyba jasne jak słońce.

Widać nie do końca... Ale 14,90 zł jak na ulotkę informacyjną, to trochę chyba za dużo...

(bart)

Międzynarodowo o agroturystyce

Dziś w Bukowsku kończy się trzydniowa konferencja naukowa nt. *Przedsiębiorczość w agrobiznesie a rozwój terenów wiejskich*.

Zorganizowały ją Akademia Rolnicza w Krakowie oraz Zespół Szkół Rolniczych w Trzcinicy. Konferencja ma charakter międzynarodowy – biorą w niej udział goście z Czech.

O szczegółach informujemy w jednym z następnych „TS”.

Na piłkarskim boisku w Wielopolu, do turnieju stanęło dziesięć drużyn (sześć w roczniku „1983 i młodszy” oraz cztery w kategorii „1982 i starsi”). W grupie młodszej, w półfinale zmierzyły się zespoły SP w Tamawie i SP w Czaszynie (2:0) oraz SP 2 Zagórz z SP Zahutyń (w rzutach karnych – 2:3). W finale, 5:1 Tarnawa rozgromiła Zahutyń, zdobywając pierwsze miejsce. W pojedynku o trzecie miejsce SP nr 2 z Zagórz pokonała 1:0 SP w Czaszynie. W grupie starszej, po walkach w systemie „każdy z każdym”, na pierwszym miejscu uplasowała się drużyna **Juwe-II Poraż-Tarnawa**, przed Huraganem Zagórz i Legią z Sanoka.

Do turnieju piłki siatkowej stanęły 4 drużyny. Zwyciężyła reprezentacja Zagórz-Śródmieście przed Zagórzem-Kiliczawą, Zagórzem-Oldboyami i LZS-em z Czaszyna.

W rozegranych na „Zakuciu” I Zawodach Rowerowych Rowerów Górskich, klasyfikacja zespołowa wyglądała następująco: SP nr 1 Zagórz, SP nr 2 Zagórz, SKI Sport Sanok, Reprezentacja Mieszkańców Miasta Zagórz, UKS Zahutyń, SP nr 9 z Sanoka, SP Poraż, Zespół Szkół Technicznych z Sanoka i SP nr 4 z Sanoka. Wyznaczone były dwie trasy: dwukilometrowa dla seniorów, juniorów, juniorów młodszych i młodzików oraz kilometrowa dla dzieci. Triumfatorami w poszczególnych kategoriach byli: seniorzy – **Kazimierz Masio** (Miasto Zagórz), juniorzy – **Marek Wierzbński** (SKI Sport Sanok), juniorzy młodszy – **Maciej Folta** (UKS Zahutyń), młodzicy – **Mateusz Drozd** (SKI Sport Sanok), a wśród dzieci – **Mirosław Dębski** z SP nr 2 w Zagórz. Zawodnicy, którzy zajęli medalowe pozycje w poszczególnych kategoriach otrzymali nagrody i dyplomy, zaś zwycięzca w punktacji zespołowej SP 1 z Zagórz – olbrzymi puchar.

W chwilę po zawodach rowerowych rozpoczęły się biegi przełajowe. Na starcie stanęło ogółem 134 zawodników. Kategoria pierwsza, to krasnale – „1988 i młodszy” (trasa 200 metrów). Wśród dziewcząt pierwsze na metę wbiegły **Paulina Augustyn**, **Katarzyna Furdak** (SP Tarnawa Dolna) i **Elżbieta Niemczyk** z SP w Porażu. Wśród chłopców triumfowali **Paweł Janczy** z Zagórz, **Marek Pleśniarski** z Poraża i **Adrian Bednarczyk** z Zahutyń. Wśród dziewcząt młodszych (1986-87, 400 m.) zwyciężyły: **Iwona Stach** i **Barbara Baczyńska** (obydwie SP Tarnawa Dolna) oraz

XX lat miasta i gminy Zagórz

Sportowo i rekreacyjnie

W sobotę po Zagórz chodzący plotki, że na „Zakuciu” żadne imprezy sportowe nie odbędą się. Powodem miała być zbyt grząska ziemia w lesie. Jednak nikt nie przeraził się tego, że dzień wcześniej padał ulewny deszcz, i wszystkie zaplanowane konkurencje przeprowadzono zgodnie z planem. Rozegrano również turnieje piłki nożnej i siatkowej.



Anna Czaja (SP Zahutyń), a wśród chłopców: **Grzegorz Twers** (SP 2 Zagórz), **Daniel Skomorowski** (SP 2 Zagórz) i **Radosław Krowiak** (SP Zahutyń). Kolejna kategoria to dzieci starsze (1984-85, 600 m.). Pierwsza wśród dziewcząt była **Irena Zajdel** (SP Tarnawa Dolna), druga **Renata Zajdel** (również Tarnawa), a trzecia **Ewa Petka** z SP nr 2 w Zagórz. Wśród chłopców kolejno na trzech pierwszych miejscach uplasowali się: **Lukasz Błażowski** (SP Tarnawa Dolna), **Przemysław Łapa** (SP Zahutyń) i **Mirosław Dąbski** (SP 2 Zagórz). W kategorii młodzików (1982-83, 800 m.), w grupie dziewcząt startowały tylko cztery reprezentantki Szkoły Podstawowej w Tarnawie Dolnej. Na metę wbiegły w kolejności: **Justyna Marciniak**, **Iwona Radwańska**, **Anna Wodzińska** i **Izabela Ingłot**. Wśród chłopców pierwszy był **Szczepan Jankowski** (SP Tarnawa Dolna), drugi **Tomasz Gaworek** (SP Zahutyń), a trzeci **Rafał Molocznik** z SP 2 W Zagórz. Jedyną juniorką (1977-81, 1500 m.) okazała się **Dorota Surowiec** (Nowy Zagórz), zaś wśród dwóch juniorów, którzy stanęli na starcie pierwszy był **Maciej Janowicz**, a drugi **Stuart Hydzik** – obaj UKS Zahutyń. Do biegu seniorów na 2000 metrów, przystąpiło trzech zawodników,

którzy na metę wbiegli w następującej kolejności: **Andrzej Surowiec** (Nowy Zagórz), **Robert Nalepka** (Sanok) i **Mirosław Kaźmierczak** z UKS Zahutyń.

Drużynowo zdecydowanie wygrała Szkoła Podstawowa z Tarnawy Dolnej uzyskując 129 punktów.

Cóż nam pozostaje dodać? Raczej niewiele – liczba młodzieży biorącej udział w poszczególnych imprezach sportowych – mówi chyba sama za siebie. Warto zaznaczyć, że „Zakucie”, gdzie odbywała się część konkurencji, coraz bardziej nabiera charakteru miejsca sportowo-rekreacyjnego. I do tego jest przepięknie położone.

(edy)

W niedzielę na placu przy Miejskim Ośrodku Kultury w Zagórz, odbędzie się impreza artystyczna pn. „Prezentacje własne”, w czasie której wystąpią zespoły szkolne i pozaszkolne amatorskie grupy artystyczne z terenu gminy. UWAGA! Zmianie uległa data przedstawienia zapowiadanego na sobotę 13 września. „Droga do świętości Jana Duklana” w wykonaniu grupy teatralnej parafii św. Piotra i WDK z Krosna wystawiona zostanie dopiero za tydzień – 21 września o godz. 17.00.

SPROSTOWANIE

Przepraszam
Pana Franciszka Drożdżaka
za błędną pisownię jego nazwiska.
Marcin Kandefer

ZAZGRZYTAŁO?

Szanowna Redakcjo, w ostatnim numerze „Tygodnika Sanockiego” ukazała się notatka dotycząca działającego w Sanockim Domu Kultury, zespołu teatralnego „Zgrzyt” („Koniec Zgrzytu?”).

Pragnę poinformować, że grupa istnieje nadal, a jej skład zostanie poszerzony o grupę ludzi dorosłych. Oznacza to jedynie nadanie nowego kształtu naszemu teatralnym poszukiwaniom, a nie likwidację zespołu.

Z poważaniem
opiekun grupy „Zgrzyt”

Stawomir Woźniak

—*—*—*—

Artykuł „Koniec Zgrzytu?” zamieszczony w poprzednim „TS” ukazał się bez konsultacji ze Stawomirem Woźniakiem.

Autorka



Meble za kwiatki

Nasz konkurs ogródkowy nie został jeszcze rozstrzygnięty, znani są już natomiast laureaci podobnej rywalizacji przeprowadzonej przez Radę Dzielnicy Olchowce. Najwyżej oceniono ogródek **Romany Bodnar** (Przemyska 145), która otrzymała meble ogrodowe wartości 200 złotych. Drugie miejsce zajęła **Halina Olender** (Mieszka 1 2) a trzecie – **Władysława Wojnarowska** (Przemyska 83). Nagrodzono je wykosiarkami i sekatorami ogrodowymi wartości 170 i 130 złotych.

– Celem konkursu było podniesienie estetyki Olchowca, które są zaniedbane. Mimo że zorganizowaliśmy go po raz pierwszy, cieszył się sporym zainteresowaniem. Oceniając przydomowe ogródki zwracaliśmy uwagę na dobór roślin, ich kompozycję i ogólnie wrażenie estetyczne, uwzględniając jednocześnie możliwości właścicieli w tym zakresie. Pomysł się sprawdził, zamierzamy go kontynuować – podsumował przewodniczący zarządu RD **Edward Myśliwiec**.

/jot/

Mecenas Stanisław Zajac jest osobą znaną i powszechnie szanowaną na terenie województwa krośnieńskiego. Ceniony w środowisku adwokat, wiceprezes ZChN-u, a przede wszystkim mąż i ojciec urodził się 48 lat temu w Święcicach koło Biecza, w domu Józefa i Zofii z domu Kędzior. Dzieciństwo spędził na wsi, gdzie wychowywał się wraz z siostrą Anną i bratem Edwardem, pomagając od najmłodszych lat rodzicom w prowadzeniu 10 ha gospodarstwa.

„W domu ojciec trzymał dyscyplinę i wychowywał nas w głębokim szacunku do ziemi i wiary katolickiej. Duży wpływ na nasze wychowanie mieli również dwaj bracia ojca Stanisław i Franciszek, którzy byli księżmi katolickimi na terenie diecezji tarnowskiej i pomagali nam kształtować się duchowo i intelektualnie – wspomina tamte czasy Stanisław Zajac. Wychowanie na wsi ma swoje ogromne zalety. Uczy każdego szacunku do ciężkiej pracy na roli i przywiązania do narodowych i katolickich wartości”.

Szkole podstawową ukończył w rodzinnej miejscowości. W 1963 roku podjął naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Bieczu. O wyborze kierunku studiów zdecydował sam. Od dziecka chciał zostać prawnikiem i bronić ludzi przed bezprawiem i niesprawiedliwością, której w Polsce Ludowej nie brakowało. Gdy uzyskał tytuł magistra prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim, wrócił do Święcic i rozpoczął aplikację sędziowską w Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie, pracując jednocześnie jako aplikant w Sądzie Rejonowym w Jasle. Aplikację ukończył z wynikiem bardzo dobrym, co umożliwiło mu wybór miejsca pracy w dowolnym sądzie. Wybrał Jasło, z którym już wcześniej był związany.

W 1976 roku przekreślona została dla niego możliwość awansu zawodowego i przejścia do pracy w Sądzie Wojewódzkim w Krośnie. Sprzeciwił się temu komitet wojewódzki PZPR, ponieważ Stanisław Zajac nie był „ich człowiekiem”, nie należał do PZPR, ani żadnej jej przybudówki. Najgorsze w tym wszystkim było jednak to, że pochodził z katolickiej rodziny powiązanej z klerem. Mimo propozycji nie podjął także nauki na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu i Leninizmu, co skwitowano stwierdzeniem: „Wy się nie nadajecie ani do nauki ani do roboty”. W zaistniałej sytuacji, przy braku możliwości awansu zawodowego, postanowił złożyć rezygnację ze stanowiska sędziego i rozpoczął aplikację adwokacką w Okręgowej Radzie Adwokackiej w Rzeszowie. W tym czasie poznał żonę Alicję, która studiowała wtedy biologię we Wrocławiu. Ich ślub odbył się dwa lata później i do dzisiaj są szczęśliwym małżeństwem, wychowującym dwoje dzieci, 16 letnią Agnieszkę i 18 letniego Wojciecha, uczniów I LO w Jasle. W pierwszych latach pracy adwokackiej związał się z powstającą wówczas Solidarnością, pomagał jej w kwestiach prawnych i doradzał w innych sprawach. Gdy nadeszła grudniowa noc stanu wojennego mecenas Stanisław Zajac nie przestraszył się dekretów junty wojskowej i pozostał wierny Solidarności. Wiązało się to między innymi z wielokrotnymi wystąpieniami jako obrońca i pełnomocnik w procesach politycznych, w których sądzono ludzi tylko za to, że byli patriotami i czuli się Polakami. Mecenas Zajac doskonale to rozumiał. Te ciężkie dla narodu polskiego chwile wywarły na nim ogromne wrażenie, to wówczas po raz pierwszy w swojej pracy zawodowej zetknął się z procesami politycznymi i karaniem ludzi za niezależne przekonania. Wiedział, że trze-

Wygraj z AWS

sprawiedliwą Polskę...



ba to jak najszybciej zmienić. Dlatego jeszcze przed 1989 rokiem uczestniczył w niezależnych formach działalności społeczno-politycznej.

W 1989 roku współtworzył Jasielski Chrześcijański Komitet Obywatelski mimo, że zupełnie nie zgadzał się z ustaleniami okrągłego stołu. Uważał jednak, że należy wykorzystać każdą nadarzącą się szansę poszerzenia wolności obywatelskich w naszym kraju. Zdawał sobie bowiem sprawę, że jeżeli komuniści zgodzili się w Magdalence na

ciem tej partii. Poseł Zajac nie tracił czasu w Sejmie, pracował w kilku komisjach, w tym w Komisji Sprawiedliwości, jako jej wiceprzewodniczący i współautor wielu ustaw. O swojej pracy w Komisjach Nadzwyczajnych nie chce zbyt wiele mówić zasłaniając się obowiązującą go tajemnicą państwową, szczególnie o Komisji Lustracyjnej.

„Wcześniej nie zdawałem sobie sprawy, że życie publiczne było tak dokładnie penetrowane przez służby specjalne. Z udostępnionych nam mate-

rialów można było wyciągnąć przerażające wnioski. Widoczne były również braki w dokumentach. Ktoś przed nami już zdążył ZLUSTROWAĆ część dokumentów” – wspomina swoją pracę w tej komisji. Mimo, że nie popierał metody lustracyjnej zastosowanej przez ministra A. Maciariwicza, która jego zdaniem zachwiała ideą lustracji, nadal jest jej zwolennikiem. Z oskarżyciela przed Trybunałem Stanu w aferze alkoholowej zrezygnował sam ponieważ zdał sobie sprawę, że społeczeństwo nigdy nie dowie się całej prawdy o tej aferze.

Poseł Zajac poza pracą w parlamencie aktywnie działał również na terenie województwa skąd został wybrany. Podejmował wiele inicjatyw społecznych na rzecz mieszkańców swojego okręgu wyborczego, a jego biuro poselskie w którym spędzał wiele godzin, było zawsze oblegane przez wyborców. Po

rozwiązaniu Sejmu przez Prezydenta Lecha Wałęsę ponownie ubiegał się o mandat i kandydował z listy Katolickiego Komitetu Wyborczego „Ojczyzna”. Mimo, że uzyskał najwięcej głosów spośród wszystkich 102 kandydatów w okręgu nie został posłem, ponieważ jego komitet wyborczy nie przekroczył wymaganego przez ordynację progu. Miał satysfakcję, że jako jedyny polityk prawicowy w Polsce wygrał wybory we własnym okręgu. Swoją działalność polityczno-społeczną skupił na terenie, w którym mieszkał. Współorganizował Podkarpackie Forum Prawicy, które w wyborach samorządowych na terenie województwa

odniosło duży sukces. Uczestniczył w pracach komisji samorządowych Rady Miasta Jasła. Wiele czasu zabierała mu także praca we władzach ZChN-u, którego od 1994 jest wiceprezesem.

Od chwili powołania Akcji Wyborczej „Solidarność” działa w jej strukturach pełniąc obowiązki wiceprzewodniczącego. Z listy AWS-u kandyduje jako jej lider na terenie województwa krośnieńskiego.

Stanisław Zajac twierdzi, że jeżeli zostanie wybrany posłem to w parlamencie będzie zajmował się głównie zagadnieniami związanymi z kierunkiem swojego wykształcenia czyli sprawami prawnymi, które w wielu przypadkach należy zmienić, aby prawo było wreszcie równe dla wszystkich obywateli, a mieszkańcy czuli się bezpiecznie we własnym kraju. Jego zdaniem należy również ograniczyć immunitet parlamentarzysty, ponieważ ludzie władzy nie mogą stać ponad prawem i społeczeństwem. Bardzo ważne dla niego są także problemy młodzieży. Zna je bardzo dobrze ponieważ jego własne dzieci wchodzą właśnie w dorosłe życie. Młodzież w Polsce nie jest zadowolona z funkcjonowania demokracji, gdyż uderza ona przede wszystkim w nią. Od rządzącej obecnie koalicji SLD-PSL młodzi ludzie słyszeli w ostatnim okresie bardzo wiele deklaracji bez pokrycia. Mówiono im o nowych tanich mieszkaniach, preferencyjnych kredytach, zwiększeniu miejsc pracy oraz większych nakładach na edukację i szkolnictwo. W rzeczywistości sytuacja wygląda tak, że budownictwo mieszkaniowe znajduje się w stanie straszliwej zapaści, 33 proc. ogółu bezrobotnych to właśnie ludzie młodzi, którzy nie ukończyli 25 roku życia, a nakłady na oświatę są tak niskie, że polska młodzież nie ma żadnych szans aby rywalizować w kwestii wykształcenia ze swoimi rówieśnikami z krajów zachodnich. Np. w tak popularnej obecnie wśród młodzieży dziedzinie nauki jak informatyka Polska zajmuje dopiero 50 miejsce w świecie ponieważ brakuje środków na nowe komputery i oprogramowanie.

Stanisław Zajac twierdzi, że w obecnej kampanii wyborczej wszyscy kandydaci na liście AWS są godni wyboru na zaszczytną funkcję parlamentarzysty. Jest przekonany, że głęboki patriotyzm i mądrość wyborców pozwoli wybrać tych, którzy najbardziej na to zasługują. Według niego kampania wyborcza powinna być prowadzona kulturalnie i w spokoju, a poszczególni kandydaci do parlamentu godnie między sobą rywalizować pozostawiając wybór 21 września mądrości wyborców.

Witold Lechowski

TEKST SPONSOROWANY

TEKST SPONSOROWANY

TEKST SPONSOROWANY

TEKST SPONSOROWANY

TEKST SPONSOROWANY

TEKST SPONSOROWANY

TEKST SPONSOROWANY

TEKST SPONSOROWANY

TEKST SPONSOROWANY

TEKST SPONSOROWANY

TEKST SPONSOROWANY

TEKST SPONSOROWANY

TEKST SPONSOROWANY

TEKST SPONSOROWANY



STANISŁAW ZAJĄC

kandydat do Sejmu RP

pierwszy na liście nr 5

33 proc. demokracji to oznaczało, że władza wymyka się im z rąk. Wkrótce jego hipotezy potwierdziły się, system komunistyczny upadł i to nie tylko w Polsce ale w całym bloku socjalistycznym. Kadencja kontraktowego parlamentu trwała krótko.

Kiedy w 1991 roku zostały rozpisane nowe wybory Stanisław Zajac pod wpływem poważnych środowisk opozycyjno-niepodległościowych zdecydował się kandydować i z bardzo dobrym wynikiem został posłem z listy Wyborczej Akcji Katolickiej. W nowym parlamencie przystąpił do Klubu Poselskiego Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, a 8 lutego 1992 został człon-

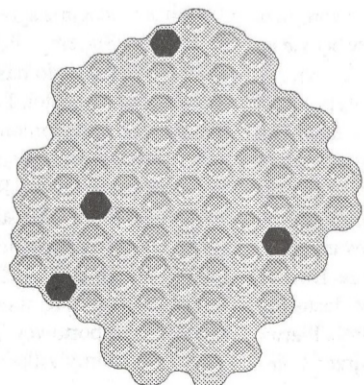
kiem tej partii. Poseł Zajac nie tracił czasu w Sejmie, pracował w kilku komisjach, w tym w Komisji Sprawiedliwości, jako jej wiceprzewodniczący i współautor wielu ustaw. O swojej pracy w Komisjach Nadzwyczajnych nie chce zbyt wiele mówić zasłaniając się obowiązującą go tajemnicą państwową, szczególnie o Komisji Lustracyjnej.

Dla ciała i ducha

SŁODKIE LEKARSTWO

Apiterapia – leczenie produktami pszczelimi, jako jeden z naturalnych sposobów leczenia, ma coraz większe powodzenie. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż produkty pszczoły nie wymagają ścisłej kontroli lekarskiej, gdyż pozbawione są działań ubocznych.

Jeszcze do niedawna sam miód traktowany był wyłącznie jako dodatek do śniadania, uznawano jego walory smakowe, żadnego zaś znaczenia nie przywiązując do odmian i gatunków, a już najmniej do tego, skąd pochodził. Jak się okazuje, różne gatunki i odmiany miodu mają różne właściwości.



A w szczególności przedstawia się to następująco: spadziowy – z drzew szpilkowych, bardzo smaczny, leczy schorzenia górnych dróg oddechowych; gryczany – kontrowersyjny w smaku, doskonały do wypieków i nalewek, działa przeciwsklerotycznie; rzepakowy – nie bardzo apetyczny, polecany przy schorzeniach serca; wrzosowy – pomocny w chorobach dróg moczowych; wielokwiatowy – polecany przy alergiach.

Nie tylko miód, ale wszystkie pszczoły produkty znalazły zastosowanie w medycynie.

Propolis – czyli kit pszczoły, ma wyjątkowo wiele zastosowań. działa bakteriostatycznie, bakteriobójczo i regeneruje naskórek. Pomocny w schorzeniach górnych dróg oddechowych, niezbyt przewodny pokarmowego, owrzodzeniach żołądka i jelit oraz reguluje przemianę materii w organizmie.

Pylek – bardzo bogaty w witaminy i pierwiastki, polecany dla rekonwalescentów i nerwusów, zapobiega miażdżycy.

Mleczko – nazywane eliksirem życia, polecane przy ogólnej niewydolności narządów, chorobie wieńcowej, niedowładzie kończyn.

Jad – jest ponoć najlepszym ratunkiem dla reumatyków, obniża również ciśnienie i pomaga w chorobach oczu.



Wrzesień 1939

Fragment pamiętnika

Część II.

Pierwszy tydzień wojny

Piątek 1 IX

A więc zaczęło się.

Dziś o godz. 5.45 wojska niemieckie przekroczyły naszą granicę zachodnią na całej jej długości. Równocześnie lotnictwo niemieckie bombardowało: Westerplatte, Gdynię, Puck, Tczew, Grudziądz, Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Grodno, Tomaszów Mazowiecki, Brześć nad Bugiem, Białą Podlaską, Łódź, Kraków, Częstochowę, Krosno, Jasło i Lwów. Radio Warszawa nadaje prawie cały dzień. Od czasu do czasu program przerywają tajemnicze komunikaty, przeznaczone prawdopodobnie dla Obrony Przeciwlotniczej, na przykład takie: Uwaga, uwaga! Przeszedł, Bra-wa 37; lub: Uwaga, uwaga! nadchodzi Do-ra 29; lub: Halo, Uwaga! swobodnie, Zo-ra 11.

Wieczorem powtarzają się w Sanoku pogłoski o zestrzeleniu jednego i zmuszeniu do lądowania 3 samolotów, z tych które bombardowały lotnisko w Krośnie.

Sobota 2 IX

Armia niemiecka naciera przez Podhale, Śląsk, Częstochowę i Pomorze. Broni się Westerplatte, ostrzeliwane także przez pancernik Schleswig-Holstein.

Niedziela 3 IX

Dziś o godz. 11.15 Anglia wypowiedziała Niemcom wojnę. Olbrzymia manifestacja w Warszawie transmitowana przez radio.

Już czwarty dzień nie przychodzi „Gazeta Polska”, Radio stało się dla nas jedynym źródłem wiadomości. Żyjemy od dziennika do dziennika i od komunikatu do komunikatu. Ze szczególnym napięciem czekamy na wieczorny komunikat Sztabu Głównego.

O godz. 17.00 rząd Francji składa oświadczenie o wypełnieniu swoich sojusznicznych zobowiązań wobec Polski. Znowu olbrzymia manifestacja w Warszawie. Trudno do opisanego entuzjazm, masowe odśpiewanie Roty i Marsylianki, wiwaty na cześć Francji. Minister Beck bezskutecznie usiłuje przemówić do tłumu.

W tym dniu bogatym w budzące otuchę wydarzenia, także Australia wypowiedziała wojnę naszemu przeciwnikowi, a Kanada ogłasza gotowość przyścia Anglii z pomocą.

Według komunikatu Sztabu Głównego natarcie niemieckie w rejonie Częstochowy zostało powstrzymane po zbombardowaniu przez nasze lotnictwo dwu kolumn czołgów, natomiast oddziały nieprzyjaciela prą naprzód w rejonie Nowego Targu i na Śląsku. Toczą się walki na pograniczu Prus Wschodnich. Nasze wojska odebrały Niemcom Orłowo i Kack w rejonie Gdyni, nagłym skokiem odbiły dworzec kolejowy w Zbąszyniu, nasza kawaleria posunęła się naprzód w okolicy Leszna.

Wieczorem, szukając radiostacji niemieckich trafiam w Reichsender Breslau na mowę Hitlera. Swoim charakterystycznym, ochrypłym głosem krzyczy przy ogłuszającym aplauzie słuchaczy: „Wir haben nichts zu verlieren, wir haben alles zu gewinnen”. Nic do stracenia, wszystko do zyskania. Czyżby po wypowiedzeniu Niemcom wojny przez Anglię i Francję potrzeba było takiego stwierdzenia. Potężne trzykrotne „Sieg – Heil”, i potężny wie-

lotyśięczny śpiew „Deutschland über alles” i „Die Fahne hoch” – nie pozostawiały żadnych wątpliwości, ślepo wierzą w zwycięstwo. Nie da się zaprzeczyć, że i przez głośnik robi to duże wrażenie, fascynuje i budzi niepokój.

300 km) podróżował pociągiem 5 dni. Opowiada o zrzuconiu przez samoloty niemieckie bomb na Lublin. Szkody niewielkie, ale wrażenie duże. W związku z nalotem policja aresztowała kilku Niemców za dawanie znaków bombowcom.

Mimo silnej eskorty policji oburzona ludność poturbowała nieco aresztowanych młodymi drzewkami wyłamanymi na pobliskim skwerze. Część atakujących miasto samolotów została zestrzelona, część lądowała z braku benzyny. Lotników jednak nie udało się ująć. Po przebraniu w ubrania cywilne zniknęli bez śladu.

Ksiądz Windsoru zgłosił się do służby w marynarce angielskiej.

Nad Sanokiem przeleciało dziś przeważnie pojedynczo kilka niemieckich bombowców. Wszystkie były ostrzeliwane z karabinów ręcznych i maszynowych. Czy

skutecznie, nie wiadomo. Według pogłosek jeden lecący na zachód zrzucił kilka bomb, zresztą niecelnych na stację kolejową w Zagórz.

Komunikat Sztabu Głównego, jak zawsze niecierpliwie przez nas oczekiwany niestety nie zawiera żadnych pocieszających informacji. Niemcy zajęli Częstochowę i zbliżyli się do Warszawy, osiągając linię Ciechanów-Płońsk.

Dziś wieczorem pełnię po raz pierwszy w czasie tej wojny służbę jako telefonista w biurze pogotowia technicznego OPL w budynku naszej poczty. (W Gimnazjum wraz z kilkunastoma kolegami przechodziliśmy parę lat wcześniej odpowiednie przeszkolenie).

Środa 6 IX

Według wiadomości podanej przez rozgłośnię warszawską angielski okręt wojenny storpedował i zatopił niemiecki statek handlowy „Olinda”. Amerykańskie statki handlowe od zatopienia przez Niemców „Atenii” pływają z eskortą jednostek wojennych. Do tych pomyślnych dla nas wiadomości wróżących zaangażowanie wielkich mocarstw w toczącą się wojnę, doszedł komunikat o bombardowaniu Berlina i Frankfurtu nad Odrą przez 30 naszych bombowców. Bez żadnych strat własnych. Po wczorajszych, niepomyślnych wiadomościach z pola walki, pytamy się z niepokojem, czy ten rajd polskich lotników na stolicę Niemiec potrafi coś zmienić w rozwoju wypadków na froncie, czy będzie takich wypraw w głąb Rzeszy więcej. Zresztą dalszy rozwój wypadków utwierdza nas w wątpliwościach. Oto pojawili się w Sanoku uciekinierzy z Krakowa i Nowego Sącza. Oba miasta zostały zajęte przez kolumny niemieckich wojsk zmotoryzowanych.

Wieczorem przyjechał ze Lwowa mój młodszy brat Czesław. Jesteśmy wreszcie w komplecie w domu. Pierwszy nalot niemiecki na dworzec kole-

jowy we Lwowie był kompletnym zaskoczeniem. Powszechnie sądzono, że są to ćwiczenia OPL. Cesiak, kandydat na Wydział Chemii Politechniki Lwowskiej, brał udział w przygotowaniu do ewakuacji tej Uczelni. A więc jest aż tak poważna sytuacja.

Dziś mam dyżur całonocny na poczcie. Przed wyjściem jeszcze komunikat radiowy ze Sztabu Głównego. Komunikat datowany nie jak dotychczas w Warszawie, ale w jakimś, bliżej nieokreślonym miejscu postoju. W szóstym dniu wojny!

Wychoząc z domu na dyżur łowią ostatnie słowa komunikatu: „Naczelny Wódz pozdrawia dzielną załogę na Westerplatte i liczy na jej trwanie na posterunku”. Ilu z nich to przeżyje?

Czwartek 7 IX

Radiostacja Warszawa I już nie nadaje. Cicho i smutno w domu. Około południa słuchamy wiadomości przez radio Lwów. W nocy 6/7 września samoloty niemieckie bombardowały Paryż; ponadto 12 samolotów bombardowało Warszawę, 6 z nich zostało zestrzelonych.

Po południu bieg wydarzeń nabrał znacznego przyspieszenia. Zaczęła się ewakuacja sanockich urzędów, a RKU wydało polecenie, mężczyznom w wieku poborowym opuszczenia miasta w jak najkrótszym terminie. Po krótkiej naradzie zapada decyzja, że ojciec zostaje w domu z mamą, a my cztery tj. Wiesiek (22), ja (20), Cesiak (18) i Staszek (16) powędrujemy w całej grupie młodych na wschód. Wobec tego zaczynamy się pakować. Ciężka atmosfera jaka towarzyszy naszym przygotowaniom do ucieczki ulega wkrótce jeszcze większemu zagęszczeniu: nagle wyłączona zostaje elektryczność. Nie mamy światła, radio milczy, więc przy świecach (na szczęście były w domu) i w ponurym milczeniu kończymy pakowanie. Z ciężkim sercem kładziemy się spać. „Na placu boju” pozostaje jeszcze Mama. Kończy zszywanie płóciennych woreczków, które zawieszono na szyi będą nam służyć jako portfele.

Część III.

Uciekinierka

Piątek 8 IX

O 9.00 rano żegnamy się z rodzicami. Wszyscy polykamy łzy. Trzech z nas wyrusza na wojnę. Mamy zamiar wraz z całą, kilkunastoosobową grupą wędrować do Przemysła. Tam może uda się nam jako ochotnikom zaciągnąć do wojska.

Zbiórka grupy trwa długo. Wobec tego ze Zbyszkim K. odłączamy się od grupy i na chwilę wpadamy do Władki S. Żegnamy się z nią, i zaraz wracamy z... mandoliną, aby w dziewiętnastoosobowej grupie ruszyć wreszcie przygodzie na przeciw. Krótki pacierz w kościele, i na stację kolejową. Po chwili siedzimy w wagonie, oczywiście bez biletów. Wojna, a poza tym wagon jest towarowy. Po godzinie pociąg rusza. Śpiewamy. Oczywiście „Wojenka, wojenka” (z towarzyszeniem mandoliny).

Dokąd? Dokąd – na wschód. Najbliższa stacja Zagórz, duży węzeł kolejowy. Stajemy. Postój niedługi, o 16.00 ruszamy do następnej stacji – Zauża. Znowu postój. Tym razem dłuższy, na tyle, że wyłonione z grupy dwie kiluosobowe drużyny mają czas rozegrać mecz... w kiczki. Reszta wypiekuje fortissimo, wszystkie znane piosenki. Dzięki mandolinie, którą „szczypiemy” na zmianę ze Zbyszkim K., udaje się uniknąć większych „falszesterstw”. I „sportowcy”, i my – „śpiewacy” – musimy kilkakrotnie przery-

wać szlachetne zajęcia. Powód: powtarzające się alarmy lotnicze. Wreszcie o 20.00 jazda dalej. Dzięki zdobytej na stacji słomie zamieniamy nasz „bydlęcy wagon” w całkiem wygodną sypialnię. Ale w tak licznej grupie młodych chłopaków długo nie myślimy o spaniu. Sen zmorzył nas dopiero po dwu godzinach wygłupiania, ale jak się wkrótce okazało – nie na długo. W Ustianowej, około północy ktoś z zewnątrz otworzył nasz wagon i zapytał: „Kto tu? Uciekinierzy?” – Tak! odkrzyknęliśmy zgodnym chórem.

Na to ten ktoś: „Chłopcy, armia nasza przeszła do ofensywy. Idzie na Berlin, gdzie spotka się z armią francuską. Armia niemiecka cofa się na całym froncie. Prezydent Rzeczypospolitej wydał oświadczenie do narodu. Niemcy wojnę przegrały, Uciekinierzy mają wracać do domów!”

Nieprawdopodobne, ale uwierzyliśmy natychmiast. bez wahań i żadnych zastrzeżeń. Wstaliśmy i odśpiewaliśmy najgłośniej jakieśmy mogli – Rotę i Hymn państwowy. Zakończyliśmy śpiewy trzykrotnym „Niech żyje” na cześć Prezydenta, Rydza-Śmigłego i naszej armii. Pełni patriotycznej euforii powzięliśmy postanowienie powrotu najbliższym jadącym na zachód pociągiem. Oczywiście o spaniu nie było mowy. Zanim po dobrej godzinie jednostajnie kołysany wagon nas uspiło, co poniekąd mieliśmy znacznie lżejsze plecaki. Traktując poważnie ideę powrotu do domu zlikwidowali znaczną część zapasów żywności obliczonych na więcej niż jeden dzień tej naszej wędrowni na wschód.

Zbigniew Juliusz Jara

* Nie mamy nic do stracenia, mamy wszystko do zyskania.

Zbigniew Juliusz Jara – emerytowany profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Wrocławskiego, sanoczanin, ukończył studia medycyny weterynaryjnej we Lwowie i biologiczne na Wydziale Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Wrocławskiego.

Wrocławianin od czerwca 1945, b. kierownik Zakładu Ichtio-patologii i b. prodziekan Wydz. Weterynarii Akademii Rolniczej, b. kierownik Zakładu Fizjologii Zwierząt UW i wieloletni Redaktor Naczelny Wiadomości Parazytologicznych. Przewodniczący Wydz. VIII Nauk Biologicznych Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, członek honorowy tegoż Towarzystwa, odznaczony Złotym Medalem UW, Medalem Wydz. Med. Wet. AR, Medalem honorowym im. Konstantego Janickiego za zasługi dla parazytologii, Medalem Rodła za umacnianie polskości na Dolnym Śląsku i in., członek Światowego Związku Żołnierzy AK.

REKLAMA

PRYMUS
KURSY
JEZYKÓW OBCYCH

**OGŁASZA ZAPISY
na rok szkolny 97/98**

SANOK
UL. MEYNARSKA 61
(dojazd od ul. Białogórskiej)

TEL. 463-65-51

W związku z nadchodzącymi wyborami pragniemy zaprezentować Czytelnikom „Tygodnika Sanockiego” sylwetki kandydatów na parlamentarzystów związanych z naszym miastem pochodzeniem, pracą zawodową lub działalnością polityczną i społeczną. Zadaliśmy im następujące pytania:

1. Co Pana(-ia) motywuje do startu w wyborach, mówiąc prościej, dlaczego ubiega się Pan(-i) o mandat poselski?
2. Ma Pan(-i) własny program, czy raczej utożsamia się Pan(-i) z programem partii, z listy której Pan(-i) startuje?
3. Które treści Pan(-i) programu są ważne dla środowiska lokalnego, słowem jakie korzyści oferuje on wyborcom - sanoczanom?
4. Pana(-i) „5 minut” – w czym jest Pan(-i) lepsza od konkurentów?

Poniżej prezentujemy pierwszą część nadesłanych odpowiedzi – część druga w następnym numerze. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za prezentowane materiały. Niektórzy korespondenci zamiast odpowiedzi przedstawili ulotki wyborcze...

WYBORY '97

Agnieszka Kosowska-Larys



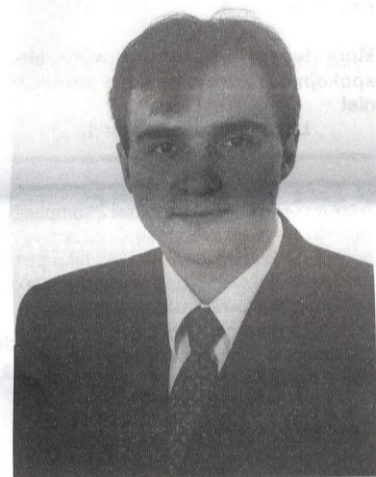
Urodziłam się w Mławie (woj. ciechanowski) 20.12.1956 r. w rodzinie urzędniczej i lekarza.

W roku 1957 moi rodzice przenieśli się do Sanoka. Tu skończyłam szkołę podstawową, a następnie II Liceum Ogólnokształcące. Po zdaniu matury rozpocząłam studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, na Wydziale Nauk Humanistycznych, kierunku Filologia Polska, które ukończyłam z tytułem magistra w 1983. Następnie przez rok byłam nauczycielką języka polskiego w Szkole Podstawowej w Leśnicy na Podhalu, potem pracowałam jako bibliotekarka w Zespole Szkół Ekonomicznych w Sanoku. Ostatecznie otworzyłam własny Zakład Kserograficzny, który prowadzę do dziś.

Jestem mężatką i mam syna Maćka. Interesuję się literaturą i polityką.

Należę do UPR i po raz drugi ubiegam się o mandat poselski z tej samej listy. Numer listy – 8, moje hasło wyborcze „RĘCE PRZECZ OD NASZYCH KIESZENI”, a piosenka wyborcza „Żeby Polska była Polską” ponieważ z naszej listy startuje również pan Jan Pietrzak.

Waldemar Szybiak



Wolne chwile spędza na spacerach z rodziną lub eksperymentuje w domowej kuchni.

Uczciwość to cecha, której nie potrafią zakwestionować nawet jego wrogowie.

Na pytanie o stan majątkowy odpowiada wymijająco: jak każdy zatrudniony w sferze budżetowej – lubi swoją pracę.

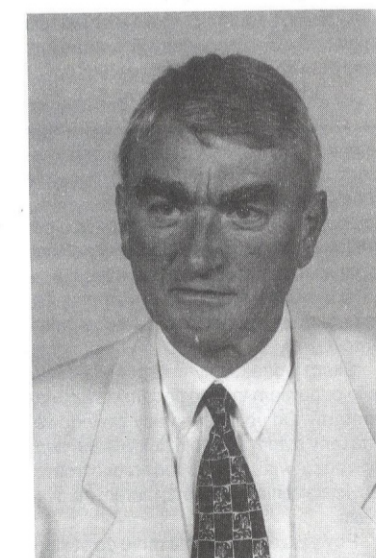
Bezpartyjny. Kandyduje do Sejmu z listy Unii Wolności, listy nr 4.

1. Przede wszystkim dlatego, że męczą mnie nieustanne narzekania na ogólną bezsilność, wrzuszanie ramionami, że niczego nie da się zmienić. Zmienić można wiele, wierzę w to święcie, trzeba tylko z uporem dążyć do celu. Kandydowanie do Sejmu jest dla mnie szansą wykorzystania doświadczeń nabytych przez lata pracy zawodowej w Sanockim Domu Kultury czy też w czasie pełnienia funkcji radnego i przeniesienia ich w sferę działań - nazwijmy je - bardziej skutecznych.

Instytucja, którą kieruję, dzięki pracy wielu ludzi, stała się jedną z najciekawszych placówek upowszechniania kultury w Polsce. Staramy się propagować idee wychowania młodzieży poprzez sztukę, organizujemy imprezy takie jak Festiwal im. Adama Didura czy Collage Teatralny. Udało nam się nawiązać cenne kontakty zagraniczne: w Szwajcarii, Austrii, często naszym przedsięwzięciom patronuje Ambasada Francji czy Centrum Czeskie. Dobra-

Rocznik 1964. Sanoczanie. Absolwent Uniwersytetu Łódzkiego. Kulturoznawca. Od siedmiu lat dyrektor Sanockiego Domu Kultury – instytucji, której dokonaniu nie postydziłyby się największe polskie miasta. Żonaty. Żona Małgorzata uczy historii w I LO. Dzieci Ewelina i Maciej są w wieku przedszkolnym. W życiu osobistym i zawodowym – jak na zodiakalnego Lwa przystało – bez porażek.

Marek Wilk



Lat 56, urodzony 1 stycznia 1942 r. w Sanoku. Wykształcenie wyższe – Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego w Poznaniu, studia podyplomowe w Instytucie Turystyki w Warszawie. Z zawodu nauczyciel – I Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika w Krośnie. Prowadzi również Agencję Turystyczną „Lupus Eurotur” w Krośnie. Żonaty. Żona Maria – nauczycielka – emerytka. Czworo dzieci: dwie córki – Magdalena i Marta – zamężne, dwóch synów – Mariusz żonaty, Maciej – uczeń LO. Jego hobby – sport, aktywny wypoczynek, poznawanie świata.

Numer listy – 14. Moje hasło wyborcze: swoje działania chcę adresować do ludzi i ich problemów, a nie do poczynań politycznych!

1. Duże doświadczenie, jakie zdobyłem w trakcie pracy zawodowej w sporcie i turystyce oraz w szkolnictwie, chciałbym spożytkować, służąc pomocą ludziom w rozwiązywaniu ich problemów. Dotyczy to także mieszkańców naszego regionu. Senator, w moim wyobrażeniu, winien mieć w sobie coś z trybuna danego regionu i o niego ma obowiązek dbać. Do startu w wyborach popchnęła mnie chęć dokonania jeszcze czegoś w życiu. Mam w so-

Mili Państwo!

Ubiegam się o mandat poselski ponieważ wierzę, że program, który reprezentuje UPR i z którym się utożsamiam jest jedynym zdrowym i uczciwym programem, a korzyści z niego płynące są uniwersalne i ważne dla wszystkich. W czym jest lepszy od innych? Cóż...

Wybory za pasem więc – jak zwykle – toczy się walka o rząd dusz i pelen szmalu „żłób”. Jak w „Weselu” Wyspiańskiego, korowody uśmiechniętych fałszywie twarzy tańczą swój upiorny, chocholi taniec obiecując wyborcom złote góry. Znowu padają piękne hasła o „promowaniu, bezpłatności, dotowaniu, dzieciach, kalekach, emerytach i bezrobotnych”. Hasła obliczone na poklask, sprawdzone od lat, hasła, w obliczu których niewinni ludzie stają się bezwolnym elektoratem tych, którzy obiecują „wszystko i jeszcze więcej”, nigdy nie mówiąc wprost: „najpierw was złupimy, oszukamy, zabierzemy wszystko (łącznie z wiarą w Boga i prawo) a potem – za Wasze pieniądze „damy” Wam „bezpłatne” leczenie, naukę, żłobki, szklane domy, kurniki, emerytury i co tam jeszcze chcecie. A teraz – głosujcie na nas!

cowaliśmy się metody, która poprzez rozwój niekonwencjonalnych działań kulturowych staje się bodźcem dla rozwoju turystyki, gospodarki i promocji naszego regionu. Może te doświadczenia warto byłoby przypieczętować mandatem poselskim? Na to pytanie ostatecznie odpowiedzą wyborcy. Ja tylko chciałbym dodać, że w czasach, kiedy coraz częściej mówi się o nowym podziale administracyjnym kraju, regionalne przedstawicielstwo w najwyższych władzach to sprawa bardzo ważna. Dobrze byłoby mieć „swojego człowieka” w parlamencie, biuro poselskie w zasięgu ręki, gdzie można zwracać się z wieloma problemami – może wtedy ludzie poczuli by, że mają realny wpływ na to, co ich otacza? **Dlatego właśnie kandyduję do Sejmu z hasłem: „Wybierz dla Ziemi Sanockiej!”**

2. Utożsamiam się z programem Unii Wolności – w przeciwnym razie moje nazwisko nie znalazłoby się na liście tej partii. Unia Wolności opowiada się za szybkim i samodzielnym rozwojem społeczności lokalnych, a to świetnie komponuje się z moim programem wyborczym, w którym koncentruję się na sprawach istotnych dla naszego regionu. Podoba mi się to, co politycy Unii Wolności mają do zaproponowania oświacie, nie kwestionuję prognoz ekonomicznych ekspertów tej formacji. Z Unią Wolności jest mi po drodze.

3. Mój program prawie w całości poświęcony jest problemom naszego regio-

miasta i okolic. Szansę rozwoju całego regionu upatruję w turystyce. To wstyd, żeby ciągle jeszcze Bieszczady kojarzone były z biedą, gdy na całym świecie tereny tak atrakcyjne turystycznie opływają w dostatkach. Trzeba tylko na poważnie zająć się aktywizacją turystyki w Bieszczadach, uruchomić „odwarty” ze źródłami finansowania i działań. Wiem na czym biznes turystyczny polega. Wiem, jak robią go inni. Na tym skorzysta Sanok, jako brama wjazdowa w Bieszczady. Trzeba zająć się budową obwodnicy południowej w naszym grodzie, modernizacją obiektów sportowych i kulturalnych, aby przybliżyć je do poziomu europejskiego. Trzeba podjąć się organizacji imprez sportowych, turystycznych i kulturalnych o zasięgu europejskim. Trzeba także zwrócić szczególną uwagę na rozbudowę infrastruktury komunalnej, a zwłaszcza sieci dobrych dróg. Ale nie sposób nie dostrzegać problemów istotnych dla całego kraju. Będąc w Senacie uczynię wszystko, aby przywrócić właściwą rangę społecznej zawodowi nauczyciela. Nie będę szczędził sił, aby zająć się problemami rodziny i wychowania młodego pokolenia, a także przeciwdziałania zjawiskom patologicznym. Nie przesłonią mi one problemów ludzi starszych. Ich sytuacja ekono-

2. Jako kandydat niezależny i bezpartyjny mam swój własny program, przede mnie opracowany. Mam więc ten luksus, że nie muszę tańczyć, jak ktoś mi gra, że nie obowiązują mnie żadna dyscyplina partyjna.

3. Pojmowanie przeze mnie roli senatora jako trybuna danego regionu sprawia, że w programie moim sporą część zajmują sprawy tego środowiska. Jako sanoczanie, najbliższe będą mi problemy tego

Proszę wziąć do rąk którąkolwiek ulotkę wyborczą – czy te ulotki cokolwiek się różnią? Czy nie są piękne, kolorowe oraz pełne... frazesów i zwykłych kłamstw? Wszyscy wiemy, że nie ma nic za darmo, więc im więcej obietnic, tym większy zamach na Twoją kieszeń Rodaku. To Ty zapłacisz za te wszystkie „dobrodziejstwa” z Twoich własnych pieniędzy, z Twojej głódowej emerytury. Jak? W cenie gazu, prądu, wody, czynszu, chleba.

W tej chwili podatki w Polsce sięgają 83%. Są to podatki jawne (np. dochodowy: 21, 22, 45%), półjawne (np. VAT – 22%, ZUS – 45%) i tajne (np. akcyza w benzynie – 64%, w alkoholu – 90%) i wiele innych. Chodzi o to, by Polak nie wiedział, ile naprawdę płaci. Bo przecież wszystko to, płacisz ostatecznie Ty Rodaku – w cenie towaru!

Wszystkie inne partie napelniają Twymi pieniędzmi „żłób” (czyt. budżet) a potem dysponują nimi wg. uznania. UPR – i tylko ona! – chce ten żłób zlikwidować. Nie chcemy Ci Rodaku niczego „dawać” – chcemy Ci oddać to, co Ci się słusznie należy: Twoje pieniądze. To nie żadna łaska, lecz zwykła uczciwość. Po obniżeniu podatków –

co tylko my chcemy zrobić – Twoje dochody wzrosną, a ceny spadną. Wtedy stać nas będzie na wszystko bez niczyjej łaski.

Apeluję więc do Państwa rozsądku: nie wiercie w złote rybki i gruszki na wierzbie - uwierzcie w siebie, nie dajcie się oszukać po raz kolejny!



Ta oszukana kura – to Ty, drogi Rodaku, od niemowlaka (podatek w pampersie) do emeryta (podatek do wglądu na odcinku renty – skandal!)

Głosuj więc na tę biedną kurę – głosuj na siebie – głosuj na Wolność – Własność – Sprawiedliwość.

Staralem się wyeksponować w nim te dziedziny, które są związane z moimi kompetencjami, którymi zajmuję się z racji wykonywanego zawodu i pełnionych funkcji.

Od zawsze bliskie były mi sprawy dotyczące oświaty. Jeśli udało by się zwiększyć wpływ społeczności lokalnej na funkcjonowanie szkół, mogliśmy doprowadzić do sytuacji, kiedy to odpowiednio wyprofilowane placówki oświatowe wychodziłyby na - przeciw potrzebom regionu, kształcąc młodzież w tych kierunkach, na które jest społeczne zapotrzebowanie.

Chciałbym zwrócić uwagę na zagadnienia związane z rozwojem turystyki. Ziemia Sanocka ma wszelkie warunki ku temu, aby swoją przyszłość połączyć z tą ważną, docenianą na całym świecie i sprawdzoną galeją gospodarki.

Nie potrafiłbym pominąć tego wszystkiego, co dotyczy rozwoju kultury i jej oddziaływań na coraz liczniejsze sfery ludzkiej aktywności. Poza niewymiernymi korzyściami, jakie niesie ze sobą rozwój kultury, pewne jest, że świetnie służy on promocji regionu.

Jeśli mowa o promocji, na można zapominać o sporcie. Stworzenie dogodniejszych warunków dla jego rozwoju to także sprawa wciąż otwarta.

Zawsze będę opowiadał się za taką polityką gospodarczą, która mogłaby wpłynąć korzystnie na szybki i naturalny rozwój regionu.

Kilka miesięcy temu, tuż po podjęciu

decyzji o kandydowaniu do Sejmu, zwróciłem się do mieszkańców Sanoka i okolic z prośbą o czynny udział w tworzeniu tego programu. Za wszystkie propozycje chciałbym dziś – korzystając z gościnnych ław TS – podziękować.

4. Cóż – każdy ma takie „5 minut”, na jakie zasługuje. Pozwolę Państwu, że oddam głos Bogusławowi Kaczyńskiemu, dyrektorowi Teatru Roma, który będzie gościem tegorocznego Festiwalu im. Adama Didura:

„Gorąco popieram kandydaturę pana Waldemara Szybiaka - młodego, inteligentnego i niezwykle sprawnie działającego animatora kultury, który udowodnił, że jeśli się chce i potrafi, można nawet w tak odległym od innych centrów zakątku kraju jak Sanok, budować życie artystyczne, rozbudzać w ludziach potrzeby kulturalne i utwierdzać ich w przekonaniu, że Polacy należą do rodziny wielkich europejskich narodów.

Przykładem niech będzie Festiwal im. A. Didura, od wielu lat z uporem organizowany przez Waldemara Szybiaka. Impreza ta stała się ze wszech miar atrakcyjna i coraz głośniejsze mówi się o niej w całym kraju.

Sądzę, że właśnie tacy ludzie, prężni, energiczni i przepojeni potrzebą działania, jak Waldemar Szybiak powinni zająć miejsce w przyszłym parlamencie Rzeczypospolitej.”

WYBIERZ DLA ZIEMI SANOCKIEJ!

miczna i odstawienie na margines życia społecznego wzmagały zdecydowanego przeciwdziałania. To są główne tematy, którymi chciałbym się zająć.

4. Szanuję wszystkich konkurentów. Ale skoro mam stawić czoła pytaniu, to swą wyższość stawiam w swej niezależności i bezpartyjności. Jako człowiek spoza układów, nie uwikłany w koterie, mogę wnieść się ponad podziały i właśnie, potrafię akceptować racje innych, budować kompromisy, pomimo dzielących ludzi różnic. Do wyborów startuję z hasłem: **swoje działania chcę adresować do ludzi i ich problemów, a nie do poczynań politycznych.** Sądzę, że to się też będzie liczyć, że ludzie mają już dość polityki, różnych gier i gierki politycznych. A ja jestem od nich całkowicie wolny. Nie zamierzam ograniczyć swej roli senatora do udziału w debatach senackich. Równie dużo czasu będę chciał poświęcić problemom regionu, rodzinnemu miastu i jego mieszkańcom. Mam świadomość, że jeśli zostaną wybrani, to będę również rozliczany przez moich Wyborców. Jednak moje poczucie odpowiedzialności za wszystko co robię, niech będzie gwarancją, że nie zawiodę okazanego mi zaufania.

Stanisław Kowalewski



Urodzony 6.03.1948 r.
Wykształcenie wyższe: Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie Wydział Leśny; Studium podyplomowe z zakresu technizacji leśnictwa (Wydz. Leśny SGGW Warszawa); Studium Podyplo-

mowe w zakresie wycen nieruchomości (Politechnika Warszawska)

Zawód: Leśnik
Miejsce pracy: Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie
Stan rodzinny: żonaty, dwóch synów
Stan majątkowy: współwłaściciel nieruchomości gruntowej o pow. 2ha (darowizna rodziców żony), samochód VW Polo 1,4
Zainteresowania: historia i kultura regionu, numizmatyka, ekologia

Przynależność polityczna: Polskie Stronnictwo Ludowe
Hasło wyborcze: „LASY I LEŚNICTWO SZANĄ PODKARPACIA”

1. Swoją decyzję kandydowania do Senatu RP argumentuję następująco: Z wykształcenia jestem leśnikiem, od dwudziestu pięciu lat pracuję w tym zawodzie na terenie Podkarpacia. W województwie krośnieńskim lasy zajmują aż 47% powierzchni. Leśnicy byli więc i są grupą zawodową, odgrywającą ważną rolę w życiu gospodarczym i społecznym regionu, jednak w Parlamencie nie mieli dotąd swojej silnej reprezentacji.

Ze względu na wielofunkcyjność lasów, formułowanie polityki leśnej państwa winno odbywać się z udziałem profesjonalistów praktyków. Zarówno wykształceni

nie jak też wieloletnia praktyka na kierowniczych stanowiskach w jednostkach Lasów Państwowych – ostatnio jako zastępcy dyrektora d.s. zagospodarowania lasu w RDPL Krosno – upoważniają mnie do tego, by uważać się za jednego z nich. Chciałbym swoją wiedzą i doświadczeniem zawodowym służyć nie tylko temu regionowi. Dodatkowo sprzyja temu moja ustabilizowana sytuacja rodzinna – mam dorosłe dzieci.

2. Do Senatu kandyduję jako przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Ludowego i utożsamiam się z ramowym programem tej partii. Jednak, jako Senator chciałbym się zająć przede wszystkim:

- poprawą warunków życia mieszkańców miast i wsi, ponieważ na Podkarpaciu są one trudniejsze niż w innych regionach,
- ochroną środowiska naturalnego,
- gospodarką leśną – ponieważ wśród wielu innych funkcji, lasy zapewniają miejsca pracy.

Jestem za zachowaniem ludowych, narodowych i chrześcijańskich tradycji, za nowoczesną gospodarką i systemem rynkowym, opartym na prywatnej własności. Chciałbym, aby mój program wyborczy spełniał oczekiwania społeczeństwa Podkarpacia, dlatego zapraszam serdecznie,

także mieszkańców Sanoka, do wyrażenia swoich opinii, uwag i propozycji, które pozwolą mi ukierunkować pracę w Parlamencie.

3. Zarówno program partii jaką reprezentuję, jak też moje zawodowe ukierunkowanie na ochronę środowiska naturalnego i gospodarkę leśną, są istotne także dla mieszkańców Sanoka. Tu zacytuję odwieczną prawdę, że „las, podobnie jak zdrowie, nie jest wszystkim, lecz bez niego wszystko jest niczym”.

Najważniejsze dla mnie są zagadnienia związane z przyrodą. Domyślam się, że sanoczanin oczekują ode mnie deklaracji rozwiązania miejscowych problemów nie tylko ekologicznych. Nie chcę składać typowych przedwyborczych obietnic. Zwłaszcza, że gros spraw o jakich mówią mi wyborcy, odnosi się do władz samorządowych, bądź administracji państwowej. Tym niemniej, będąc parlamentarzystą muszę znać potrzeby mieszkańców Sanoka i w miarę możliwości pomagać w ich zaspokajaniu. Sanok jest przecież także moim miastem.

4. O mandaty do Sejmu i Senatu ubiegają się osoby mające różne wykształcenie, różne profesje. Także rozmaite są powody, dla jakich chcą oni zostać parlamen-

tarzystami. Jak już wspominałem, uważam że ochroną środowiska naturalnego powinni zajmować się profesjonalni praktycy. Kandydując nie kieruję się motywami politycznymi, a głównie zawodowymi. Lasy odgrywają ogromną rolę nie tylko na Podkarpaciu. Od gospodarki leśnej zależy tak wiele, m.in. zachowanie bogactwa przyrodniczego, ochrona zdrowia ludności, zabezpieczenie kraju przed powodzią.

Z listy kandydujących do Sejmu i Senatu z naszego regionu, poza jednym nadleśniczym i jednym byłym nadleśniczym, ubiegającymi się o mandaty poselskie nikt nie jest zawodowo tak jak ja blisko związany z leśnictwem i ekologia. To chyba wystarczająco mocny argument.

Leśnictwo odgrywa ważną rolę w życiu społecznym i gospodarczym województwa krośnieńskiego, ma ścisły związek z życiem mieszkańców wsi. Z racji wieloletniej praktyki w Lasach Państwowych znam trudności życia w górach. Dlatego, zgodnie z celami PSL, uważam że mam prawo występować także w imieniu tej części społeczeństwa.

Lista wyborcza PSL ma numer siódmym i mój numer na liście kandydatów do Senatu to siódemka. Może więc ta zbieżność okaże się dla mnie pomyślna...

Ireneusz Zarzycki



Bezpartyjny, działacz NSZZ Solidarność, kandydat AWS do Senatu RP.

Urodzony 12 września 1950 r. w Sanoku. Absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku.

Bez zawodu.
Senator III Rzeczypospolitej III kadencji.
Żonaty, bezdzietny.
Posiadam: dom jednorodzinny (w budowie), mieszkanie spółdzielcze o pow. 33 m², samochód renault clio.
Zainteresowania: dobra książka, muzyka rockowa, sport.

„POLSKĘ MOŻNA ZMIENIAĆ BEZ KRZYWDY LUDZKIEJ”

Polityka to nie własne korzyści, tylko roztropna troska o dobro wspólne, to nic innego tylko szczególny rodzaj służby narodowi, a w szczególności społeczności lokalnej, i dlatego postanowiłem ubiegać się o mandat senatora i działać dla dobra wspólnego i wszystkich.

Utożsamiam się z programem Akcji Wyborczej Solidarność, z listy której star-

tuję. Program tej formacji jest szeroki i zawiera wszystkie sprawy, które nurtują Polaków, są to pokrótce problemy służby zdrowia, bezpieczeństwa państwa i obywateli, bezrobocie, ubezpieczenia emerytalno-rentowe, system leczenia (złe organizacje świadczeń medycznych oraz nieposzanowanie praw pacjenta), kultura i sztuka, ochrona środowiska, równowaga władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, jawność życia publicznego, ograniczenie ilości padatków, wprowadzenie polityki podatkowej, rozwój rolnictwa, wdrożenie narodowego programu budownictwa mieszkaniowego wspierający kasy mieszkaniowe, budownictwo czynszowe, komunalne i socjalne, to stworzenie równych szans dla wszystkich Polaków.

Idziemy pod hasłem:

**Zawsze Polska
Zawsze Wolność
Zawsze Rodzina**

Wierzę, że nasze hasło nie będzie dla nikogo pustym dźwiękiem.

Ważnym problemem, którym pragnę się zająć jest umacnianie samorządności lokalnej i autentyczne przekazywanie władzy zorganizowanym społecznościom obywateli.

Nasze władze samorządowe już okrzepły, nabrały doświadczenia i działają coraz sprawniej, ale ciągle ich inicjatywy napotykały na mur centralistycznych przepisów, szczególnie w dziedzinie finansów.

A przecież tu na dole, najlepiej wiadomo co trzeba zrobić i ile to będzie kosztować.

Trzeba więc krok po kroku, wyposażać demokratycznie wybrane władze samorządowe w odpowiednie uprawnienia, a te można tylko ustanawiać w parlamencie.

Aby to uczynić trzeba wygrać wybory parlamentarne i konsekwentnie realizować program AWS.

Niezwykle ważne jest, aby po wyborach spójność AWS została zamierzona na sprawną pracę parlamentarną i rządową, co przyczyni się do poprawy życia naszych obywateli. Sprawne struktury państwowe, a także zwiększenie znaczenia i możliwości wspólnot lokalnych są jedną z ważniejszych spraw, które trzeba poprawić i to są korzyści dla lokalnych społeczności.

A to w czym jestem lepszy od konkurentów niech zadecydują wyborcy 21.09.97 r.

Chcę się kierować w pierwszym rzędzie interesem ogólnonarodowym. Sprawy polityczno-społeczne nie są mi obce ze względu na pełnione funkcje i doświadczenie parlamentarne.

Moją dewizą jest działać wytrwale, spokojnie, roztropnie – ale skutecznie!

Lista nr 5, miejsce nr 1.

Marian Kawa



Lat 41. Urodzony w Nadolanach k/Sanoka. Pracę zawodową rozpoczął w 1974 w sanockim „Stomilu”. Pracując ukończył studia na Wydziale Chemii Politechniki Rzeszowskiej (1983) oraz 2-letnie Studium Podyplomowe na Wydziale Filozoficznym UJ w Krakowie (1993).
Żona Alina – pielęgniarka, syn Konrad – uczeń SP.
Radny z listy SLD w Radzie Miasta Sano-

ka, zastępca przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Województwa Krośnieńskiego. Członek Rady Naczelnej SdRP.

Szanowni Państwo, Czytelnicy „Tygodnika Sanockiego”

Myślę, że ciekawym i nieschematycznym pomysłem Redakcji było stworzenie możliwości osobom kandydującym w wyborach '97 prezentacji nie tylko własnej sylwetki, ale także prezentacji rozwiązań, wartości, zasad, hierarchii celów, za którymi dany kandydat się opowiada. Sądzę, że ta lektura posłuży do własnych przemyśleń, refleksji, być może uchwycenia nie tylko różnic programowych, ale także i personalnych pomiędzy kandydatami.

Ufając w mądrość tych spostrzeżeń i ocen – z pewnością nie wolnych od subiektywnych wrażeń – postaram się przybliżyć Państwu zwiastuny programowe i koncepcje ich rozwiązań.

Programem, z którym się identyfikuję jest program Sojuszu Lewicy Demokratycznej, zawierający kompleksową i pragmatyczną ofertę dla polskich rodzin, Kraju i każdego obywatela. Nie dzielimy Polaków na lepszych i gorszych, „prawdziwych” i „nieprawdziwych”. Nie ma w nim nienawiści, zapowiedzi politycznych rozliczeń i gróźb, ani też przekonania o własnej nieomyślności.

Przedstawiamy program realny i wiarygodny. Nie ma w nim obietnic bez pokrycia. Mamy doświadczone i dobre kadry, by ten program zrealizować.

Zamierzamy kontynuować dotychczasową politykę wzrostu gospodarczego przy jednoczesnym ograniczaniu inflacji do poziomu 5-6% rocznie. Efektem tych działań winien być dalszy spadek liczby bezrobotnych – jakże zauważalne i dramatycznie jeszcze odczuwalne zjawisko w naszym regionie – będące pokłosiem lat 90-92.

Na marginesie niejako refleksja. Gdy w 40-tysięcznym Sanoku odchodziło kilka tysięcy pracowników w jednym czy drugim zakładzie pracy, nikt nie ujmował się za nimi, nikt nie czynił ogólnonarodowych zbiorów pieniędzy, nie było telewizyjnych kamer jak miało to miejsce przy przekształceniu np. Stoczni Gdańskiej.

Niezwykle istotne miejsce zajmują w programie SLD kwestie edukacji młodzieży. Zwiększenie liczby młodzieży kończącej szkoły średnie i studia, zwiększenie stypendiów dla młodzieży z biednych rodzin (pierwsze przyznane od 1 września przez premiera Cimoszewicza) stypendia dla najlepszych uczniów i studentów czy wreszcie powszechna nauka do 18 roku życia – to tylko niektóre wyjątki z programu.

Lewica zresztą – w odróżnieniu od wielu innych ugrupowań – traktowała i traktuje kwestie związane z edukacją młodego pokolenia – jako jeden z głównych swoich priorytetów i nawet najzagorzalsi jej przeciwnicy, uznający powojenne lata za nieprzerwany ciąg okupacji Polski nieśmiało tylko zaprzeczają tym osiągnięciom.

Poczesne miejsce w programie SLD zajmuje polityka społeczna. Dostrzegając konieczność ochrony ludzi najuboższych i biednych, widzimy jednocześnie konieczność bardziej precyzyjnego adresowania pomocy państwa, dla tych którzy rzeczywiście jej potrzebują.

W sferze polityki społecznej, obok koniecznych i niezbędnych reform w ubezpieczeniach społecznych, służbie zdrowia, systemach rentalno-emerytalnych widzimy wspólnie z samorządem terytorialnym – dla którego jest to jedna z głównych powinności wobec mieszkańców miasta czy gminy – pilne potrzeby zaspakajania potrzeb mieszkaniowych poprzez m.in. wyznaczenie nowych terenów i ich uzbrajanie, system kredytowania i wspomagania choćby środkami Funduszu Pracy.

Dostrzegamy w programie zmniejszenie obciążenia podatkowego i tworzenie coraz to korzystniejszych warunków dla funkcjonowania firm.

Wbrew politycznemu jazgotowi z kampanii roku '93 gdzie ewentualne wówczas zwycięstwo SLD zapowiadane było jako powrót „kartek”, kolejek, powszechnej izolacji międzynarodowej naszego kraju, nastąpił okres znaczącej stabilizacji, a wybory prezydenckie potwierdziły, że z głową Państwa Polskiego rozmawia się wszędzie, a często i bez tłumacza.

Szanowni Czytelnicy
Byłoby nadużyciem obiecywanie po „100 milionów”, i używanie tego rodzaju amunicji wyborczej. Nie oznacza to wcale, że nie dostrzegam pewnych możliwości lokowania w Sanoku inwestycji ze znaczącym wsparciem środków budżetowych państwa. To jednakże jest wyzwaniem dla osoby której powierzycie mandat zaufania w dniu 21 września br. Rzucanie „słów na wiatr” gdy rzecz dotyczy spraw najważniejszych, to nie moja specjalność. Byłoby to nieuczciwe w stosunku do tych których cenę nawyżej – swoich Wyborców.

Kończąc, pragnę przypomnieć, że w ubiegłych wyborach do Sejmu ponad 6 tys. mieszkańców województwa krośnieńskiego obdarzyło mnie swoim wsparciem. To wielki kredyt zaufania, który jest jednym z powodów podjęcia decyzji o obecnym kandydowaniu.

Lista nr 6, miejsce nr 5.

Stanisław Fal



Urodzony 29.04.1954 r. w Niebieszcza-nach, ukończona Politechnika Rzeszowska – wykształcenie wyższe, inżynier mechanik. Poseł na Sejm II kadencji, żonaty, żona Maria, ojciec 4 synów i 4 córek, własny budynek mieszkalny i gospodarczy w Zagórz, współwłaściciel gospodarstwa rolnego o pow. 3,5ha. Piłka nożna i lekkoatletyka, w chwilach wolnych uwielbiam czynny wypoczynek w lesie.

Członek Polskiego Stronnictwa Ludowego, lista numer 7 poz. 4.

Hasło: Wiara, Ojczyzna, Ziemia.

1. Chciałem poinformować, że jestem posłem na Sejm RP upływającej kadencji. Dla mnie osobiście ta kadencja nie była pełną albowiem ślubowanie poselskie złożyłem w dniu 11 października 1995 roku. Niecałe dwa lata nie wystarczyły na realizację założonego programu jaki prezentowałem w kampanii wyborczej w 1993 roku. Oczywiście ten program wynikał z progra-

mu Polskiego Stronnictwa Ludowego. Stąd też moja decyzja o ponowne ubieganie się o mandat poselski.

Jeżeli zostanę wybrany chciałbym nadal wpływać na:

- wzrost gospodarczy w którym widzę szansę na poprawę życia naszego społeczeństwa,
- kształtowanie regionalnej polityki państwa,
- umacnianie samorządów gminnych, miejskich i wiejskich oraz spółdzielczości wiejskiej,
- doskonalenie systemu ubezpieczeń społecznych,
- zwalczanie ubóstwa, przewyciężanie bezrobocia i patologii społecznej.

2. Najważniejsze cele swojego programu przedstawiłem powyżej i wynikają one z programu Polskiego Stronnictwa Ludowego poszerzonego o program naszego regionu.

Jestem kandydatem na Posła z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Indywidualne programy, które są prezentowane przez kandydatów niezależnych nie mają żadnej szansy powodzenia-realizacji. Kandydaci, którzy tak twierdzą, to po prostu mówią nieprawdę. W Sejmie decyduje większość.

3. Choćby nawet regionalna polityka państwa dotycząca zrównoważonego rozwoju przemysłu i rolnictwa dotyczy naszego środowiska lokalnego.

Na pewno wprost nie wynikają z niej korzyści dla Sanoczan. Jednak pośrednio te korzyści są widoczne. Dla przykładu podam, że będąc członkiem stałej Komisji Sejmowej Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów w ustawie budżetowej na 1996 r. stworzyliśmy rezerwę na drogi wojewódzkie ściany wschodniej.

Nasze województwo z tej rezerwy otrzymało znaczne środki budżetowe, z te-

go ponad 45 mld starych złotych przeznaczono na budowę obwodnicy północnej dla Sanoka, po której już jeżdżymy.

Konieczna dla Sanoka jest obwodnica południowa, a mówiąc o regionalnej polityce państwa to zadanie w tym się mieści.

4. Uważam, się za osobę skromną. Zawsze staram się docenić swoich konkurentów.

Skoro jednak to pytanie zostało zadane to odpowiem tak: posiadam staż parlamentarny. Od początku pracy zawodowej związany byłem ze spółdzielczością, sam prowadzę własne gospodarstwo rolne. Z wykształcenia jestem inżynierem mechanikiem.

Powyższe upoważnia mnie do stwierdzenia, że znam się na przemyśle i rolnictwie. Dokładna znajomość tych gałęzi jest bardzo przydatna w pracy parlamentarnej.

Rada i Burmistrz Miasta Sanoka zwraca się z gorącą prośbą-apelem o czynne włączenie się mieszkańców naszego miasta do trzeciej edycji akcji

„SPRZĄTANIE ŚWIATA – POLSKA '97”, które odbędzie się w dniach **19-20-21 września 1997 r.**

Apelujemy do wszystkich, którym leży na sercu dobro środowiska, którzy już wiele zrobili dla poprawy stanu swojego otoczenia i do wszystkich bez wyjątku –

Włączcie się w tę wspaniałą akcję!!!

Akcję koordynuje Urząd Miasta Sanoka – Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska wspólnie z Ligą Ochrony Przyrody.

POSPRZĄTAJMY SANOK

Organizatorzy akcji w Sanoku informują, że worki na śmieci można odbierać już w środę tj. 10 b.m. w siedzibie ZO LOP, ul. Zielona 39. Proponują też szkołom, aby sprzątały tereny przylegające do danej placówki, a także wytypowały grupy do sprzątania ulic, placów, zieleni, osiedli i innych punktów miasta wg poniższej propozycji:

- SP 1 – Okolice skarpy na Podzamczu, Osiedle Kochanowskiego od ul. Jagiellońskiej do przedszkola i apteki;
- SP 2 – Osiedle Słowackiego oraz tereny wokół ul. Polnej i Śniegowej;
- SP 3 – Tereny Osiedla Robotnicza;
- SP 4 – Park, ul. Mickiewicza, Szopena, ogródek jordanowski;
- SP 5 – Tereny przyszkolne, okolice Ośrodka Szkolno-Wych. przy ul. Konarskiego;

- SP 6 – Rejon ul. Lipińskiego, od przejazdu kolejowego do szkoły (obie strony);
- SP 7 – Rejony Osiedla Wójtostwo w kwadracie ul. Dmowskiego, Jana Pawła II, Kiczury, Sadowa;
- SP 8 – Rejony ul. Jana Pawła II, Sadowa do zajezdni MKS;
- SP 9 – uliczki od Pawilonu na ul. Kochanowskiego w stronę basenów i toru lodowego;
- Pogotowie Opiekuńcze – okolice dworca PKP Sanok-Miasto;
- I LO – kwadrat ul.: Konarskiego, Jezierskiego, 800-lecia, Sienkiewicza;
- II LO – I gr. ulice centrum, II gr. brzegi Sanu po stronie lewej od strony mostu Białogórskiego do basenu;
- Zespół Szkół Mechanicznych – ul. Lipińskiego od SP nr 6 do ul. Okrzei oraz tereny do stadionu przy ul. Stróżowskiej;

– Zespół Szkół Budowlanych – ul. Matejki, Dmowskiego do skrzyżowania z ul. Rymanowską;

– Zasadnicza Szkoła Zawodowa – ul. Sienkiewicza, Jagiellońska, Daszyńskiego do Urzędu Telekomunikacyjnego;

– Zespół Szkół Technicznych – Autosan – tereny ul. Stróżowskiej w stronę Prochowni i bloków tzw. „rotacyjnych”;

– Zespół Szkół Ekonomicznych – tereny brzegu Sanu po stronie prawej np. Sosenki.

Powyższe propozycje zostały opracowane w celu usprawnienia przebiegu akcji. Ostateczną decyzję wyboru terenu sprzątania podejmuje dyrekcja poszczególnych szkół oraz opiekunowie grup. Wypełnione śmieciarki należy składać do kontenerów, a tam gdzie ich nie ma – w jedno widoczne miejsce. Ułatwi to ich wywóz.

Odpady szklane należy gromadzić w przeznaczonych do tego celu pojemnikach IGL00.

Organizatorzy zwracają się z gorącą prośbą, aby osoby odpowiedzialne za przebieg akcji w danej szkole opracowały krótkie sprawozdania z przebiegu prac: liczba osób, które brały udział, ilościowy efekt sprzątania, uwagi o przebiegu akcji.

Proszą także o zachowanie należytego bezpieczeństwa. Grupy nie mogą uczestniczyć w akcji bez opiekunów.

Proponują, aby niedziela **21 września** była dniem rodzinnego sprzątania np. podczas spacerów.

Pamiętajmy! W tych dniach ludzie w całej Polsce i na całym świecie będą pracowali na rzecz środowiska naturalnego! Przyłączmy się do nich!

Z pozdrowieniami
Liga Ochrony Przyrody

Uchwała Nr 175/97

Zarządu Miasta Sanoka z dnia 27 sierpnia 1997 r.

w sprawie powołania obwodowych komisji wyborczych dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 21 września 1997 r.

Na podstawie art. 30 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. z 1996 r. Nr 13 poz. 74 z późn. zm.), działając zgodnie z art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 maja 1993 r. Ordynacja Wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 45, poz. 205 z 1995 r. Nr 132, poz. 640 i z 1997 r. Nr 47, poz. 297 oraz Nr 70, poz. 443), w związku z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1991 r. Ordynacja Wyborcza do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1994 r. Nr 54, poz. 224 i z 1997 r. Nr 70, poz. 443) uchwała się co następuje,

§ 1

Dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 21 września 1997 r. powołuje się na terenie miasta Sanoka 18 obwodowych komisji wyborczych.

§ 2

Składy osobowe poszczególnych komisji wyborczych określa zał. Nr 1 do Uchwały.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Zarząd
Miasta Sanoka**

SKŁADY OSOBOWE OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH ORAZ ICH SIEDZIBY

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 1

1. Dufnat Janusz, zam. Sanok, ul. Daszyńskiego 2/19 – przew.
2. Wojak Janina, zam. Sanok, ul. Daszyńskiego 3/43 – z-ca przew.
3. Stańko Waldemar, zam. Sanok, ul. Robotnicza 21/41
4. Gacek Magdalena, zam. Sanok, ul. Ks. Wołka 23
5. Latusek Mariusz, zam. Sanok, ul. Robotnicza 23/37
6. Radko Helena, zam. Bykowiec, ul. Przemyska 43
7. Adamiak Marian, zam. Sanok, ul. 3 Maja 1/7
8. Kozłowski Piotr, zam. Sanok, ul. Cegielińska 20/1
9. Oklejewicz Renata, zam. Sanok, ul. Rynek 12/10

Siedziba Komisji: Zespół Szkół Zawodowych,
ul. Jagiellońska 22, tel. 463-23-85

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 2

1. Lipińska Maria, zam. Sanok, ul. Sobieskiego 18/32 – przew.
2. Wanielista Roman, zam. Sanok, ul. Zamkowa 24 – z-ca przew.
3. Grzešków Andrzej, zam. Sanok, ul. Czysta 6
4. Dziągła Mieczysław, zam. Sanok, ul. Kościuszki 24/3
5. Pomykała Jolanta, zam. Sanok, ul. Mickiewicza 6/4
6. Dziuban Jerzy, zam. Sanok, ul. Dmowskiego 29
7. Mleczek Grzegorz, zam. Sanok, ul. Wałowa 1/27
8. Maciołek Dawid, zam. Sanok, ul. J. Pawła 53/31
9. Jaklik Mirosława, zam. Sanok, ul. Dąbrowiecka 22

Siedziba Komisji: Szkoła Podstawowa nr 4,
ul. Sobieskiego 5, tel. 463-05-38

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 3

1. Blecharczyk Wojciech, zam. Sanok, ul. Kościuszki 45/14 – przew.
2. Sobolak Kazimierz, zam. Sanok, ul. Kościuszki 18 – z-ca przew.
3. Szoproni Zdzisława, zam. Sanok, ul. Traugutta 21/93
4. Kwiatkowski Franciszek, zam. Sanok, ul. Stara 5/29
5. Wydrzyńska Bożena, zam. Sanok, ul. Słowackiego 8
6. Dzoń Andrzej, zam. Sanok, ul. Baczyńskiego 12
7. Pelczarski Ryszard, zam. Sanok, ul. Zamkowa 3/38
8. Sokół Piotr, zam. Sanok, ul. Słowackiego 80
9. Ziemiański Marcin, zam. Sanok, ul. Sadowa 18/47

Siedziba Komisji: Szkoła Podstawowa nr 2,
ul. Rymanowska 17, tel. 463-27-56

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 4

1. Gorczyca Wacław, zam. Sanok, ul. Asnyka 1 – przew.
2. Adamowicz Franciszek St., zam. Sanok, ul. Bema 2/15 – z-ca przew.
3. Stryjak Władysława, zam. Sanok, ul. Z. Nałkowskiej 29
4. Gawron Bogusław, zam. Sanok, ul. Piastowska 43
5. Kornecki Waldemar, zam. Sanok, ul. Prochaski 4
6. Dziuban Alicja, zam. Sanok, ul. Dmowskiego 29
7. Sieradzki Roman, zam. Sanok, ul. Okołowicza 15
8. Rogala Bartosz, zam. Sanok, ul. Kopernika 8/10
9. Rej Krystyna, zam. Sanok, ul. Dąbrowiecka 19a

Siedziba Komisji: Filia Samorządowego Przedszkola Publicznego,
ul. Piastowska 47, tel. 463-14-76

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 5

1. Woskiewicz Wojciech, zam. Sanok, ul. Traugutta 21/39 – przew.
2. Sajdak Wioletta, zam. Sanok, ul. Sadowa 14/17 – z-ca przew.
3. Baran Stanisław, zam. Sanok, ul. Sadowa 16/4
4. Sowa Maciej, zam. Sanok, ul. Kochanowskiego 30/1
5. Dudek Henryk, zam. Sanok, ul. Sadowa 18a/21
6. Frączek Bogusław, zam. Sanok, ul. Sadowa 15a/2
7. Mękowski Tadeusz, zam. Sanok, ul. Cegielińska 62/14
8. Romerowicz Wojciech, zam. Sanok, ul. Sadowa 15a/14
9. Żebrak Marta, zam. Sanok, ul. J. Pawła II 47/7

Siedziba Komisji: Szkoła Podstawowa nr 7,
ul. Jana Pawła II, tel. 463-05-79

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 6

1. Surowiak Jerzy, zam. Sanok, ul. Langiewicza 1/90 – przew.
2. Dziwińska Jolanta, zam. Sanok, ul. Kopernika 4/42 – z-ca przew.
3. Gazda Andrzej, zam. Sanok, ul. Heweliusza 1/2
4. Wydrzyński Marek, zam. Sanok, ul. Słowackiego 8
5. Wójcik Mariusz, zam. Sanok, ul. Sadowa 13/39
6. Wroniak Małgorzata, zam. Sanok, ul. Wiśniowa 4
7. Gałuszka Czesław, zam. Sanok, ul. Poprzeczna 3/22
8. Szajna Janusz, zam. Sanok, ul. Kopernika 10/15
9. Jakubowska Anna, zam. Sanok, ul. Sadowa 37/10

Siedziba Komisji: Samorządowe Przedszkole Publiczne,
ul. Sadowa, tel. 463-10-02

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 7

1. Gacek Stanisław, zam. Sanok, ul. Czysta 6 – przew.
2. Wojnarowski Ryszard, zam. Sanok, ul. Traugutta 73 – z-ca przew.
3. Krzykawski Jerzy, zam. Sanok, ul. Sierakowskiego 9/39
4. Kornecki Adam, zam. Sanok, ul. Rymanowska 72
5. Stabryła Maria, zam. Sanok, ul. Zamkowa 15/7
6. Wołoszyn Urszula, zam. Sanok, ul. Sadowa 5a
7. Sachajdak Karol, zam. Sanok, ul. J. Pawła II 53a/31
8. Pasieba Arkadiusz, zam. Sanok, ul. Sadowa 14/7
9. Rękas Janina, zam. Sanok, ul. Traugutta 21/94

Siedziba Komisji: Szkoła Podstawowa nr 8,
ul. Sadowa 12, tel. 463-29-98

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 8

1. Nowak Zdzisław, zam. Sanok, ul. A. Krajowej 9/19 – przew.
2. Garb Alicja, zam. Sanok, ul. Traugutta 21/91 – z-ca przew.
3. Siedlecki Jan, zam. Sanok, ul. A. Krajowej 9/43
4. Nowak Rafał, zam. Sanok, ul. Zamkowa 15/14
5. Cybuch Zenon, zam. Sanok, ul. K. Wielkiego 8/11
6. Dziuban Magdalena, zam. Sanok, ul. Dmowskiego 29
7. Wojnarowski Piotr, zam. Sanok, ul. J. Pawła II 62
8. Jakubowski Bolesław, zam. Sanok, ul. Sadowa 37/10
9. Sajdak Tomasz, zam. Sanok, ul. Sadowa 16/30

Siedziba Komisji: ZKS „Stomil-Sanoczanka”,
ul. Kwiatowa 25, tel. 463-08-31

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 9

1. Kusiak Ryszard, zam. Sanok, ul. Traugutta 17a/24 – przew.
2. Nakoneczna Zofia, zam. Sanok, ul. Langiewicza 7/6 – z-ca przew.
3. Szatkowska Wanda, zam. Sanok, ul. A. Krajowej 12/11
4. Lisowski Franciszek, zam. Sanok, ul. Langiewicza 7/4
5. Przystas Tomasz, zam. Sanok, ul. Modrzewskiego 6
6. Frączek Piotr, zam. Sanok, ul. Sadowa 15a/2
7. Żuk Marian, zam. Sanok, ul. Zapolskiej 12
8. Kędra Bronisław, zam. Sanok, ul. Traugutta 17a/18
9. Pawłowski Szymon, zam. Sanok, ul. Sadowa 18c/4

Siedziba Komisji: ODK „Puchatek”,
ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 10

1. Michalski Marek, zam. Sanok, ul. Kochanowskiego 12/18 – przew.
2. Struś Bogdan, zam. Sanok, ul. Kochanowskiego 18/9 – z-ca przew.
3. Gacek Józef, zam. Sanok, ul. Ks. Wołka 23
4. Błaż Józef, zam. Sanok, ul. Szklana 19
5. Kunc Agnieszka, zam. Sanok, ul. Daszyńskiego 2/42
6. Kowalcze Grzegorz, zam. Sanok, ul. Lwowska 16/51a
7. Konieczny Bożena, zam. Sanok, ul. Zielona 41/16
8. Jagielski Grzegorz, zam. Sanok, ul. Al. Szwajcarii 12/37
9. Czerwiński Piotr, zam. Sanok, ul. I Armii WP 1/9A

Siedziba Komisji: Szkoła Podstawowa nr 1,
ul. Kochanowskiego, tel. 463-05-61

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 11

1. Podstawski Marek, zam. Sanok, ul. Pr. Kettlinga 24/10 – przew.
2. Gerczak Michał, zam. Sanok, ul. Kochanowskiego 10/8 – z-ca przew.
3. Tamawczyk Władysława, zam. Sanok, ul. Kochanowskiego 8/5
4. Cira Maria, zam. Załuż 85
5. Prajzner Katarzyna, zam. Sanok, ul. Wolna 12/5
6. Matuska Marta, zam. Sanok, ul. Pr. Kettlinga 18/42
7. Ziajka Elżbieta, zam. Sanok, ul. Kochanowskiego 26/18
8. Kutlak Elżbieta, zam. Sanok, ul. Pr. Kettlinga 20/39
9. Biega Mariusz, zam. Sanok, ul. Pr. Kettlinga 10/54

Siedziba Komisji: Szkoła Podstawowa nr 9,
ul. Al. Szwajcarii 5, tel. 463-34-92

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 12

1. Myśliwiec Edward, zam. Sanok, ul. Chrobrego 19b – przew.
2. Biodrowicz Piotr, zam. Sanok, ul. Łączna 3 – z-ca przew.
3. Kolińcio Jan, zam. Sanok, ul. Aleje WP 34/6
4. Filipczak Krystyna, zam. Sanok, ul. Gajowa 2
5. Gałaj Przemysław, zam. Sanok, ul. Stara 4/37
6. Rycyk Wojciech, zam. Sanok, ul. Aleje WP 36/16
7. Kurek Marian, zam. Sanok, ul. Kolejowa 9/14
8. Marczak Robert, zam. Sanok, ul. Sierakowskiego 9/12
9. Grzesik Józefa, zam. Sanok, ul. Śliwowa 1/28

Siedziba Komisji: Dom Strażaka,
ul. Przemyska, tel. 463-76-17

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 13

1. Harłacz Jan, zam. Sanok, ul. Rzemieślnicza 17/16 – przew.
2. Wota Danuta, zam. Sanok, ul. Robotnicza 13/22 – z-ca przew.
3. Bieda Tadeusz, zam. Sanok, ul. Cegielińska 22/71
4. Wolowicz Anna, zam. Sanok, ul. Robotnicza 80a
5. Maćkowski Janusz, zam. Sanok, ul. Wolna 12/3
6. Tasz Bogusław, zam. Sanok, ul. Rymanowska 1/21
7. Kocyłowski Tomasz, zam. Sanok, ul. Robotnicza 9/4
8. Kosiba Józef, zam. Sanok, ul. Rzemieślnicza 6/24
9. Kolczykiewicz Robert, zam. Sanok, ul. Sikorskiego 6/7

Siedziba Komisji: Samorządowe Przedszkole Publiczne,
ul. Robotnicza, tel. 463-00-90

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 14

1. Stańko Andrzej, zam. Sanok, ul. Robotnicza 21/41 – przew.
2. Szall Andrzej, zam. Sanok, ul. Wolna 12/12 – z-ca przew.
3. Sałek Józef, zam. Sanok, ul. Cegielińska 18/26
4. Błońska Zofia, zam. Sanok, ul. Nowa 13/1
5. Żołnierczyk Zbigniew, zam. Sanok, ul. Robotnicza 5/45
6. Pęcak Piotr, zam. Sanok, ul. Sikorskiego 8/13
7. Krawiec Tomasz, zam. Sanok, ul. Zagumna 33
8. Oklejewicz Bożena, zam. Sanok, ul. A. Krajowej 15/16
9. Cecuła Monika, zam. Sanok, ul. Pr. Kettlinga 4/39

Siedziba Komisji: Szkoła Podstawowa nr 3,
ul. Stróżowska 4, tel. 463-10-71

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 15

1. Grzanka Zbigniew, zam. Sanok, ul. Wąska 7/10 – przew.
2. Długosz Józef, zam. Sanok, ul. Głowackiego 67 – z-ca przew.
3. Sowa Władysław, zam. Sanok, ul. Kochanowskiego 30/1
4. Demkowska Anna, zam. Sanok, ul. Sikorskiego 6/4
5. Trojanowski Zbigniew, zam. Sanok, ul. Kochanowskiego 20/16
6. Sternik Lucyna, zam. Sanok, ul. Kiczury 14/24
7. Larys Kazimierz, zam. Sanok, ul. Grunwaldzka 11
8. Mackiewicz Roman, zam. Sanok, ul. Płowiecka 45
9. Glinianowicz Marcin, zam. Sanok, ul. Sadowa 18c/8

Siedziba Komisji: Liceum Ogólnokształcące,
ul. Zagrody 1, tel. 463-25-07

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 16

1. Kalinowski Jerzy, zam. Sanok, ul. Robotnicza 5/29 – przew.
2. Rudy Aleksander, zam. Sanok, ul. Bliska 10 – z-ca przew.
3. Gacek Teresa, zam. Sanok, ul. Ks. Wołka 23
4. Ściborowicz Kazimierz, zam. Sanok, ul. 800-lecia 30
5. Ruchlewicz Magdalena, zam. Sanok, ul. Niedzielskiego 6
6. Koncewicz-Kopyścińska Jadwiga, zam. Sanok, ul. Sikorskiego 8/15
7. Wroniak Jan, zam. Sanok, ul. Wiśniowa 4
8. Turek Bernard, zam. Sanok, ul. Sierakowskiego 7/27
9. Cecuła Halina, zam. Sanok, ul. Pr. Kettlinga 4/39

Siedziba Komisji: Szpital Miejski,
ul. 800-lecia, tel. 463-44-44

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 17

1. Kotulska Wiesława, zam. Sanok, ul. Konopnickiej 3 – przew.
2. Trybała Marek, zam. Sanok, ul. Rzemieślnicza 15/16 – z-ca przew.
3. Storoszczuk Katarzyna, zam. Sanok, ul. Jagiellońska 51/25
4. Szul Krzysztof, zam. Sanok, ul. Wesola 4
5. Wojtowicz Irena, zam. Komańcza 127
6. Mindur Mariola, zam. Sanok, ul. Traugutta 21/16
7. Geldner Małgorzata, zam. Sanok, ul. Stara 4/23
8. Romerowicz Maciej, zam. Sanok, ul. Sadowa 15a/14
9. Wojtowicz Krystyna, zam. Sanok, ul. Kochanowskiego 28/13

Siedziba Komisji: Szpital Miejski,
ul. Konarskiego, tel. 463-44-44

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 18

1. Dziok Stanisław, zam. Sanok, ul. Rymanowska 1/20 – przew.
2. Czerwińska Krystyna, zam. Sanok, ul. Krzywa 1/3 – z-ca przew.
3. Kafara Jan, zam. Sanok, ul. 800-lecia 30B
4. Papisz Jan, zam. Sanok, ul. Kochanowskiego 30/11
5. Czech Aleksandra, zam. Sanok, ul. Zielona 30/19
6. Mindur Maciej, zam. Sanok, ul. Traugutta 21/16
7. Dziuban Wojciech, zam. Sanok, ul. Jasna 9/12
8. Keller Hipolit, zam. Sanok, ul. F. Gieli 20/1
9. Chyła Anna, zam. Sanok, ul. Wąska 5/13

Siedziba Komisji: Areszt Śledczy,
ul. Kościuszki 5a, tel. 463-21-14

Piątek 12 września	
17.30	Program lokalny (powtórka z 10 września)
18.00	Dusty odc. 3 - bajka
18.25	Do mieszkańców Marsa - pr. dokumentalny
18.50	Międzynarodowy Piknik Muzyki Country
19.05	Rozwód ON. Rozwód ONA. cz. 2 - film prod. USA
20.20	Telegazeta
21.00	Prawo do pięści - film sens. prod. USA
Sobota 13 września	
18.00	O czym szumią wierzby odc. 4 - bajka
18.25	KARA - pr. dokumentalny
18.40	Międzynarodowy Piknik Muzyki Country
18.55	Gwiazdy niemieckiego tenisa
19.10	LOTNA - film wojenny prod. polskiej
20.35	Telegazeta TVK
22.00	Delikatessen - film prod. franc.
Niedziela 14 września	
17.30	Program lokalny
18.00	O czym szumią wierzby
18.25	Międzynarodowy Piknik Muzyki Country
18.40	Gwiazdy niemieckiego tenisa - pr. sportowy
18.55	Niebezpieczne kobiety - dramat prod. australijskiej
19.40	Program lokalny (powtórzenie)
20.10	Encyklopedia audiowizualna
Poniedziałek 15 września	
17.30	Program lokalny (powtórka z 14 września)
18.00	Dusty odc. 4 - bajka
18.30	Na lodzie - pr. sportowy
18.50	UFO czyli zmowa milczenia - pr. dokumentalny
19.15	Gwiazdy niemieckiego tenisa - pr. sportowy
19.30	Punch i Jody - komedia prod. USA
Wtorek 16 września	
18.00	O czym szumią wierzby - bajka
18.25	Na otwartym sercu - pr. dokumentalny
18.45	Zastosowanie gimnastyki korekcyjnej w leczeniu wad - pr. ed.
19.10	Heartbeat odc. 4 - film prod. angielskiej
20.00	Port lotniczy odc. 2 - film sensacyjny prod. niemieckiej
20.50	Krab i Joanna - dramat prod. polskiej
Środa 17 września	
17.30	Program lokalny
18.00	O czym szumią wierzby - bajka
18.25	Nazywa się Błażej Rejdek - pr. społeczny
18.40	Zastosowanie gimnastyki korekcyjnej w leczeniu wad - pr. ed.
19.10	Program lokalny (powtórka)
19.40	Daleka droga przed nami - film prod. polskiej
Czwartek 18 września	
18.00	Bajki polskie cz. 56
18.25	Zastosowanie gimnastyki korekcyjnej w leczeniu wad - pr. ed.
18.50	Magazyn 01. Wydanie specjalne cz. 3 - pr. ekologiczny
19.20	Powszedni dzień gestapowca Szmidta - pr. dokumentalny
19.30	Telegazeta TVK
22.00	Klątwa - horror pr. USA

Zastrzega się możliwość zmian w programie

SZKOŁA KOMPUTEROWA

ZAPRASZA NA SZKOLENIA I KURSY DLA

- ☑️ początkujących
- ☑️ zaawansowanych
- ☑️ instytucji i firm
- ☑️ oraz specjalistyczne

☎️ 46 30080, ul. Kazimierza Wik. 6 ☎️ 46 36789 w.50, ul. Chopina 10

P.P.H.U. „LOWO” SANOK
ul. STASZICA 18 TEL. 463-71-72
TEL/FAX 463-13-26

oferuje w cenach producenta

- * Blachy dachówkowe i trapezowe RAUTARUUKKI PL.
- * Okna i drzwi PCV- KBE, Panorama, okucia Siegenia
- * Okna dachowe - FAKRO
- * Okna drewniane - Urzędowski, Kobiór
- * Stolarka aluminiowa - drzwi, witryny okna, fasady itd.
- * Drzwi wewnętrzne - Polskone Lublin, Stolbud Warszawa
- * folie dachowe, rynny PCV, parapety zewnętrzne i wewn. drzwi garażowe i bramy NORMSTAHL

**TOWAR DOSTARCZAMY BEZPŁATNIE WŁASNYM TRANSPORTEM !
RABATY DLA FIRM ! MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA !**

REKLAMY - REKLAMY - REKLAMY

MARLEY® STANLEY® DECORA®

DRZWI HARMONIIKOWE | SYSTEMY SZAF WNEKOWYCH | KASETONY SUFITOWE

**SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ
SANOK, ul. Jagiellońska 7, tel. 463-21-06**

!!! OKAZJA !!!

AGENCJA INFORMATYKI I HANDLU 3A

zawiadamia, że posiada wolne środki z funduszu na dofinansowanie zakupu kas fiskalnych, komputerów i urządzeń biurowych.

Procedura uproszczona - prosimy o składanie wniosków !!!

**KOMPUTERY
KASY FISKALNE
DRUKARKI FISKALNE
MEBLE I URZĄDZENIA BIUROWE
SYSTEMY TELEWIZJI PRZEMYSŁOWEJ**

Sanok ul. Zamkowa 3 ☎️ 463-67-88
Krosno ul. Lwowska 8 ☎️ 432-15-12
Ustrzyki Dln. ul. Dworcowa 2 ☎️ 461-14-63

**FOTO-STUDIO-KOLOR
ZAKŁAD - SKLEP**

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- APARATY NA RATY
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga!
Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie

OKNA PCV

Nie marnuj swoich pieniędzy!
Zainwestuj w super energooszczędne okna PCV!
(k=1,1!)

Sanok, Hala Targowa I p. tel. (0 13) 463-66-63

**FIRMA
HANDLOWO-
REKLAMOWA
„DOSER”**

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(hala targowa - stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

oferuje:

- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
- sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych

ZAPRASZAMY!
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

**SPRZĘT
I MATERIAŁY
SPAWALNICZE**

- spawarki, półautomaty
- palniki, reduktory
- dysze, elektrody, druty

FIRM: EINHELL, BESTER PERUN, OZAS, POMET SPAWMET, BAILDON

HURTOWNIA GAZÓW TECHN. „TRANS GAZ” TREPCZA
tel. fax (013) 463-13-09
(013) 463-19-52

P.P.H.U. INHALTIM

38-500 Sanok, ul. Rymanowska 34, tel. 463-04-16

oferuje w ciągłej sprzedaży (również na raty):

- szwedzkie blachy dachówkowe firmy **Gasell Profil** w trzech wzorach i kolorach
- komputerowy obmiar długości blach
- duńskie kompletne orynnowanie firmy „Plastmo”
- folie paraizolacyjne i paraprzepuszczalne

W CENACH PRODUCENTA
Codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, soboty od 9⁰⁰ do 15⁰⁰

KARO ŻALUZJE

PRÓDUKCJA W SANOKU

- poziome
- pionowe (VERTICALE)

ul. Kościuszki 31
tel. 463-20-66 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

**PIZZERIA - RESTAURACJA
BUSTAR**

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3

POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE
tel (013) 463-35-42

DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

**PH.U.P. „DARKO”
Sanok, ul. Bema 5**

Montaż w samochodach każdej marki:

- AUTOALARMÓW, IMMOBILISERÓW
- CENTRALNYCH ZAMKÓW
- ELEKTRYCZNYCH PODNOŚNIKÓW SZYB
- RADIOODTWARZACZY I GŁOŚNIKÓW
- USŁUGI ELEKTRYKI SAMOCHODOWEJ

Przyjdź i zapytaj!

Tynki gipsowe Tynki tradycyjne
Renowacja starych tynków Glazura
Ocieplanie budynków Suche tynki
Remonty budynków i mieszkań
tel. 463-04-46 po 19⁰⁰

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

- wiórowe
- laminowane
- blaty kuchenne postforming
- sklejka
- pilśniowe, lakierowane
- panele podłogowe
- drzwiczki do mebli kuchennych MDF
- kasetony sufitowe

SANOK, ul. 11 Armii WP 40 (baza SPB)
TEL. (0-13) 463-29-91

czynny 8.00 - 16.00
soboty 9.00 - 13.00

**HURTOWNIA
ARMATURY WOD.-KAN., C.O.
„INSTALEX”**

Sanok, ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 1 (OBOK STADIONU MOSIR)

tel. 463-66-68

POLECA:

- ⇒ KOTŁY
- ⇒ GRZEJNIKI
- ⇒ PCV, MIEDŹ
- ⇒ ZAWORY
- ⇒ POMPY

Ceny fabryczne!

Dla handlowców instalatorów
WYSOKIE RABATY!

CZYNNY: od 8⁰⁰ do 16⁰⁰
w soboty od 9⁰⁰ do 13⁰⁰

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza **Publiczny Przetarg Ustny** na sprzedaż i dzierżawę nieruchomości niezabudowanych, stanowiących mienie komunalne Gminy Miasta Sanoka.

Przetarg odbędzie się **16 września 1997 r.** w budynku Urzędu Miasta Sanoka, w Sali Herbowej (I p.) o godz. 10.00.

1. Sprzedaż działki nr 384/5 o pow. 835 m², obj. Księga Wieczystą nr 22304, położonej w Sanoku w rejonie ul. Szafera i Młynarskiej, obr. Wójtostwo, przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.
Cena wywoławcza: **16.520,00 zł**
Wadium: **1.000,00 zł.**

2. Sprzedaż działki nr 384/9 o pow. 730 m², obj. Księga Wieczystą nr 22304, położonej w Sanoku w rejonie ul. Szafera i Młynarskiej, obr. Wójtostwo, przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.
Cena wywoławcza: **14.440,00 zł**
Wadium: **900,00 zł.**

3. Oddanie w dzierżawę części działki nr 2152 o pow. 421 m², z przeznaczeniem pod działalność usługowo-handlową, obiekt nietrwale związany z gruntem. Do oddania w dzierżawę przeznaczona jest 200 m² gruntu na okres do 3 lat.
Cena wywoławcza: **96,00 zł+VAT**
Wadium: **10,00 zł.**

Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta, pokój nr 30, w terminie do dnia 15.09.1997 r. do godz. 14-tej. W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium. Cenę nabycia prawa własności, równą cenie osiągniętej w przetargu, wpłaca się na konto Urzędu Miasta najpóźniej w dniu zawarcia umowy. Wadium wpłacone przez Uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia.

Wadium nie podlega zwrotowi, w przypadku uchylania się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej. Sprzedający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Koszty umowy notarialnej i innych opłat ponosi kupujący.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza **Pisemny Przetarg Ofertowy Nieograniczony** na oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości niezabudowanych, stanowiących mienie komunalne Gminy Miasta Sanoka.

Przetarg odbędzie się w dniu **16 września 1997 r.** w budynku Urzędu Miasta Sanoka, w sali narad (I piętro) o godz. **9.00.**

1. Oddać w użytkowanie wieczyste na lat 99 nieruchomości przeznaczone pod budownictwo usługowo-mieszkalne (działalność turystyczna), objęte Księgą Wieczystą nr 22525, położone w Sanoku przy ul. Młynarskiej:

- działka nr 392/4 o pow. 1022 m²
Cena wywoławcza: 33.750 zł
Wadium: 3.000 zł.
- działka nr 392/5 o pow. 956 m²
Cena wywoławcza: 30.000 zł
Wadium: 2.800 zł.
- działka nr 392/6 o pow. 1048 m²
Cena wywoławcza: 34.600 zł
Wadium: 3.200 zł.

Oferta ad I powinna zawierać:

- Imię, nazwisko lub nazwę firmy oraz dokładny adres.
- Datę sporządzenia ofert.
- Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń.
- Oferowaną cenę i czas realizacji inwestycji.
- Sposób zagospodarowania terenu, obejmujący:
 - koncepcję architektoniczno-urbanistyczną (rys. elewacji - 1:200)
 - wstępny projekt zagospodarowania terenu na mapie 1:1000
 - program inwestycji zawierający: harmonogram prac, planowane zatrudnienie oraz kapitał planowany do zainwestowania w przedmiotową nieruchomość.
- Dowód wpłacenia wadium.

W przypadku nabycia prawa użytkowania wieczystego działki, uczestnik zobowiązany będzie do uiszczenia pierwszej opłaty w wysokości 25% zadeklarowanej ceny gruntu. Opłata roczna w wysokości 3% płatna jest do 31 marca każdego następnego roku i może być aktualizowana na skutek zmiany wartości gruntu w okresach nie krótszych niż 1 rok. Od ceny nabycia gruntu nie uiszcza się podatku VAT.

Wadium wymienione wyżej należy wpłacać w terminie do dnia **15.09.1997 r.** na konto Urzędu Miasta Sanoka nr 10701249-648-2321-090032 BDK Sanok lub w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 30 do godz. 14.00.

Wadium wpłacone na konto Urzędu, po zakończeniu przetargu, zostanie zwrócone oferentowi, który przetargu nie wygrał.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia.

Wadium wpłacone ulega przypadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.

Oferty w zaklejonych kopertach należy składać do dnia **15.09.1997 r.** do godz. 15-tej w Wydziale Gospodarki Przestrzennej Geodezji i Architektury Urzędu Miasta, pokój nr 51.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Koszty umowy notarialnej i innych opłat ponosi kupujący.

Zarząd Miasta Sanoka

działając na podstawie ustawy o zamówieniach publicznych ogłasza pisemny przetarg nieograniczony **NA PROWADZENIE SZALETU MIEJSKIEGO przy ul. Daszyńskiego w Sanoku (Dworzec MKS).**

Zainteresowanych prowadzeniem w/w szaletu prosimy o składanie ofert. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego.

Wadium w wysokości 200 zł należy wnieść w terminie do dnia **25.09.1997 r.** do godz. 9.00 w kasie Urzędu Miasta pokój nr 30.

Zamkniętą kopertę, zawierającą oferty należy złożyć w Urzędzie Miasta w Sanoku ul. Rynek 1, pokój nr 2. Koperta zawierająca oferty powinna być oznaczona: „Przetarg na prowadzenie szaletu miejskiego przy ul. Daszyńskiego w Sanoku”.

Na kopercie tej nie może być oznaczony nadawca. Pracownikiem upoważnionym do kontaktu z oferentami jest Pan Marek Wybomy, pokój nr 6, tel. 465-28-31.

Termin składania ofert upływa dnia 25.09.1997 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, pokój nr 64 w dniu 25.09.1997 r. o godz. 10.00. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. są uprawnieni do występowania w obrocie prawnym,
2. nie podlegają wykluczeniu na podstawie art. 19 Ustawy o zamówieniach publicznych (Dz.U. Nr 76 z 1994 r.),
3. spełniają warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.



Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sanoku

ogłasza przetarg na wydzierżawienie baru „WODNIK” położonego na obiekcie Zespołu Basenów Kąpielowych ul. Aleje W.P. nr 1 w Sanoku - o pow. 64 m² z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną.

Cena wywoławcza za 1 m² powierzchni - 6,00 zł/brutto.

Przetarg odbędzie się **16 września 1997 r. (wtorek) o godz. 10.00 w świetlicy hotelu „BLONIE”.**

W przypadku, gdy pierwszy przetarg nie dojdzie do skutku, ustala się termin II przetargu na dzień **19 września 1997 r. (piątek)** - miejsce i czas j/w.

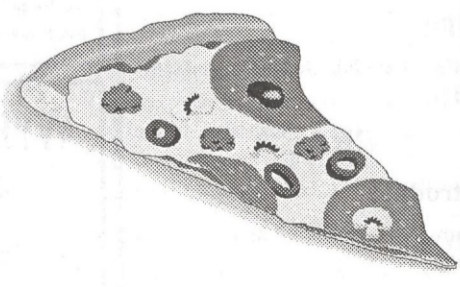
Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 40 zł - najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Szczegółowych informacji udziela kierownictwo Zespołu Basenów tel. 463-02-57 w. 54.

Rozpoznaj się na zdjęciu



Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”.



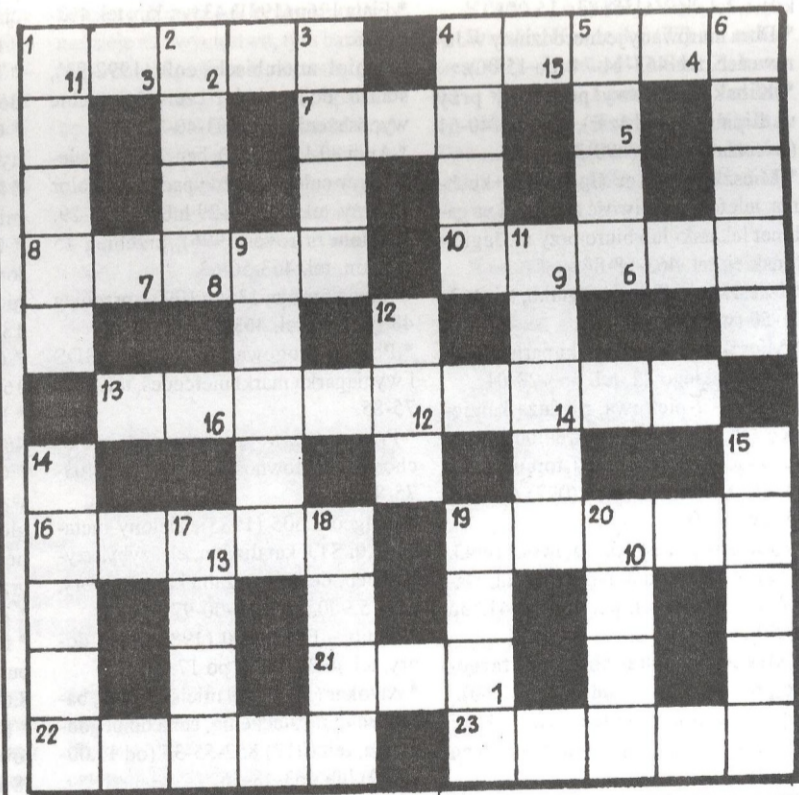
KRZYŻÓWKA NR 37

Poziomo: 1. targ, targowisko, 4. jezioro we wsch. Afryce, 7. klujący owad, 8. niezbędna w oknie, 10. w ramach na ścianie, 13. roślina na przyprawę do mięs, 16. przednia część głowy, 19. elektroda dodatnia, 21. ciemna część doby, 22. bylina meksykańska kwitnąca tylko raz, 23. ptak z rodziny ibisów z Ameryki.

Pionowo: 1. dawna nazwa internatu, 2. masz je w ustach, 3. płynna kopalina, surowiec do produkcji benzyny, 4. pakt wojskowy do którego zmierzamy, 5. pożywka bakteryjna, 6. żona Mahometa, córka Abu Bakra, 9. ślizg lodowy, 11. smaczny owoc południowy, 12. np. szachy lub warcaby, 14. stały lądowy znak nawigacyjny dla żeglugi, 15. góralskie ognisko, 17. statek Noego, 18. strefa w obozie, 19. Międzynarodowe Zrzeszenie Krytyków Sztuki, 20. rzeka graniczna lub choroba wieku dziecięcego.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań oczekują nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I - nagroda o wartości 25 zł (żaluzje/gotówka), II - 15 zł, III - wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 35:
CZAS ZA CZASEM GONI

Nagrody wylosowali:
I - Maria Łapiszczak, ul. Dworcowa 4
II - Grzegorz Kaczmar, ul. Słowackiego 34/31
III - Sylwia Piękoś, ul. Cegielniana 22/43

Fundatorem I nagrody w dzisiejszej krzyżówce jest firma **Marty Tabiś „KARO” PRODUKCJA ŻALUZJI** mieszcząca się przy ul. Kościuszki 31

ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ, MOŻE WYGRASZ ŻALUZJE?

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- * Dom mieszkalny w stanie zamkniętym, 70% wykończony – Sanok-Okolowiczówka, tel. 463-12-39 (po 19.00).
 - * Dom i działka 41a w Sanoku-Olchowcach ul. Szewska 8, tel. (077) 555-328.
 - * Mieszkanie 12 m² w wolno stojącym domu, działka 5a, garaż, telefon – możliwa zamiana, tel. 463-04-35.
 - * Dom murowany parterowy z ogrodem na Dąbrówce i działkę budowlaną, tel. 463-16-35.
 - * Mieszkanie własnościowe, dwupokojowe 80 m² (IV p.), tel. 463-41-07.
 - * Mieszkanie własnościowe 58 m² w Sanoku – centrum, tel. 463-01-96 (po 17.00).
 - * Dom drewniany w dobrym stanie wraz z zabudowaniami gospodarczymi i polem 1ha w Strachocinie 141, wiad. Sanok, ul. Armii Krajowej 13/38 lub tel. 463-45-81.
 - * Dom murowany piętrowy 110 m² w Ropience, c.o., z telefonem lub zamienię na mieszkanie w bloku, tel. (zamawiać) Ropienka 32.
 - * Działkę rekreacyjną wraz z altaną przy ul. Stróżowskiej, wiad. ul. Sadowa 18/24.
 - * Mieszkanie własnościowe 57 m² w centrum Sanoka, tel. (013) 463-33-01.
 - * Działki 30a i 27a – Kiczury, tel. 463-08-56 lub 463-66-78.
 - * Lokal 30 m² na ul. Zamkowej 3 w Sanoku na działalność handlowo-usługową, z możliwością adaptacji na mieszkanie, tel. 463-11-68 (po 15.00).
 - * Dom murowany jednorodzinny w Jurkowcach, tel. 463-14-74 (po 15.00).
 - * Kiosk handlowy położony przy ul. Lipińskiego (bazar), tel. 463-40-61 (wieczorem) lub (090)39-54-88.
 - * Mieszkanie 42 m² (I p.) pokój+kuchnia, telefon, możliwość adaptacji na gabinet lekarski lub biuro przy ul. Jagiellońskiej, tel. 463-58-84.
 - * Mieszkanie 48 m² w Sanoku, tel. 463-61-50 (wieczorem).
 - * Mieszkanie 57 m² (niski parter) przy ul. Sobieskiego 22, tel. 463-23-01.
 - * Pilnie – 2-piętrową, niedużą kamienicę (ze sklepem) – do remontu przy ul. Jagiellońskiej (przed torami), tel. 435-20-65 oraz (W-wa) (022) 657-57-05 (do 18.00).
 - * Kawalerkę, wiad. ul. Lwowska 16/43.
 - * Tanio – mieszkanie 45 m² na ul. Dąbrowskiego (III p.), tel. 463-74-41 (od 20.00-21.00).
 - * **Atrakcyjny lokal obok hali targowej, tel. 463-74-41 (od 20.00-21.00).**
 - * Mieszkanie własnościowe 58 m² (III p.) 4 pokoje, tel. 463-50-79 (po 19.00).
- ### Kupię
- * Mieszkanie do 42 m² w dzielnicy Błonie, tel. grzecz. 463-44-31 (po 19.00).
 - * Mieszkanie do 36 m² na terenie Sanoka, tel. 463-56-68 (po 16.00).
 - * 2 pokojowe mieszkanie własnościowe w Sanoku około 50 m² (parter lub I piętro) z garażem, wiad. Wałbrzych (074) 41-96-07 (po 20.00).
 - * Dom drewniany na wsi w okolicy Sanoka, tel. 463-29-74 (do 15.00) lub 463-02-30 (po 15.00).
 - * Działkę budowlaną o pow. 5-6a na terenie Sanoka, wiad. ul. Sanok Sienkiewicza 3/8.

Zamienię

- * Mieszkanie 50 m² – 2 pokoje oś. Robotnicza zamienię na większe lub sprzedam, tel. 463-59-92.
- * Mieszkanie spółdzielcze 57 m² w Lublinie na mniejsze w Sanoku, tel. (081) 747-70-24.

Poszukuję do wynajęcia

- * Małżeństwo z dwójką dzieci poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 463-75-04.
- * Szukam kawalerki lub małego mieszkania, tel. 463-63-87.
- * Kawalerki lub pokoju w Sanoku, tel. 463-08-07 (po 18.00).
- * Małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania na terenie Sanoka i okolic, tel. 462-60-57 (po 19.00).
- * Pilnie poszukuję pokoju w Sanoku, tel. grzecz. 463-07-70.
- * Młode małżeństwo poszukuje mieszkania na terenie Sanoka na dłuższy okres, tel. 463-09-41.

Posiadam do wynajęcia

- * Wynajmę pokój uczniom – ul. Białogórska 55, tel. 463-02-78.
- * Wynajmę garaż przy ul. Lwowskiej w Sanoku, wiad. ul. Prugara-Ketlinga 24/15.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- * Fiata 126p (1995), tel. 463-67-77.
- * Renaulta neva da, (1990), tel. 462-27-22 (wieczorem).
- * Fiata 126p (1992) przebieg 56 tys., wiad. Sanok ul. Głogowa 3, tel. 463-58-56 lub 463-51-24.
- * Fiata 126p (1991) 43 tys. km, tel. 462-64-56.
- * Tanio! mitsubischi colt (1992/93), stan b. dobry, kolor czerwony, pełne wyposażenie, tel. 463-40-72.
- * Audi 80 1,8 (1986), beczka, przywieziony w całości, bezwypadkowy, kolor srebrny, tel. 463-76-29 lub 463-25-29.
- * Poloneza rover (1996), przebieg 15 tys. km, tel. 463-56-63.
- * Skodę forman 135L (1993), przebieg 48 tys. km, tel. 463-45-06.
- * Pomoc drogową z dźwigiem HDS i wyciągarką marki mercedes, tel. 463-75-85.
- * Przyczepę lawetę do transportu samochodów o ładowności do 2 ton, tel. 463-75-85.
- * Peugeot 505 (1985), zielony metalic, 2,0i STJ, katalizator, el. szyby, szyberdach, centralny zamek, stan dobry, cena 5.900, tel. 463-00-97.
- * Tanio – FSO 1500 (1982), stan dobry, tel. 463-72-53 (po 17.00).
- * Autokar (1991), 49 miejsc, video, barek, uchylne siedzenia, cena do uzgodnienia, tel. (017) 852-55-35 (od 11.00-17.00) lub 463-48-56.
- * Nadwozie stara izoterma – atrakcyjna cena, tel. 463-11-68 (po 15.00).
- * Pilnie – ładę samarę poj. 1300 (1989/XII), tel. 463-44-85.
- * Fiata CC 900 (1995), kolor czerwony, przebieg 5 tys. 300 km, tel. 463-36-32.
- * Forda fiestę 1,1 (1995), czerwony, przebieg 27 tys. km oraz forda fiestę 1,3 (1992), czerwony, przebieg 47 tys. km, wiad. Sanok ul. Heweliusza 1./108.
- * Fiata uno 1,0 fire (1996), przebieg 14 tys. km, niebieski metalic, tel. 463-36-07.
- * Poloneza caro 1,6 GLE (1992), granat, przebieg 72 tys. km, tel. 463-35-71.

- * Renaulta clio 1,2 3d, biały, przebieg 62 tys. km, tel. 434-50-82.
- * CC 700 (1997), tel. 462-62-35 (po 16.00).
- * Forda escorta 1,3 (1987), różne części pilnie sprzedam, tel. 462-62-35 (po 16.00).
- * Fiata ritmo 85S (1985), 5-cio drzwiowy, cena przystępna, tel. 463-51-05.
- * Fiata 126p (1987) – nadw. 1991, tel. 463-63-59.
- * Fiata pick-upa (1982), tel. 463-66-87 (po 19.00).
- * Skodę rapid, tel. 463-61-14.
- * Fiata 126 BIS 700 c.c. (1990/X), przebieg 41 tys. km, radio-magnetofon, zabudowany, cena 5500 PLN (do uzgodnienia), tel. (013) 463-29-01.
- * Fiata cinquecento 900 – nowy, wiad. ul. Prugara-Ketlinga 24/15 (po 16.00).
- * WV jetę 1500 (1981), 4-drzwiowy, brąz metalic, tel. 463-61-20.
- * Fiata 126p (1989), przebieg 35 tys. km, I właściciel, garażowany, oryginalny lakier, stan b. dobry oraz fiata 126p (1984), stan dobry, tel. 434-53-30.
- * Fiata 126p (1992), garażowany, przebieg 62 tys. km, tel. 463-25-90.

RÓŻNE

Sprzedam

- * Jamnika 2-miesięcznego oraz wędzierzawę lub sprzedam magiel, tel. 463-76-34.
- * Tanio – regały sklepowe w systemie rurowo-kulkowym, wiad. Hala Targ. IIp. box nr 36, tel. 463-66-63 w. 388 (od 10.00-17.00) lub 463-06-64.
- * Migomat Einhell SGA 145 turbo na gwarancji plus butla, wiad. ul. Głogowa 5 (za cementarzem).
- * Silnik FSO 1500, stan tech. b. dobry plus inne części, wiad. ul. Głogowa 5 (za cementarzem).
- * Szczeniaki – wyżeł niem. krótkowłosa, wiad. Sanok ul. Robotnicza 13/16.
- * Używane grzejniki żeliwne, tel. 463-07-32.
- * Konsolę Sega Saturn 32 bit, 2 kompaktki demonstracyjne, joypad, gwarancja, tel. 463-34-38.
- * Pasiekę, tel. 463-67-50.
- * Meble młodzieżowe dl. 2,70 oraz lodówkę, tel. 463-30-67 (po 16.00).
- * Cegłę, dachówkę i hydrofor kompletny, tel. 463-48-12.
- * Numer telefonu, wiad. Sanok ul. I Armii WP 16/26.
- * Ubranie męskie nowe (184cm) w kolorze granatowym i materiał na ubranie w tym samym kolorze, tel. 463-13-18.
- * Oryginalną suknię ślubną (wzrost 160-162) – buty gratis, tel. 463-70-98.
- * Mało używaną ładę chłodniczą, tel. 463-10-40.
- * Okazyjnie! Tanio! Zestaw Technics: wzmacniacz, Deck, CD+dwa zestawy głośników Tonsil oraz Nową Encyklopedię Powszechną – 6 tomów, tel. grzecz. 463-60-97 (od 17.00-19.00).
- * Zakład produkcyjny, tel. 463-08-83.
- * Deski modrzewiowe na podłogę oraz pustaki z rozbiórki, tel. 463-61-86 (od 8.00-15.30).
- * Siatkę ogrodzeniową w ramach z kątownika 40x40 o wymiarach 250x130 (8 szt.), dodatkowo furtka i słupki z kątownika, tel. 463-21-55.
- * Kamerę Sony video 8 F 355E z dodatkowym wyposażeniem: ładowarka, pilot, lampa, filtry, torba, tel. 463-21-55.
- * Drewno po rozbiórce budynku, tel. 463-12-79 (po 20.00).

Kupię

- * Palmę, fizus lub filodendron, tel. 462-22-33.

PRACA

Zatrudnię

- * Zatrudnię tapicera, tel. 463-01-96 (po 17.00).

- * Firma „AB IMPEX” Sp. z o.o. przyjmie szefa kuchni ze stażem do pracy w Restauracji „Pod Arkadami”, tel. 463-12-29.
- * Osobę z II gr. inwalidzką – prasowanie odzieży, wiad. ZPO „Regis” ul. Cegielniana 56 lub tel. 463-22-08.

Poszukuję pracy

- * Poprowadzę ksiązkę przychodów i rozchodów oraz księgi handlowe, tel. 463-50-40 (po 20.00).
- * Poszukuję pracy w charakterze opiekunki do dziecka, wiad. ul. Sadowa 13a/42.
- * Poszukuję pracy, ukończyłam szkołę handlową, obecnie jeszcze się uczę, tel. 463-14-43 (po 20.00).
- * Młoda dziewczyna poszukuje jakiegokolwiek pracy w godzinach popołudniowych, tel. 463-19-36 w. 211 (pn.-wt. od 7.00-15.00).

- * Język niemiecki – korepetycje, tłumaczenie powierzonych tekstów, prowadzenie rozmów (po niemiecku), tel./fax 463-26-43.
- * Biologia – korepetycje, przygotowanie do matury i egzaminów, tel. 463-37-90.
- * Język angielski – nauczanie, korepetycje, przygotowanie do egzaminów, tłumaczenia, tel. 463-54-86.
- * Udzielam lekcji j. angielskiego, wiad. ul. Sadowa 30/24.
- * Język angielski – korepetycje, nauka, tel. 463-55-05.
- * Udzielam lekcji j. angielskiego, tel. 463-15-96.
- * Korepetycje z języka angielskiego (studentka), tel. 463-68-88.

REKLAMY ■■■ PRZETARGI ■■■ REKLAMY ■■■

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku

informuje uprzejmie P.T. Podróżnych, że w związku ze zmianami w organizacji ruchu drogowego na ul. Lipińskiego, Bekszińskiego, Dworcowej i Kolejowej z dniem 15.09.1997 r. ustala się następujące trasy przejazdu dla linii autobusowych MKS:

- linia NR „0” – powrót na ul. Robotniczą ulicami: Kościuszki-Jagiellońska-Lipińskiego,
- linia NR „1A” – Obwodnica (baseny) – Lwowska-Kolejowa-Lipińskiego-Bekszińskiego (SFA),
- linia NR „3A” – (kurs szczytowy o 6.35 z Jana P. II) – Jana P. II-Traugutta-Obwodnica (baseny)-Lwowska-Kolejowa-Lipińskiego-Zakł. Energet.-Stróże Wielkie,
- linia NR „8A” – (kurs o godz. 22.30): Jana P. II-Traugutta-Kościuszki-Lipińskiego-Bekszińskiego (SFA)-Dworcowa-Lwowska-Olchowce (Stomil),
- linia NR „10” – od ul. Kościuszki ulicami: Jagiellońska-Podgórze-Obwodnica (baseny)-Olchowce,
- linia NR „10A” – (kursy szczytowe o godz. 6.30 i 14.25 z Dąbrówki oraz o godz. 6.30 z Olchowce): Dąbrówka-Kościuszki-Lipińskiego-Bekszińskiego (SFA)-Dworcowa-Lwowska-Olchowce, Olchowce-Lwowska-Kolejowa-Lipińskiego-Bekszińskiego (SFA)-Dworcowa-Kościuszki-Dąbrówka,
- linia NR „13” – od ul. Kościuszki ulicami: Jagiellońska-Lipińskiego-Bekszińskiego (SFA)-Dworcowa-Lwowska-Olchowce-Bykowiec,
- linia NR „14” – od ul. Kościuszki ulicami: Jagiellońska-Podgórze-Obwodnica (baseny)-Olchowce,
- linie NR „3”, „4”, „5”, „12”, „29”, „38” kursujące do tej pory ulicą Lipińskiego w kierunku centrum miasta będą przebiegały ulicami: Bekszińskiego-Dworcowa-Kolejowa (dla linii NR „3” obowiązują przystanki przy ul. Bekszińskiego i Dworcowej, natomiast dla linii NR „4”, „5”, „12”, „29” i „38” obowiązują przystanki przy ul. Dworcowej).

W związku z powyższymi zmianami prosimy o zapoznanie się z rozkładami jazdy autobusów MKS, które zostaną umieszczone na przystankach w terminie do 14.09.1997 r.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony

na budowę odcinka sieci wodociągowej w rejonie ulic:
Ks. Wolka, Szklanej i Zagumnej w Sanoku.

Termin realizacji zamówienia: 15 listopada 1997 r.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 1.500,00 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset złotych).

Wadium należy wnieść w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 30 w terminie do 22 września 1997 r. godz. 9.00.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są Zygmunt Borowski – tel. 465-28-33 oraz Janusz Gagatko – tel. 465-28-35.

Termin składania ofert upływa 22 września 1997 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64, w dniu 22 września 1997 r. o godz. 10.00.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) Złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) Nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podst. art. 19 ww. Ustawy,
- 3) W pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)

tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

Pierwsza wygrana Komunalnych

Diabeł Karpatami wygoniony

Chciałoby się powiedzieć: wreszcie. Po fatalnym początku rozgrywek Komunalni w końcu złapali wiatr w żagle. Miejmy nadzieję, że zwycięstwo nad rezerwami krośnieńskich Karpat będzie początkiem dobrej passy. Tym bardziej, że podopieczni Jerzego Pietrzakiewicza zagraли naprawdę nieźle. I – co niezwykle istotne – skutecznie.

Dobry nastrój zapanował na sanockiej ławce już po kilku minutach gry. Do dośrodkowania Sławomira Warchoła najwyżej wyskoczył Mariusz Sumara i precyzyjną główką posłał lobowaną piłkę w samo okienko bramki Karpat. W odpowiedzi Marcin Tereszkiewicz silnie strzelił z wolnego, ale tego dnia Dariusz Starejki spisywał się bez zarzutu. W 34. min na przedpolu bramki gości powstało małe zamieszanie, po czym bezpieczeństwa piłki dopadł wszędobylski Sumara, z bliska zdobywając drugiego gola. Nasz napastnik mógł pokusić się nawet o klasyczny hat-trick – w ostatniej minucie I połowy znalazł się w doskonałej pozycji, jednak naciskany przez obrońcę strzelił mało precyzyjnie. Chwilę wcześniej świetnej okazji do zdobycia kontaktowego gola nie wykorzystali krośnianie: po dynamicznym rajdzie prawym skrzydłem Marcin Skalski zdecydował się na płaski strzał w długi róg z ostrego kąta, ale piłkę czubkiem buta musnął Starejki i ta o centymetry mięła słupek.

Po zmianie stron obydwie drużyny nie zwalniały tempa. W 53. min Warchoła tak dośrodkował z prawej flanki, że piłka omal nie wpadła „za kołnier” golkipierowi Karpat. Ten zamiast przenieść futbolówkę nad poprzeczkę z najwyższym trudem zbliżył niczym siatkarz na przedpolu własnej bramki. Wyglądało to tak dziwnie, że przez chwilę piłkarze obydwa drużyn stali zu-

pełnie ogłupiali. Najszybciej w sytuacji zorientował się Bartłomiej Kawski, z kilku metrów dobijając skutecznie. W końcówce swoje 5 minut miał Adam Sabat. Najpierw z wolnego minimalnie przestrzelił, za moment ostro przeegzaminował bramkarza gości, by w ostatniej minucie z około 30 metrów oddać strzał życia. Uderzenie z pierwszej, dochodzącej piłki było rzeczywiście fantastyczne, cóż z tego skoro rutynowany obrońca „upolował” jednego z graczy. Gdyby było inaczej, zapewne żaden z obecnych na meczu kibiców nie powiedziałby, że bramką weekendu jest reprezentacyjny gol Ratajczyka...

A skoro jesteśmy przy Sabacie... Równoległe do pochwał – bo obok Starejkiego, Sumary i Warchoła był najlepszy w naszej drużynie – należy mu się i słowo cierpki. Właśnie po jego kiksie Skalski z najbliższej odległości głową wepchnął piłkę do siatki, ratując tym samym honor Karpat.

STAL II KOMUNALNI SANOK – KARPATY II KROSNO 3-1 (2-0). Bramki: Sumara 2 (6 i 34) oraz Kawski (53). Komunalni: Starejki – Pogorzelec, Cyganik, Sabat, Pelc (70 D. Sieradzki) – Bulwan (46 Jaśków), Warchoła, Wozniczak, Loch (70 Kilar) – Kawski, Sumara. Żółte kartki: Sabat i Jaśków.

Komunalni z dorobkiem 5 punktów (bramki 8-11) awansowali na 9. miejsce w tabeli.

Juniorzy

Z TARCZĄ...

...wrócili z Przemysła juniorzy. Wyjazdowy mecz z Czuwajem do udanych zaliczą zwłaszcza starsi, którzy odnieśli przekonujące zwycięstwo.

Juniorzy starsi

CZUWAJ – STAL 1-3 (1-1).

Konsekwentna gra zawodników Kazimierza Pastuszaka zaowocowała w pełni zasłużonym zwycięstwem. Choć na początku przemysłanie stawiali trudne warunki, obejmując zresztą prowadzenie po błędzie naszej obrony. Wyrównał Witold Tarnolicki strzelając z kilkunastu metrów w „długi” róg. Po przerwie przewaga stalowców była już dość wyraźna. Oba gole po składnych, zespołowych akcjach zdobył najlepszy na boisku Jerzy Ślaski, wykorzystując sytuację „sam na

sam” z golkipierem Czuwaju. W sanockiej bramce natomiast bardzo dobrze spisywał się Paweł Sawczyn.

Juniorzy młodszy

CZUWAJ – STAL 0-0.

Przewaga naszego zespołu była zdecydowana, niestety, nie udało się jej udokumentować choćby jednym trafieniem. Gospodarze najczęściej ograniczali się do wybijania piłki, w końcówce właściwie nie opuszczając już własnej połowy boiska. Stal miała kilka okazji strzeleckich, najlepszych nie wykorzystali Paweł Kosiba i Łukasz Kruczkiewicz.

Trampkarze

OSTRE STRZELANIE...

...urządzili sobie trampkarze w meczach ze Stalą Łańcut. 17 goli zaaplikowanych przyjeźdnym ma swoją wymowę. Jedno jest pewne – na razie młodzi piłkarze z Łańcuta woleliby nie przyjeżdżać do Sanoka.

Trampkarze starsi

STAL S. – STAL Ł. 10-0 (6-0).

Tak zwana rzeź niewiniątek, bo podopieczni Mariana Koniecznego w wieku jeszcze raczej niewinnym. Goście groźnie zaatakowali tylko raz, dokładnie w ostatniej minucie meczu. Po strzale piłka trafiła w słupek, a następnie jeden z naszych dotknął jej ręką. Sędzia wskazał na wapno, jednak Artur Bielak obronił „jedenaście”, zachowując czyste konto. Po trzy gole zdobyli Maciej Loch i Sylwester Biesiada, dwa Paweł Stec, po jednym Norbert Ogarek i Krzysztof Sadowski. Efektowne były zwłaszcza dwie bramki Biesiady, strzelone z dystansu.

Trampkarze młodszy

STAL S. – STAL Ł. 7-1 (4-1)

Mimo wysokiego zwycięstwa stalowcy nieco zlekceważyli rywali. Zagraли zbyt nonszalancko. Wynik mógł być znacznie wyższy. W zespole Jarosława Dulęby wyróżniającym się zawodnikiem był Mariusz Paszkowski, strzelec trzech goli. Po jednym trafieniu zaliczyli: Rafał Klimkowski, Marcin Drwiga, Konrad Kawa i Łukasz Cwikła.

Kolumnę opracował
Bartosz Błazewicz

Zwycięstwo w ostatnich sekundach

NIE TAKIE TANGO

Pewien dinozaur rodzimej sceny rockowej ostatnio przekonuje nas skutecznie – patrz listy przebojów – że samemu tańcować niepodobna. Twierdzenie to bez większych przeszkód da się przełożyć na futbolowy język: gdy jedna drużyna chęci ma, lecz druga rękawicy nie podejmuje, to z piłkarskich płaśów nici. Cierpi na tym widowisko, bo w wykonaniu polskich drużyn atak pozycyjny zazwyczaj przypomina przysłowiowe walenie „głową w mur”. Kibice wysnuwają wówczas jedyny słuszny wniosek, że „nasi nic dziś nie grają”, przy okazji przebąkując coś o zwrocie za bilety. A to nie tak. Po prostu – do piłki, jak do tanga, trzeba dwojga...

Przed spotkaniem z Jarosławskim nikt w Sanoku nie przyjąłby do wiadomości innego rozwiązania, niż zwycięstwo Stali. Beniaminek w dotychczasowych meczach zgromadził zaledwie jeden punkt, bynajmniej nie prezentując III-ligowego poziomu. Po porażce 0-4 ze słabo ostatnio spisującą się Stalą Rzeszów goście sami chyba nie bardzo wierzyli w możliwość wywiezienia choćby remisem. Potwierdził to jeden z działaczy, mówiąc: – Bylebyśmy wysoko nie przegrali.

Taktyki gości nie trudno więc było się domyślić, zresztą sami również nie zamierzali niczego owijać w bawełnę. Od pierwszych minut rozpoczęli murowanie bramki i to obroną tak skomasowaną, że w niektórych momentach na własnym polu karnym stawiali się w liczbie nawet ośmiu. Wniosek dla naszych piłkarzy był zatem oczywisty – gra skrzydłami i strzały z dystansu. Cóż jednak z tego, skoro od wniosku wyciągnięcia do realizacji tegoż droga okazała się wręcz nie do przebycia. Z przyczyn zresztą niewiadomych... Faktem pozostaje, że stalowcy uparcie pchali się środkiem pola i koniec końców w którymś momencie piłka musiała zatrzymać się w gąszczu jarosławskich nóg. Zaś uderzenia zza pola karnego były słownie dwa – sił próbowali Janusz Sieradzki i Mariusz Birówka, bez rezultatu zresztą. Groźniej natomiast było pod naszą bramką, kiedy w 38. min Bogusław Noga kopnął tyleż kaśliwie, co zaskakująco. Jego ładny wolej z półobrotu przeszedł jednak obok słupek, a gdyby nawet strzał był celny – Wiesław Zabawski asekurował lot piłki. Pierwsza połowa zakończyła się bez bramek i praktycznie rzecz biorąc, bez emocji.

Po kwadransie piłkarze wyszli z szatni. Calkiem możliwe, że pauza mocno rozkojarzyła podopiecznych Jerzego Danily, faktem bowiem pozostaje, że tak szkolny błąd, jaki popełniła nasza defensywa, nie powinien był się zdarzyć. Po

faulu Mariusza Birówki goście egzekwowali rzut wolny z lewego narożnika boiska. Do dośrodkowania wyszło kilku stalowców, zupełnie zominając o asekuracji. Żaden z nich nie sięgnął piłki i ta spadła wprost na głowę stojącego tuż przed bramką Wiesława Litwina. Zdawało się, że Zabawski zdola obronić strzał filigranowego napastnika, jednak pod rękami naszego golkipera futbolówka wpadła do siatki.

Skali porównawczej brakuje do określenia konsternacji, jaka w tym momencie zapanowała na trybunach. I rosła ona z każdą minutą, mimo iż Stal systematycznie podkręcała tempo. Rywale już nawet nie próbowali improwizować akcji ofensywnych, nad to przedkładając regularną „symulantkę” (w pewnym momencie padali jak muchy – pomór jaki, czy co?) i mało subtelne wykopy piłki poza stadion. I do 77. min ich strategia (czyżby?) przynosiła wręcz doskonałe efekty. Cóż z tego, że ich wyjścia z piłką poza własną połowę można było policzyć na palcach jednej ręki, skoro naszych napastników ani razu nie dopuścili do względnie czystej sytuacji strzeleckiej, jeżeli nie liczyć dwóch ewidentnie niecelnych „glówek” Grzegorza Pastuszaka. Wreszcie jednak stało się – odbitą futbolówkę przejął Grzegorz Kornecki i mocnym, półgórnym strzałem z 11 metrów zdobył wyrównującą bramkę. Na sanockiej ławce odżyły nadzieje na zwycięstwo, tym bardziej, że po chwili pięknie z pierwszej piłki zza pola karnego pod samą poprzeczkę strzelił Sieradzki i Ryszard Kulpa musiał wykazać się nie lada kunsztem. Niestety, minuty mijały, przeciwnik nadal stosował unowocześnioną wersję słynnego „Kick and Go”, tu wręcz ordynarnie sprowadzoną do „Kick and Down”, a wynik nie zmieniał się. I gdy już regulaminowy czas

minął bezpowrotnie stalowcy poderwali się do ostatniego ataku. Z prawej flanki na przeciwległą stronę pola karnego gości poszło zamykające dośrodkowanie, przejęcie którego bezpardonową nakładką uniemożliwił jarosławski obrońca. Sędzia podyktował rzut wolny pośredni dwa metry za linią boczną „szesnastki”. Po jego wykonaniu na przedpolu bramki gości powstał rzadkiej urody „kociol” i gdy już wydawało się, że obrona gości znów wyekspeduje piłkę na pobliską czteropasmówkę, któryś z naszych graczy trafił z 7 metrów w długi róg. Euforia na trybunach była tak wielka, że przez kilkadziesiąt sekund nie szło dojść, kto jest szczęśliwym strzelcem. Wiadomo było, że brunet, więc wydawało się, iż snajperski podpis znów złożył Kornecki. Wątpliwość rozwiał dopiero – potwierdzony komunikatem spikera – triumfalny gest Romana Lechoszesta, który przy stałych fragmentach gry tyleż regularnie, co bezskutecznie wędrował na „szesnastkę” rywali. Aż wreszcie strzelił. Nawet nie silnie. Co rutyna, to rutyna.

* * *

Jeżeli ktoś stwierdzi, że tego dnia do Stali uśmiechnęło się szczęście – bardzo szeroko, nie ukrywajmy – odpowiadź jest prosta: już podczas pierwszych igrzysk starożytni mawiali „niech zwycięży lepszy”. Stało się.

STAL – JAROSŁAWSKI 2-1 (0-0). Bramki: Kornecki (77) i Lechoszest (90) – Litwin (47). Stal: Zabawski – Węgrzyn, Lechoszest, Zablotny, (46 Loch) – Ząbkiewicz, Goła, Zięba, Kuzicki, Birówka (55 Pastuszak) – J. Sieradzki, Kornecki. Żółta kartka: Zięba.

Nasi piłkarze powiększając swój dorobek do 13 punktów (bramki 9-4), awansowali na 3. miejsce w tabeli.

Liga zakładowa

Na pewno nie Beef-San

Grono pretendentów do zwycięstwa w lidze zakładowej nieznacznie się skurczyło. Z ośmiu do siedmiu. Wiadomo już, że sztuka ta nie uda się drużynie BEEF-SANU, która po dwóch porażkach straciła szansę gry w półfinale. Z dużym prawdopodobieństwem można też przyjąć, że w finale dojdzie do spotkania zespołów FUX i BUSSAN, które wydają się poza zasięgiem pozostałych ekip.

FUX – BUSSAN 4-2 (1-1). Zdecydowanie najlepsze z dotychczasowych spotkań. Faworyzowany zespół firmy FUX musiał się sporo napocić. Zresztą, kto wie jakim wynikiem zakończyłby się mecz, gdyby okres dominacji na początku II połowy BUSSAN udokumentował wykorzystaniem choćby jednej z dogodnych okazji strzeleckich. Niewykorzystane sytuacje oczywiście zemściły się – najpierw Jacek Zięba z wolnego przymierzył w okienko, potem Mirosław Górnik należycie sfinalizował solową akcję. Bussan raz jeszcze poderwał się za sprawą Macieja Kuzickiego, który z ostrego kąta przymierzył tuż poniżej sponienia, ale kropkę nad „i” postawił aktywny Górnik. A wracając do I części – prowadzenie dla zespołu FUX zdobył Grzegorz Kornecki (po przerwie kilka zmar-

nowanych „setek”), zaś z rzutu wolnego wyrównał Mariusz Zablotny. Warto spojrzeć na listę strzelców – czterech III-ligowców ze Stali i jeden zawodnik Sanovii Lesko. Widzowie coraz częściej zastanawiają się, czy dopuszczenie do gry piłkarzy zrzeszonych było właściwym posunięciem...

Najprawdopodobniej FUX i BUSSAN wyjdą z grupy, przebrną przez półfinały i spotkają się w finale. Jeżeli tak się stało: wyrównany charakter poniedziałkowego meczu sugeruje, że wynik może być sprawą otwartą.



ZAKŁAD ENERGETYCZNY – BEEF-SAN 3-1 (2-1).

Żadnej z drużyn nie można odmówić ambicji. Do ostatnich sekund grano jak o życie, choć niektórym już płuc nie stawało. Wygrała drużyna nieco dojrzała piłkarsko, choć z pewnością wpływ na przebieg spotkania miał szybko zdobyty gol: po błędzie defensywy BEEF-SANU piłkę do pustej bramki z najbliższej odległości wpakował Andrzej Zaleski. Później płaskim strzałem wynik podwyższył Paweł Pawlus, lecz rywale odpowiedzieli golem Artur Stapiński. Po przerwie obydwa zespoły walczyły z jeszcze większą determinacją, ostatniego gola zdobyli jednak „energetycy”. Po solowej akcji i minięciu bramkarza celnie strzelił Janusz Haduch (a nie Jan, jak podaliśmy przed tygodniem – przepraszamy). W bramce świetnie spisywał się jego brat Zenon.

Po dwóch kolejkach w grupie A prowadzi FUX (6 punktów, bramki 14-2), drugi jest BUSSAN (3, 7-7), trzeci ZAKŁAD ENERGETYCZNY (3, 6-6), a czwarty BEEF-SAN (0, 1-13).

Łyk optymizmu

Po niezbyt udanych meczach STS-u Autosan w ramach rozgrywek Ligi Karpackiej część sanockich kibiców obawiała się o wynik inauguracyjnego sezonu 1997/98 meczu z BTH Bydgoszcz. Niepotrzebnie, jak się okazało. Choć nie od razu...

Obawy kibiców potwierdziły się w I tercji, kiedy to sanoczanianie stwarzali dużo sytuacji podbramkowych, nie potrafiąc ich jednak wykorzystać (m.in. **Tomasz Demkowicz** przegrał pojedynek „sam na sam” ze świetnie spisującym się bramkarzem gości **Aleksiejem Szczebłanowem**). Po jednej z nielicznych akcji drużyny BTH, goście podnieśli rękę do góry, ciesząc się ze zdobytej bramki, ale prowadzący to spotkanie **Krzysztof Rzezycha** z Krakowa gola nie uznał, twierdząc, że krążek nawet nie wpadł do naszej bramki.

Druga odsłona rozpoczęła się od gola strzelonego przez Demkowicza, który bardzo mocno „pociągnął” z niebieskiej linii i krążek wpadł do bydgoskiej bramki obok zasłoniętego Szczebłanowa. Golkipera gości usprawiedliwia fakt, że nad lodem unosiła się para, ograniczająca widoczność zarówno zawodnikom jak i kibicom. Nasi hokeiści nadal posiadali przewagę, którą udokumentowali zdobyciem drugiego gola autorstwa **Krzysztofa Secemskiego**. Po tej bramce gra nieco się wyrównała i nowo pozyskany sanocki bramkarz **Tomasz Wawrzkiwicz** w dwóch sytuacjach musiał wykazać się zwinnością i refleksem. Jednak po paru minutach to gospodarze cieszyli się z kolejnego trafienia. Po podaniu aktywnego, choć nieskutecznego **Siergieja Sziwrina**, Demkowicz strzałem z powietrza uzyskał swoją drugą bramkę. Końcówka to szybkie, lecz nieskuteczne ataki gospodarzy i kilka prób kontrataków BTH.

Już w 2. min trzeciej części meczu po ładnej, szybkiej akcji, mało widoczny do tej pory **Marcin Ćwikła** strzałem z bliska w lewy górny róg bydgoskiej bramki zdobył czwarte goła dla STS-u. Do końca meczu gospodarze przeważali, lecz nie udało im się już podwyższyć rezultatu. W zespole gości jedynie pierwszy atak stwarzał od czasu do czasu zagrożenie pod naszą bramką. W BTH najaktywniejszy był **Ilia Politsinski**, który w poprzednim sezonie występował w STS-ie. W drużynie sanockiej zadebiutowało trzech hokeistów zza wschodniej granicy: **Andriej Aprin** i **Robert Aminow** i wymieniony już **Sziwrin** oraz pozyskany z Nowego Targu **Mariusz Trzópek**. Dobrze zagrał **Aprin**, natomiast u pozostałych trzech widać było brak zgrania z partnerami. STS wygrał zasłużenie, udowodniając, że będzie się liczyć w walce o medale w rozgrywkach tego sezonu.

STS-AUTOSAN – BTH BYDGOSZCZ 4-0 (0-0, 3-0, 1-0). Bramki: **Demkowicz** 2 (21 i 33), **Secemski** (26) i **Ćwikła** (42). STS: **Wawrzkiwicz** – **Truty, Aprin, Aminow, Trzópek, Gretka, Zubik, Burnat** (2), **M. Mermer, Demkowicz, Sziwrin, Maciej Radwański, Rysz** (2), **Milczanowski, Zabawa, Ćwikła** (2), **Niemiec, Secemski** (2), **Jękner, G. Mermer, Lowas**.

(jb)

Drugi, drugie, dwa

Rzadko się w hokeju zdarza, by jeden zawodnik strzelił dwie bramki w tej samej minucie meczu. We wtorek podczas spotkania z Polonią Bytom sztuka ta udała się **Tomaszowi Demkowiczowi**. Demkowicz w drugim meczu znów strzelił dwa gole, a STS odniósł drugie zwycięstwo.

Wtorkowy triumf w znacznym stopniu przybliżył naszych hokeistów do realizacji celu, jakim jest awans do grona sześciu najlepszych drużyn w kraju. Podopieczni **Władimira Katajewa** od pierwszych minut ruszyli do zdecydowanych ataków, spychając bytomian do głębokiej defensywy. O ile jednak konstruowanie akcji ofensywnych szło miejscowym dość gładko, to co do ich finalizacji można mieć poważne zastrzeżenia. Zmarnowali bowiem zbyt wiele okazji, które powinny przynieść gole. Już w 3. min przed szansą wpisania się na listę strzelców stanął **Grzegorz Mermer**, jednak z bliska nie trafił do bramki. Między 3. a 5. minutą gospodarze przez 90 sekund grali w przewadze dwóch zawodników. Najlepszą szansę w tym okresie zaprzepaścił **Siergiej Sziwrin**, który nie wykorzystał sytuacji „sam na sam”, strzelając wprost w bramkarza. W 9. min podobną okazję zmarnował **Tomasz Demkowicz**. Polonia odpowiedziała dwiema groźnymi akcjami. W 8. min **Zbigniew Sierocki** zagrał do **Andrzeja Secemskiego**, który jednak będąc tuż przed bramką **Tomasza Wawrzkiwicza** przepuścił krążek pod kijem. Natomiast cztery minuty później **Wawrzkiwicz** wygrał bezpośredni pojedynek z **Piotrem Matlakiewiczem**. Wreszcie w 16. min sanoczanianie zdobyli pierwszego gola. Strzelał **Adam Milczanowski**, a stojący przed bramkarzem **Wojciech Zubik** zmienił kierunek lotu krążka.

Kiedy wydawało się, że kolejne bramki są tylko kwestią czasu, wydarzenia na lodowisku przybrały nieoczekiwany obrót. Miejscowi oddali bowiem inicjatywę i rywal coraz częściej zaczęli zagrażać bramce **Wawrzkiwicza**. Najpierw w słupkę trafił **Matlakie-**

wicz, jednak w 32. min szansy na wyrównanie nie zmarnował **Adam Fras**, który dokładnie obsłużony przez **Andrzeja Banaszczaka** precyzyjnym uderzeniem doprowadził do remisu. Gol ten podzielał na gospodarzy niczym przysłowiowy zimny prysznic. Na minutę przed końcem w środkowej strefie krążek przejął **Maciej Radwański**, podał do Demkowicza, który nie zwykł marnować dogodnych sytuacji. Kilka sekund później ten sam zawodnik podwyższył rezultat.

Trzecia tercja to zdecydowana przewaga STS-u, ale mierzerna skuteczność sprawiła, że rozmiary zwycięstwa nie uległy zmianie.

Powiedzieli po meczu:

Władimir Katajew (STS): – *To jest nadal jesienny hokej. Budujemy nową drużynę i trzeba ją poukładać. Znowu zawiódła skuteczność.*

Mieczysław Nahuńko (Polonia): – *Moja drużyna przystąpiła do gry z dużym respektem. Z uwagi na poważne ubytki graliśmy tylko dwunastoma zawodnikami. W związku z tym trzeba do naszych poczynań podejść z pewną rezerwą. Uwierzyliśmy w uzyskanie korzystnego rezultatu w II tercji, jednak dwie stracone bramki w ostatniej minucie rozwiły nasze nadzieje.*

STS AUTOSAN SANOK – POLONIA BYTOM 5-2 (1-0, 2-1, 2-1). Bramki: **Demkowicz** 2 (39 i 39), **Zubik** (16), **Sziwrin** (41), **Secemski** (54) – **Fras** (32), **Czarnecki** (43). STS: **Wawrzkiwicz** – **Truty, Aprin, Aminow, Trzópek, M. Burnat, Zubik, A. Burnat, Demkowicz, Sziwrin, M. Radwański, Rysz, Milczanowski, Zabawa, Ćwikła, Niemiec, K. Secemski, Jękner, Mermer, Lowas**.

Sebastian Czech

Start ciężarowców

„Makroregion” na inaugurację

Udanie rozpoczęli sezon ciężarowcy Stomilu-Sanoczananka. Na rozegranych w Sędziszowie Mistrzostwach Makroregionu Małopolska nasi silacze wygrali trzy kategorie wagowe, odnosząc bezapelacyjne zwycięstwa drużynowe. Mijemy nadzieję, że równie dobrą formę zaprezentują za tydzień na „własnych śmieciach”, bowiem właśnie na silowni sanockiego MOSIR-u (piątek 19 września, godz. 15.00) rozegrana zostanie III runda drużynowych Mistrzostw Polski.

W klasyfikacji zespołowej Mistrzostw Makroregionu Sanoczananka zgromadziła 124 punkty, wyprzedzając Pogórze Gorlice – 59 pkt. i Przemyski Polbut – 44 pkt. W zawodach udział wzięło 6 ekip. Indywidualne triumfy odnieśli **Robert Kluska, Mirosław Królicki** i **Michał Łagodziec**. Startujący w kategorii do 54 kg Kluska wyrwał 65 kg i podrzucił 80 kg, uzyskując łącznie 145 kg. Królicki – waga do 76 kg – rywalizację zakończył z wynikiem 205 kg (90 + 115), zaś startującemu w stawce zawodników o masie do 91 kg Łagodziecowi zwycięstwo dał rezultat 200 kg (95 + 105).

Bardzo blisko pełnego sukcesu był również **Piotr Kramarczyk** (kat. do 60 kg), który uzyskał taki sam wynik – 202,5 kg (92,5 + 110) – jak **Tomasz Grela** z gorlickiego Pogorza, przegrywając jednak większą wagą ciała. Nasi zawodnicy zdobyli również 3 brązowe medale. Byli to: w kat. do 54 kg **Paweł Dorotniak** – 140 kg (65 + 75), w kat. do 70 kg **Daniel Lenius** – 200 kg (90 + 110) i w kat. do 76 kg **Paweł Bednarczyk** – 195 (85 + 110). Ponadto w zespole sanockim zaprezentowało się kilku nowych zawodników – **Sebastian Malejki, Marcin Szczudlik, Marcin Piegdoń, Szymon Baraniewicz** i **Michał Krzykawski**.

W mistrzostwach wystąpiły też dwie przedstawicielki płci pięknej, obydwie z Sanoczananki. Siłą rzeczy wygrały swe kategorie. Bardzo dobry wynik w kat. do 59 kg uzyskała **Sabina Śnieżek**, zaliczając 125 kg (55 + 70). Startująca w wadze o 5 kg wyższej **Monika Bembek** „zrobiła” 70 kg (30 i 40).

(blaz)



Na odprawie przed wyjściem wędkarzy na łowiska, sędzia główny zawodów **Ryszard Pawlak** udzielił im szczegółowych wskazówek

Pogoda niestety nie dopisała. Wprawdzie chwilę po wyjściu wędkarzy na łowiska wyrzało słońce, ale nadzieja na dłuższe przejaśnienie okazała się płonna. Zawody rozgrywane na odcinku Sanu od wodociągów do popularnych „bałwanów”, więc prawie wszyscy poszli w górę rzeki, łowiąc między mostami olchowskim i stomilowskim. Niemniej kilku przyjezdnych pozostało na miejscu zbiórki przy moście na Białą Górę i z pewnością swej decyzji nie żałowali. Już na początku 43-centymetrowego szczupaka złowił jaślanin **Stanisław Wojdyła**, jednak chwilę później niepowodzenie to (bo wem rybie do wymiaru brakowało 2 cm.) powetował sobie wyjmując zębaczka o kilka centymetrów dłuższego. W tym momencie nie ulegało już wątpliwości, że **Wojdyła** będzie jednym z głównych pretendentów do „zgarnięcia” pucharu. Na brak brań nie narzekali też dwaj inni łowiący na Białej Górze – **Paweł Grzybowski** z Le-

śka złowił 4 klenie, a **Tomasz Ekert** z Krosna 2 klenie i okonia. I właśnie wspomniani zajęli pierwsze trzy miejsca. Natomiast ci, którzy udali się w górę rzeki, połowili znacznie gorzej – może było tam za mało ryb, a może po prostu zbyt wielu wędkarzy. Ostatecznie sklasyfikowano 19 zawodników. Oprócz szczupaka i kleni „padły” również okonie. Trafiły się i świnki, jednak ryby te nie „punktowały”.

Główne trofeum zawodów puchar „Tygodnika Sanockiego” wręczony przez redaktora naczelną **Marię Boczar** – oraz wędkarską kamizelkę zdobył **Paweł Grzybowski**, którego ryby miały łączną wagę 1110 gram. Drugi był **Stanisław Wojdyła** (910, kołowrotek spinningowy), a trzeci **Tomasz Ekert** (580, komplet woblerów). Okolicznościowe dyplomy otrzymało sześciu pierwszych. Honoru Sanok obronił czwarty w klasyfikacji **Adam Rogowski** (480). Piąte miejsce zajął **Piotr Sochacki** z Jedlicza (450), a na pozycji szóstej uplasował się **Arkadiusz Pielechowicz** z Leska (420).

(bart)

Spinningowy Puchar „Tygodnika Sanockiego”

Przyjechali – pokazali

Sanoczanianie nie znają Sanu. Takie wnioski nasuwają się po I Spinningowych Zawodach o Puchar „Tygodnika Sanockiego”. Wzięło w nich udział 47 wędkarzy, w większości miejscowych, choć zjawili się również zawodnicy z Krosna, Jasła, Leska, Jedlicza, Brzozowa, Haczowa i Soliny. Krótko mówiąc: przyjechali i pokazali klasę – w pierwszej „szóstce” znalazł się tylko jeden wędkarz z Sanoka.

Po wstępnym podliczeniu wyników chciano zapalić tradycyjne ognisko z kielbasą, jednak lalo jak z cebra. W tej sytuacji wspaniale zachował się właściciel **Drink-Baru** położonego tuż za mostem na Białą Górę, który przygrzał wędkarzom kielbasę, zapraszając ich do osłoniętych parasolami stolików. Wielkie słowa uznania należą się również drukarni „Piast Kołodziej”, dzięki gestowi której okolicznościowe plakietki ozdobiły kamizelki wszystkich uczestników. Drobnej pomocy nie odmówiły również piekarnia „Wiosenka”, sklep spożywczy **Małgorzaty Przybyc** oraz rozlewnia wód „Ketis”.



Tych, którzy oczekiwali zapowiadanego na dziś „Magazynu Wędkarskiego” musimy przeprosić. Wybory... Wszystkich wędkarzy zapraszamy za tydzień, w magazynie przeczytać będzie można m.in. o ogromnym szczupaku z Zalewii Solińskiego.



Zwycięzcy w komitywie. Od prawej: **Paweł Grzybowski, Stanisław Wojdyła** i **Tomasz Ekert**.